R E G U L A M I N O R G A N I Z A C Y I
P I Ą T K I.

I.ZADANIA I PORZĄDEK WYKONYWANIA ZADAŃ PRZEZ SBO.

§1.Pierwszym i bezpośrednim zadaniem organizacyi SB.,jako też i każdej składowej jej części,a zatem i „Piątki",jest wykonywanie czynów spiskowo-bojowych,określonych najwyższą instancyą partyjną:Zjazdami PPS.

§2.Czyny spiskowo-bojowe zarówno cała organizacya,jakoteż jej część składowa„Piątka" wykonywa na rozkaz CKR.za pośrednictwem Wydziału SB.,lub na rozkaz Wydziału SB.za pośrednictwem władz naczelnych„Piątki".

U waga. Czyny spiskowo-bojowe zarówno całej organizacyi SB.,jak i jej części składowej„Piątki",stanowią część ogólnej akcyi rewolucyjnej PPS.,określonej,jak to wyżej zaznaczono,uchwałami ogólnych Zjazdów partyjnych.Uchwał tych ani CKR.,ani Wydział SB.lub podwładna mu instytucya,a zatem i„Piątka"przekroczyć pod żadnym pozorem nie ma prawa.

II.OPIS „PIĄTKI".

§1.„Piątka" składa się nie mniej i nie więcej jak z pięciu ludzi i stanowi ostatnią niepodzielną część organizacyi SB.

§2. Na czele „Piątki" stoi „Starszy",którego rozkazom „Piątka" podlega bezwzględnie o ile komendy nie obejmuje wyższy stopień naczelny np. dowódca „Oddziału" zwany „Oddziałowym lub pełnomocnik Wydziału SB.

§3. „Starszy" w osobie jednego ze spiskowców z „Piątki" posiada stałego pomocnika i zastępcę w razie swojej nieobecności.

§4.Podczas nieobecności zastępcy-pomocnika „Starszy" mianuje z pośród pozostałej reszty spiskowców z „Piątki" tymczasowego zastępcę-pomocnika,który w czasie urzędowania ma te same prawa i obowiązki,co stały pomocnik-zastępca.

§5. Zastępca-pomocnik podczas nieobecności „Starszego" obejmuje całkowicie jego obowiązki i prawa.

III. FORMOWANIE „PIĄTKI".

§1. „Piątkę" formuje albo „Oddziałowy" albo pełnomocnik Wydziału SB.

§2. „Starszego" wyznacza „Oddziałowy" lub w braku tego pełnomocnik Wydziału SB.

§3. Zastępcę-pomocnika wyznacza „Starszy", zatwierdza „Oddziałowy" lub w braku tego pełnomocnik Wydziału SB.

§4. „Piątkę" formuje się bądź to na podstawie rekomendacyi innych członków Partyi, lub instytucyi partyjnych, bądź to wreszcie na osobistą propozycyę kandydata do SBO.

§5. Każdy kandydat do „Piątki" pod względem społecznym powinien być uświadomionym tow. w duchu PPS. i zwolennikiem tej Partyi.

§6. Każdy kandydat do „Piątki" pod względem prywatnym powinien mieć następujące kwalifikacye:

a) nie powinien być pijakiem,

b) nie powinien być kłamcą i blagierem,

c) nie powinien być gadułą, niezdolnym dochować tajemnicy

d) nie powinien być warchołem, nieposiadającym karności organizacyjnej,

e) powinien być człowiekiem uczciwym i sprawiedliwym względem swego otoczenia zarówno pod względem moralnym jakoteż i materyalnym,

f) powinien być człowiekiem, umiejącym dotrzymać słowa,

g) powienien być człowiekiem zdolnym do poświęceń dla sprawy,

h) powinien być człowiekiem zdecydowanym na wszystko, co mu rozkaże organizacya i odważnym nie w gębie, ale w czynach,

i) powinien być człowiekiem, zdającym sobie sprawę z odpowiedzialności za wzięte na siebie obowiązki i z niebezpieczeństwa, związanego z tymi obowiązkami.

§7. Gdy jest już pięciu wybranych i odpowiednich kandydatów, „Oddziałowy" lub pełnomocnik Wydziału zbiera ich razem i zaznajamia:

a) z ogólnymi celami i zadaniami SBO.,

b) z regulaminem „Piątki",

poczem odbiera od wszystkich pokolei uroczyste przyrzeczenie

c) stosować się do regulaminu „Piątki",

d) poddawać się przewidzianym za przekroczenia w regulaminie karom;

poczem formujący „Piątkę" wyznacza „Starszego" i od tej chwili

„Piątka" uważa się za sformowaną i podległą wszystkim rozkazom, ustawom, przepisom etc. SBO.

U w a g a. Po zaznajomieniu z ogólnymi celami i zadaniami SBO. i po zaznajomieniu z regulaminem „Piątki",organizator „Piątki" pyta każdego po kolei:„Czy zgadzacie się, towarzyszu, na to wszystko, com Wam mówił o celach, zadaniach i regulaminie SBO,"po odpowiedzi „zgadzam się" lub „tak" organizator zadaje drugie pytanie:„Czy czujecie się, towarzyszu, na siłach, aby wziąść na siebie obowiązki i poddać się wszystkim skutkom, wynikającym dla Was z tych celów zadań i regulaminu, które Wam, jako wstępującemu do SBO. wyjaśniłem",po odpowiedzi „tak" organizator podaje wszystkim pokolei rękę i wszyscy sobie nawzajem podają ręce na znak solidarności i braterstwa.

IV. ROZWIĄZANIE „PIĄTKI".

§1. Rozwiązać „Piątkę" może „Oddziałowy" lub pełnomocnik Wydziału SB. w braku „Oddziałowego".

§2. Na jednogłośne żądanie wszystkich spiskowców z „Piątki",„Piątka musi być rozwiązana.

§3. Rozwiązanie „Piątki" musi nastąpić z następujących powodów:

a) zdrady w „Piątce",

b) kompromitacyi policyjnej „Piątki" jako organizacyi SB.

§4. Rozwiązanie „Piątki" może nastąpić z następujących powodów:

a) niedbalstwa w spełnianiu swoich obowiązków, włożonych na „Piątkę" przez organizacye SB.,

b) tchórzostwa (patrz V §3),

c) demoralizacyi prywatnej (patrz III §6),

d) niedołęstwa,

e) wcielenia spiskowców jednej „Piątki" do innych,

f) braku do kompletu „Piątki" jednego lub więcej spiskowców

§5. Usunięcie lub zwolnienie spiskowca z „Piątki" może nastąpić na rozkaz „Oddziałowego" lub w braku tego na rozkaz pełnomocnika Wydziału SB.

U w a g a. Spiskowiec usunięty może żądać sądu, jednak zanim sąd zawyrokuje, pozostaje w zawieszeniu jego przynależność do SBO. t.j. nie uważa się go za członka „Piątki".

§6. Usunięcie spiskowca z „Piątki" może nastąpić na jednogłośne żądanie tego przez całą „Piątkę".

U w a g a. Do sądu w tym wypadku spiskowiec odwołać się nie może.

§7. Przyjęcie napowrót do organizacyi SB. po rozwiązaniu Piątki" lub po usunięciu z „Piątki" z tych lub innych powodów pojedyńczego spiskowca, o ile w tym wypadku nie zapadł wyraźny wyrok sądowy, zależy całkowicie od "Oddziałowego" lub pełnomocnika Wydziału SB.

V. OBOWIĄZKI „PIĄTKI"

§1. Każdy członek „Piątki" zarówno podczas jej istnienia, jak i po rozwiązaniu pod groźą zarzutu zdrady obowiązany jest do bezwzględnego dochowania tajemnicy wszystkiego, co w SB. organizacyi widział i słyszał lub o czem mu władze jego nakazały przechować milczenie.

U w a g a. Obowiązek dochowania tajemnicy stosuje się i wewnątrz organizacyi SB.;o ile spiskowcowi poruczonem zostało coś wykonać poza „Piątką" lub powiedziano było nie w obecności reszty spiskowców z „Piątki",to bez wyraźnego rozkazu władz obowiązany jest do zachowania tego w tajemnicy wobec swoich współtowarzyszy. Największa przyjaźń, miłość, pokrewieństwo nie usprawiedliwiają zdrady tajemnicy.

§2. Każdy spiskowiec z „Piątki" obowiązany jest bezwzględnie poddawać się zarówno ustnym jak pisanym lub drukowanym rozkazom swej władzy. U w a g a. poddawanie się rozkazom jest o tyle bezwzględne, o ile nie przekracza uchwał Zjazdów PPS.,lub nie leży poza zakresem działalności SBO.,jej ustaw i regulaminów

§3. Ucieczka spiskowca z placu akcyi lub niestawienie się do niej bez powodów niezależnych od spiskowca, również niewykonanie podcza akcyi rozkazu dowódcy uważa się za zdradę.

§4. Każdy spiskowiec obowiązany jest stosować się do rozkazów i przepisów konspiracyi zewnętrznej.

§5. Poza moralnym, umysłowym i fizycznym przygotowywaniem się oraz poza spełnianiem zadań ściśle związanych z SBO. żadna inna działalność ani w łonie„Piątki",ani nazewnątrz przez „Piątkę",jako organizacyę SB. pod żadnym pozorem spełnianą być nie może.

§6. Należenie do jakiejkolwiek innej organizacyi partyjnej może mieć miejsce tylko za zezwoleniem „Oddziałowego" lub w braku tego za zezwoleniem pełnomocnika Wydziału SB. lub na ich rozkaz.

§7. Każdy spiskowiec z „Piątki" powinien dbać przedewszystkiem wszędzie i zawsze o interesy SBO.

§8. Każdy spiskowiec stosownie do wskazówek swoich władz powinien wytężyć wszystkie swoje siły, aby w jak najkrótszym czasie mógł zdobyć odpowiednią wiedzę, wyrobić sobie odpowiedni charakter, nabyć odpowiednią wprawę fizyczną do czynów spiskowo-bojowych. Z tego powodu powinien wykazywać w nauce i ćwiczeniach jak największą pilność, w przestrzeganiu ustaw i regulaminu jak największą gorliwość, akuratność i punktualność.

§9. Każdy spiskowiec powinien dokładać wszelkich starań, aby dostarczone mu środki walki i nauki nie marnotrawić, nie psuć i chronić i w razie zażądania zwrotu przez władze oddać w całości i porządku. U w a g a. Utrata broni lub zniszczenie jej w nadzwyczajnych wypadkach tylko jest wytłomaczone, w zwykłych wypadkach jest traktowane albo jako tchórzostwo, albo jako nieuczciwość, albo też jako lekceważenie sprawy.

§10. Każdy ze spiskowców „Piątki" składa 5 kop. tygodniowo do kasy, z tego 3 kop. zostają w kasie „Piątki" na jej wydatki, reszta idzie przez ręce „Starszego" do „Oddziałowego" lub pełnomocnika Wydziału SB. w braku „Oddziałowego".

§11. „Starszy" ma prawo uwolnić od podatku na krótszy lub dłuższy czas, za każdym jednak razem powinien o tem być zawiadomiony „Oddziałowy" lub pełnomocnik Wydziału SB. w braku „Oddziałowego".

§12. Środkami pieniężnymi „Piątki" zarządza w tym celu specyalnie wybrany przez „Piątkę" kasjer, a wydatkuje z nich na mocy uchwały większości i na propozycyę „Starszego" cała „Piątka" dla swoich potrzeb.

§13. W „Piątce" powinien panować duch braterstwa i solidarności, wszystkie spory pomiędzy spiskowcami z „Piątki" powinny być załatwiane polubownie przez resztę spiskowców, wzajemna pomoc powinna być prawem, z pod którego nikt ze spiskowców wyłamać się nie może.

§14. „Oddziałowy" lub w braku tego pełnomocnik Wydziału SB. posiadają zastępcę-pomocnika, który podczas ich nieobecności przyjmuje prawa i obowiązki „Oddziałowego", wskutek czego „Piątka" obowiązana jest całkowicie podporządkować się rozkazom zastępcy-pomocnika w czasie nieobecności „Oddziałowego" lub pełnomocnika Wydziału SB.

VI. PRAWA „PIĄTKI".

§1. W razie jakichkolwiek niezadowoleń z rozporządzeń „Starszego", „Oddziałowego", pełnomocników Wydziału SB. lub kogokolwiek z władz SBO., spiskowy nie ma prawa wyłamywać się z należnego swojej władzy posłuszeństwa, ale jedynie może i powinien zażalenie swoje wnieść publicznie w obecności całej „Piątki" specyalnie wydelegowanemu przez Wydział do tych spraw pełnomocnikowi.

U w a g a. Pełnomocnik taki obowiązany jest zakomunikować swojej władzy zażalenie; władza zaś ta powinna sprawę rozstrzygnąć.

§2. W nadzwyczajnych wypadkach, gdy sprawa grozi bezpieczeństwu „Piątki" z powodu zdrady lub prowokacyi, spiskowiec ma prawo poufnie zakomunikować o tem odpowiedniej władzy.

§3. Wszelkie projekty, pomysły. lub krytyczne uwagi w sprawach organizacyi, kształcenia lub wykonywania czynów mogą być wysłuchiwane tylko na propozycyę i za zgodą władz organizacyjnych.

U w a g a. Uwzględnienie lub nieuwzględnienie tych projektów lub uwag zależy całkowicie od władzy.

VII. SĄDOWNICTWO I KODEKS „PIĄTKI".

§1. Wykroczenia przeciw ustawom i interesom organizacyi są karane publiczną naganą, pozbawieniem prawa należenia do orga nizacyi SB. na ograniczony czas, całkowitem raz na zawsze usunięciem z organizacyi SB. i w nadzwyczajnych wypadkach śmiercią.

§2. Wszelka zdrada lub postępek posiadający te cechy w myśl niniejszego regulaminu, o ile był świadomy, karany jest śmiercią, przytem wyrok taki staje się prawomocnym po zatwierdzeniu go przez Wydział SB..

U w a g a. Zatwierdzenie wyroku śmierci istnieje tylko dla wyroków sądów zwyczajnych.

§3. Inne wykroczenia pociągają za sobą resztę kar, wymienionych w rozdziale VII §1..

§4. Sąd zwyczajny składa się z jednego wybranego przez spiskowców „Piątki" towarzysza, ze „Starszego" i pełnomocnika specyalnie w tym celu wyznaczonego przez Wydział SB.. Sąd taki większością głosów sprawę decyduje bez apelacyi.

§5. Sąd nadzwyczajny, który może mieć miejsce tylko podczas akcyi lub w nadzwyczajnym wypadku, zagrażającym bezpieczeństwu organi-

zacyi i wymagającym szybkiego rozstrzygnięcia sprawy, wykonywa trzech towarzyszy spiskowców, wyznaczonych pr ez dowódcę w danej chwili dowodzącego spiskowcami.

Uw a g a. W wyborze trzech towarzyszy jako sędziów w sądzie nadzwyczajnym nie gra żadnej roli stopień, jaki zajmują ci towarzysze w organizacyi SB.

§6. Podczas akcyi, gdy nieposłuszeństwo grozi zgubą całej akcyi lub zagraża bezpieczeństwu organizacyi, dowódca ma prawo bez żadnych sądów karać śmiercią.

§7. Jeżeli dowódca skorzysta z przysługującego mu prawa kary, przewidzianej w rozd. VII §6, obowiązany jest natychmiast po wypełnieniu zadania, włożonego na niego, donieść o tem Wydziałowi SB. i przytoczyć dowody o potrzebie takiej egzekucyi; jeżeli dowody okażą się niedostateczne, dowódca będzie ukarany.

§8. Poza wyłuszczonymi wyżej sądami i karami żadnych innych instytucyi sądowych ani kar niema.

--------IIOII--------

ORGANIZACYA i ZEWNĘTRZNE OZNAKI WOJSKA.

Cały obszar państwa, z wyjątkiem obwodu wojska dońskiego, jest podzielony na 12 okręgów wojskowych. Warszawski okręg obejmuje Królestwo Polskie bez gub. Suwalskiej, dwa powiaty Wołyńskiej (Kowelski i Włodzimierski) i gub. Grodzieńską bez dwóch powiatów (Grodzieńskiego i Słonimskiego). Wileński okręg obejmuje gubernie: Wileńską, dwa powiaty Grodzieńskiej (Grodzieński i słonimski), Kowieńską, Suwalską, Mińską, Witebską, Mohylewską, Kurlandską i powiat Ryski gub. Liflandskiej.

Największa jednostka bojowa - korpus; w skład korpusu wchodzą 2 dywizye piechoty, 2 brygady artylery , 1 batalion saperów oraz dywizya kawaleryi (kawalerya nie zawsze), razem około 30000 ludzi, mniej lub trochę więcej.

Dywizya składasię z 4 pułków. 2 pułki tworzą brygadę. W dywizyi więc 2 brygady. Pułk ma 16 rot. Roty 4 tworzą batalion. W pułku więc 4 bataliony.

Rota - najmniejsza jednostka bojowa w czasie pokojowym składa się z 80-120 ludzi. Rota na stopie wojennej ma 200 ludzi.

Dywizye i mniejsze jednostki bojowe piechoty różnią się między sobą w znakach zewnętrznych i uniformach.

Dywizye nazywają się podług numerów, zaczynając od 1-go. Nr dywizyi jest oznaczony na epoletach.

Brygady w każdej dywizyi różnią się kolorem epoletów: 1-a brygada w każdej dywizyi ma epolety koloru czerwonego, 2-ga - błękitnego.

Pułki w brygadzie różnią się kolorem kołnierza i lampasu czapki: 1-y pułk dywizyi ma kolor czerwony, 2-gi - błękitny (1-a brygada), 3-i - biały i 4-y czarny (2-ga brygada).

	Kolor epoletów	lampasu czapki i kołnierza
1-y pułk	czerwony................	czerwony
2-i „	„	błękitny
3-i „	błękitny................	biały
4-y „	„	czarny

Wszystkie pułki są ponumerowane, zaczynając od pierwszego.
Pierwsze 4 pułki: 1-y,2-i,3-i i 4-y stanowią 1-ą dywizyę,
Drugie „ „ 5-y,6-y,7-y i 8-y „ 2-ą „ i t.d.

Nr pułku jest oznaczony na lampasie czapki żołnierza. Jeżeli widzimy żołnierza z N na epoletach 7 i kolor ich czerwony, a lampasu czapki i kołnierza błękitny, to możemy łatwo powiedzieć, który to pułk: 4x6(7 bez 1)+2=26-y. Odwrotnie 26:4=6 i zostaje 2, więc 2-gi pułk 7-ej dywizyi.

Bataliony i roty nie różnią się między sobą niczem.

Mundury i szynele żołnierzy zapinają się na haftki. Guziki na ramionach, na kołnierzach, u szynela (podoficerowie) i ztyłu - żółte. Na czapkach czerwone kanty.

Oficerowie piechoty, tak, jak i żołnierze, guziki mają żółte (złote), epolety również żółte z podłużną linią, koloru jego żołnierzy; kolor kołnierza i lampasu czapki zależnie od pułku, w którym służy,-czerwony, błękitny, biały lub czarny. Na czapkach i z zewnętrznej strony spodni - czerwone kanty. Na epoletach Nr dywizyi; na czapkach Nru pułku nie mają.

Uzbrojenie żołnierza na służbie - karabin, po za służbą - bagnet, przypasany u lewego boku. Oficer i feldfebel - szabla i rewolwer na służbie, i szabla poza służbą.

Przy dywizyi (nie przy wszystkich) są tak zwane pulemiotnyja roty. Uniform mają 1-go pułku dywizyi. Na epoletach oprócz Nru dywizyi mają jeszcze znak Puł.(po rosyjsku)

Są jeszcze inne rodzaje piechoty, mianowicie: tak zwane forteczne pułki. Stoją w miastach fortecznych lub ufortyfikowanych. Uniform ich różni się od zwykłej liniowej piechoty; lampas czapki, kołnierz munduru, epolety i kanty - wszystko koloru bronzowego; na epoletach litery miasta, do którego należą i w którym stoją (w Warszawie litera B). Jeżeli w danym miejscu jest kilka takich pułków, to obok litery mają na epoletach i numeracyę, naprz.,4B znaczy 4-y Warszawski. Uzbrojenie jak w zwykłej piechocie.

Artylerya polowa dzieli się na pieszą, moździeżową(mortirnaja) i konną. W pieszej i konnej działa polowe; w kon-

nej mniejsze, niż w pieszej, w moździeżowej - moździerze. W pieszej i moździeżowej część obsługi jedzie konno, część na armatach i jaszczykach, a część idzie pieszo, w konnej wszyscy konno.

Najmniejsza jednostka bojowa - baterya, w pieszej ma 8 dział i 16 jaszczyków, w konnej 6 dział i 12 jaszczyków i w moździerzowéj 6 moździerzy, 18 jaszczyków i 6 dwukołek.

6(8-9) bateryi pieszych lub konnych stanowią brygadę. 4 baterye moździerzowe - 1 pułk moździerzowy. 3 baterye stanowią 1 dywizyon artyleryi, w brygadzie może być 2 lub 3 dywizyony, 3-ci może mieć i 2 baterye. W konnej artyleryi zawsze po 2 baterye w dywizyonie. 1 dywizyon konnej artyleryi dodają do jednej dywizyi kawaleryi.

Uniform żołnierza pieszej artyleryi: czapka czarna z czerwonymi kantami, kołnierz czarny z czerwonym kantem naokoło (i w swojej obsadzie), guziki żółte, epolety czerwone, ostrogi mają tylko podoficerowie (fejerwerkier) i feldfebel, szabla na żółtym rzemieniu, pasek czarny z klamrą niebieskawą. Feldfebel, podoficer i trębacz mają, oprócz szabli, i rewolwer. N na epoletach oznacza N brygady, na czapce N bateryi.

Uniform oficera pieszej artyleryi: czapka z czerwonemi kantami, lampas czapki czarny aksamitny, kołnierz munduru aksamitny czarny z czerwoną naokoło obwódką, guziki złote, epolety też z czerwoną naokoło obwódką i czerwoną podłużna linią, ostrogi ma, szabla na złotej przepasce. Na epoletach N brygady, na czapce N niema.

Uniform bateryi moździerzowych różni się tylko tem, że na epoletach oprócz N, który oznacza N pułku, żołnierze i oficerowie mają jeszcze znak Mp, co znaczy mortirnyj.

Uniform bateryi konnych różni się tem, że guziki, a oficerowie oprócz tego i epolety, mają białe. Szynele ztyłu z wysokim rozporkiem i guziczkami.

Oprócz artyleryi polowej jest i forteczna. Żołnierze podzieleni są na roty, 4 roty stanowią batalion fortecznej artyleryi. Uniform oficerów i żołnierzy różni się od polo-

wej pieszej artyleryi tem, że na epoletach mają tylko litery, oznaczające daną twierdzę, naprz., B oznacza Warszawski; jeżeli batalionów jest więcej, to obok B stoi 1,2,3 i t.d. zależnie od ilości batalionów w fortecy. Oficerowie i żołnierze ostróg nie mają. Oprócz zwykłego uzbrojenia, żołnierze mają karabiny.

Największa jednostka bojowa saperów - batalion; w czasie wojennym dodaje się do korpusu; batalion składa się z 4 (niekiedy 5) rot: 3 pierwsze czysto saperskie, 4-a telegraficzna. Uniform żołnierza: czapka z czerwonymi kantami, lampas czapki czarny, na czapce N roty i litera C kołnierz munduru czarny z czerwoną obwódką i w swojej obsadzie, epolety czerwone z N batalionu, guziki białe. Telegraficzna rota ma jeszcze na lewym rękawie powyżej łokcia specyalny czerwony znak zgiętych strzał: . Oficerowie guziki mają białe, epolety też (srebrne), z czerwoną podłużną linią, na epoletach N batalionu, pasek, na którym szabla, srebrny, kołnierz czarny aksamitny z czerwoną obwódką, lampas czapki czarny aksamitny, z czerwonemi kantami, bez N. Żołnierz rot saperskich uzbrojony jak zwykła piechota, telegraficzna w szable, oficer w szablę, a na służbie i w rewolwer.

Dywizya kawaleryi składa się z 4 pułków: 3-ch dragońskich i 1 kozackiego. Pułk dragoński ma 6 szwadronów po 120 koni w każdym, pułk kozacki - 6 secin również po 120 koni w każdej.

Uniform dragona: dno czapki, kołnierz, epolety kolorowe, każdy pułk ma swój kolor, jeżeli błękitny, to epolety, kołnierz i dno czapki błękitne. Na epoletach N pułku. Guziki białe, pasek do podpasywania i dla szabli z żółtej skóry, na butach ostrogi, mundury, zapinane na 2 rzędy guzików.

Oficerowie mają tak samo kolorowe dno czapki, kołnierz munduru i podłużny pasek na epoletach, epolety, pasek dla szabli i guziki srebrne, na butach ostrogi.

Uzbrojenie dragona: szabla i karabin z bagnetem; jeżeli karabin przerzucony na pasku przez ramię, to bagnet wetknięty z boku pochwy szabli; po za służbą - tylko szabla. Ofi-

cer - szabla, a na służbie i rewolwer.

Kozacy mają długie specyalne mundury z wąskim, czasami nasadzanym rzemieniem do podpasywania, noszą długie włosy, ostróg nie mają, kolor lampasu czapki, koloru kołnierza i epoletów bywa różny zależnie od pułku; na epoletach bardzo często innego koloru obwódki. Charakterystyczne dla kozaka-to jednolity kolorowy lampas na zewnętrznej stronie spodni. Konia ma znacznie mniejszego, niż dragon. Uzbrojony jest w specyalną kozacką szablę i karabin bez bagnetu. Oficerowie epolety mają srebrne z N pułku na nich, uzbrojeni w szable.

Straż pograniczna ma lampas czapki, kołnierz i epolety zielone. Uzbrojeni, jak kawalerya.

Adjutanci pułkowi ~~i batalionowi~~ mają akselbanty na ramieniu i ostrogi.

Podpułkownicy, pułkownicy mają ostrogi.

Generałowie mają czerwoną podszewkę w palcie, wszędzie czerwone kanty i szerokie czerwone z czarną podłużną linią na środku, lampasy na spodniach i ostrogi.

Przy korpusie i dywizyi są sztaby, instytucye wojskowe, zależne od odpowiednich dowódców i sztabów okręgowego i głównego, załatwiające wszystkie kancelaryjne obowiązki. Naczelnikami sztabu i ich pomocnikami są oficerowie ze specyalnem wykształceniem, otrzymują takowe w Akademii sztabu generalnego; różnią się od innych oficerów piechoty tem, że mają kołnierz munduru i lampas czapki aksamitne, na epoletach czarne podłużne linie; oprócz tego na piersiach z prawej strony duży złoty znak owalnego kształtu w postaci orła dwugłowego i ostrogi. Oprócz nich są w sztabach adjutanci sztabowi, mający specyalny uniform: różowy kołnierz i lampas; jedno i drugie z białemi obwódkami, białe akselbanty i ostrogi, podłużna linia na epoletach - różowa.

-----o--o--O--o--o-----

PRZECHOWYWANIE BRONI.

1. Broń należy przechowywać w miejscu suchem i chronić od kurzu.

2. Broń powinna być zawsze wysmarowana tłuszczem wewnątrz i nazewnątrz. Drewniane części nie powinny być smarowane. Ilość tłuszczu, pokrywającego broń, powinna być nieznaczną.

3. Bronią nie wolno uderzać o żadne przedmioty i odwrotnie, naprz., nie należy za pomocą młotka ułatwiać sobie składanie i rozbieranie broni lub samowolnie reperować.

4. Raz na tydzień niezależnie od tego, czy z broni strzelano, czy nie,-należy ją wyczyścić.

5. Po każdem strzelaniu broń musi być wyczyszczoną natychmiast.

6. Jeżeli pistolet źle działa, należy go rozłożyć na części składowe i każdą z nich zosobna wyczyścić.

7. Przy wychodzeniu na ulicę należy mieć broń nabitą z podniesionym do góry zatrzaskiem bezpieczeństwa.

CZYSZCZENIE BROWNINGA.

Czyszczenie Browninga bywa dwóch rodzai: częściowe i detaliczne (szczegółowe).

I. 1. Czyszczenie częściowe polega na przeczyszczeniu dolnej lufy i magazynu, podającego ładunki.

2. Tego sposobu czyszczenia należy używać po każdem strzelaniu.

3. Dla przeczyszczenia dolnej lufy należy: odciągnąć górną lufę wtył i, trzymając ją w tem położeniu, podnieść zatrzask bezpieczeństwa,-potem należy na koniec stempla nawinąć suchą i czystą pakułę lub ściereczkę i włożyć go do lufy od strony muszki. Przesunąwszy kilkakrotnie stempel wzdłuż lufy tam i napowrót aż do odciągniętego zamka, wyjąć stempel i dopóty zmieniać na nim suchą pakułę lub ściereczki, dopóki nie okażą się, po wyjęciu z lufy, zupełnie czystemi. Wtedy, zdjąwszy pakułę lub ściereczkę ze stempla, nałożyć nową, zlekka zmoczoną w oliwie lub wazelinie i przetrzeć lufę zno-

wu kilka razy.

U w a g a. Do czyszczenia nigdy nie należy używać płynów lub maści, zawierających kwasy lub sól.

U w a g a. Przy czyszczeniu danej sztuki broni należy stale używać jednego i tego samego tłuszczu.

4. Dla przeczyszczenia magazynu należy wyjąć go z pistoletu i przetrzeć suchą ściereczką, a potem umoczoną w oliwie lub wazelinie.

II. 1. Detaliczne (szczegółowe) czyszczenie Browninga należy stosować w razie, a) gdy części składowe pistoletu do tego stopnia są zanieczyszczone, że pistolet wskutek tego działa niedobrze i b) gdy broń była zamoczoną.

2. Tego rodzaju czyszczenie, bez względu na to, czy pistolet dobrze działa lub nie, należy robić raz na miesiąc.

3. Dla rozłożenia pistoletu na składowe części należy: odśrubować obydwie śrubki, pomieszczone w tylnej części górnej lufy; ująć jedną ręką rączkę pistoletu, a drugą górną lufę i ściągać ją w kierunku końca lufy. Gdy górna lufa zdjęta, odkładam ją na bok. Wskazującym i dużym palcami biorę sprężynę górnej lufy (sprężyna ta, przy zdjęciu górnej lufy, pozostaje nad dolną lufą) za koniec bliższy do zamka i ciągnę ją w kierunku końca lufy; przytrzymując sprężynę, podnoszę trochę do góry sztyft, na którym sprężyna jest osadzoną, tak by sztyft wyszedł z widełek, wktórych był poprzednio. Potem naciskam cyngiel i wysuwam zamek wtył wraz ze sztyftem i sprężyną.

U W A G I O G Ó L N E.

1.Czyszczenie częściowe należy stosować: 1) natychmiast po strzelaniu i 2) raz tygodniowo, gdy z broni nie strzelano.
2.Jeżeli przy czyszczeniu detalicznem lufa dolna nie daje się wyczyścić suchą pakułą lub ściereczką, wtedy należy użyć ściereczki czystej, zmoczonej w ciepłej wodzie; po wy-

czyszczeniu wytrzeć lufę suchą ściereczką d o s u c h a i wtedy dopiero przetrzeć oliwą lub wazeliną.

3. Przy odśrubowywaniu należy dłutko trzymać tak, by ono było przedłużeniem śruby, a przy wykręcaniu lub zakręcaniu śruby, uważać , by dłutko nie wyskakiwało z wycięcia w śrubie i nie psuło śruby.

4. Przy czyszczeniu drobnych wgłębień, występów należy używać pałeczek lub łopatek z drzewa, nigdy zaś nie używać przyrządów metalowych.

5. Nie należy wkręcać śrub zbyt mocno, należy przestać wkręcać wtedy, gdy ręka poczuje opór.

6. Składanie pistoletu Browning odbywa się w odwrotnym porządku. Przy składaniu pistoletu nie należy używać siły, szczegolnie zaś przy wkładaniu zamka i nakładaniu górnej lufy.

7. Przed włożeniem zamka należy cyngiel nacisnąć.

8. Przy ćwiczeniu się w celowaniu i spuszczaniu kurka należy zawsze uważać, aby w lufie znajdował się nabój ślepy (bez prochu).

..----((C))----..

N I S Z C Z E N I E B R O N I.

I. KARABIN WOJSKA ROSYJSKIEGO.

§1. Dla zupełnego popsucia karabinu należy: 1) wyjąć zamek, 2) odjąć bagnet, 3) wyłamać lub wygiąć tabliczkę wizerka, 4) złamać kolbę, 5) zagwoździć lufę, 6) zbić muszkę i 7) wyjąć mechanizm do podawania ładunków.

§2. Jeżeli mamy przystąpić do niszczenia karabinu, musimy poprzednio koniecznie zapoznać się z częściami jego, wymienionemi w §1-m i z czynnościami, które należy przy niszczeniu wykonać.

§3. Zamek mieści się w wyżłobieniu lufy i opatrzony jest rączką (R) o kulistej główce. 1) Gdy zamek zamknięty, wtedy rączka jest zwrócona główką naprawo (jeżeli patrzeć od kolby w stronę lufy). Aby wyjąć zamek, trzeba: ująwszy za rączkę, obrócić ją wlewo i, odciągając wtył, nacisnąć cyngiel: zamek zostanie wyciągnięty z karabinu. 2) Gdy zamek otwarty (tak zwykle żołnierze stawiają karabiny w koszarach i składach),-rączka sterczy do góry i znaczna część zamka wysuniętą jest z karabinu. Należy, nacisnąwszy cyngiel, chwycić za rączkę i pociągnięciem jej wtył wyjąć zamek.
3) Jeżeli zamek zamknięty bezpiecznikiem (zatrzask bezpieczeństwa),-rączka zwrócona jest wtedy naprawo, bezpiecznik zaś odciągnięty wtył i obrócony wlewo (bezpiecznik ustawiony jest w taki sposób, gdy broń nabita). Bezpiecznik (na rysunku oznaczony literami k-k') znajduje się w tylnej części zamka; koniec jego ma guzik z nacięciami. Aby wyjąć zamek, należy: odciągnąć bezpiecznik wtył i obrócić naprawo, potem ująć rączkę zamka, obrócić ją nalewo i, odciągając wtył, nacisnąć cyngiel-i wyjąć zamek.

§4. Bagnet nałożony jest na koniec lufy za pomocą rurki, która wycięciem swojem nakładaną jest na muszkę.

Na muszce bagnet trzyma się ściśle, dzięki pierścieniowi (na rysunku oznaczonemu literą q). Pierścień ma występ, który przy nałożonym bagnecie zajmuje położenie, pokazane

na rysunku. Dla zdjęcia bagnetu z lufy należy, uchwyciwszy występ pierścienia palcami prawej ręki, lewą przytrzymując karabin za lufę, obrócić występ pierścienia wlewo tak, by zajął położenie nawprost muszki. Dalej, dłonią prawej ręki uderzać bagnet zdołu (na rysunku miejsce, w które trzeba uderzać oznaczono literą N) albo zamiast dłoni użyć jakiegoś twardego przedmiotu.

U w a g a . Przy tej czynności karabin, oparłszy o ziemię, trzymać pionowo.

Gdy bagnet podniesie się do góry, na skutek uderzeń, do miejsca, oznaczonego na rysunku literą b,) obracać bagnet nalewo tak, by dalsze podłużne wycięcie w rurce było naprzeciw muszki,-wtedy pociągnięciem do góry bagnet zostanie zdjęty.

§5. Tabliczka wizerka w karabinie znajduje się na lufie niedaleko od zamka i z wyglądu podobną jest do wizerka Mauzer . Na tabliczce wizerka znajduje się klamra z wycięciami po bokach.

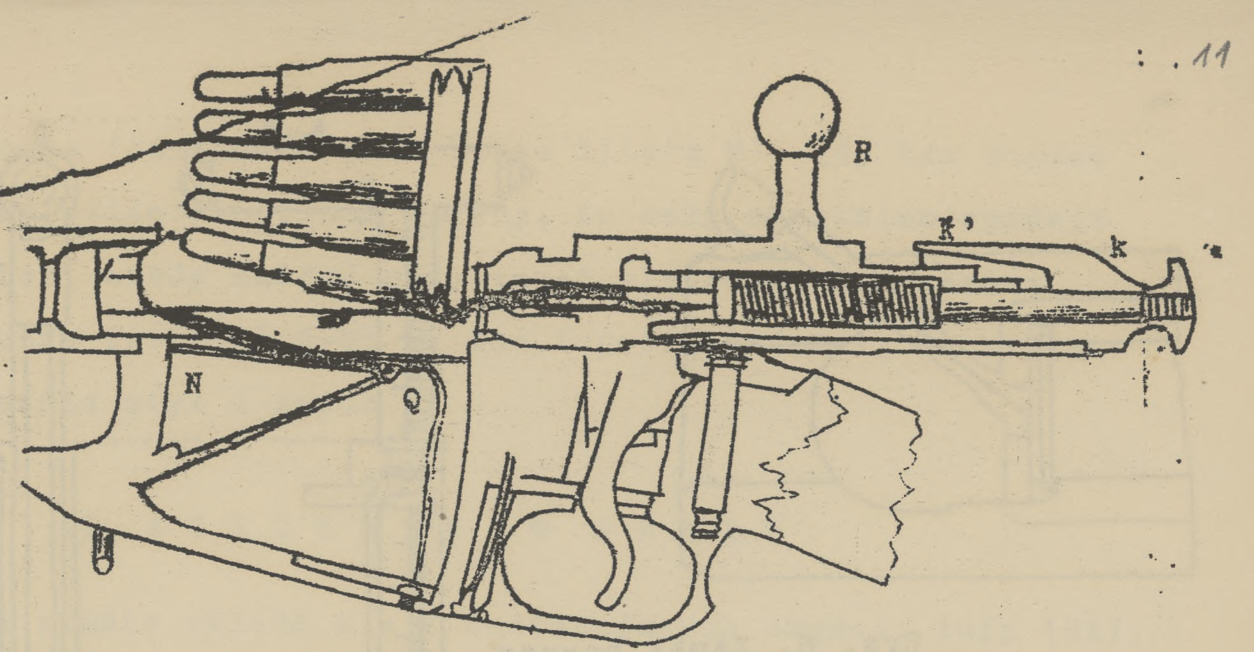
Aby wyłamać lub wygiąć tabliczkę, należy: chwyciwszy za wycięcia klamry, postawić tabliczkę pod kątem prostym do lufy; młotkiem uderzyć mocno w podniesioną tabliczkę od strony zamka.

§6. Kolba jest tą częścią karabinu, którą żołnierz przyciska do ramienia przy strzelaniu. Jest to najszersza część karabinu. By ją złamać, należy: ująć karabin za koniec lufy i z całej siły uderzyć kolbą o bruk lub mur.

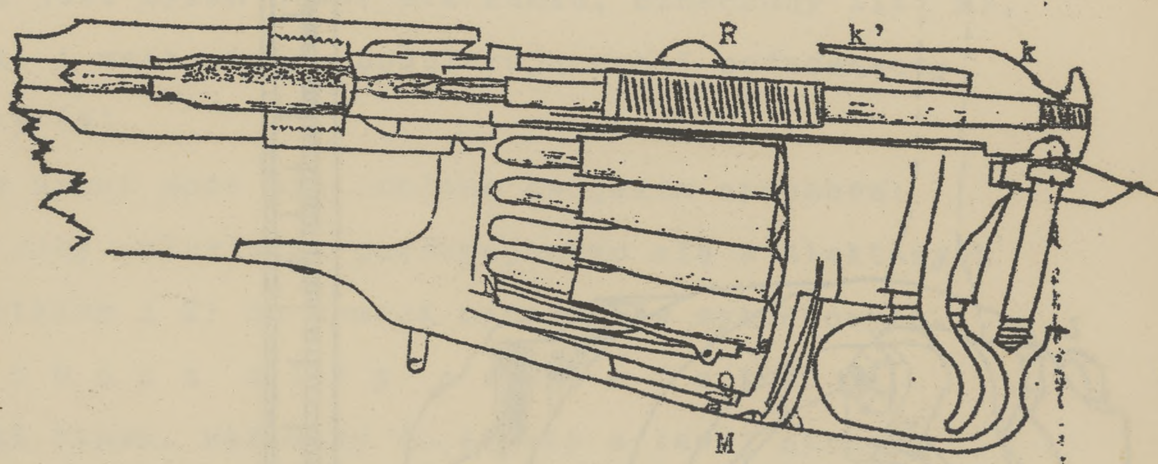
§7. W ten koniec lufy, na którym znajduje się muszka, wbić młotkiem gwóźdź, mający w średnicy 8 milimetrów, przyczem należy starać się, żeby główka gwoździa jak najmniej wystawała z lufy.

§8. By popsuć muszkę, należy uderzać młotkiem zboku w płytkę muszki, która pod uderzeniami przesunie się,-to wystarcza.

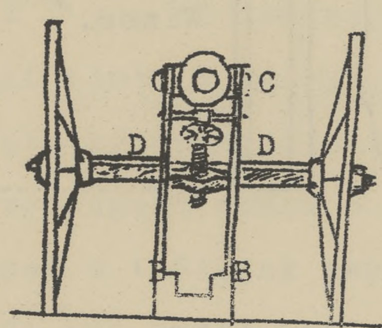
§9. Magazyn do podawania ładunków mieści się pod zamkiem i przed cynglem (od strony lufy), ma tuż przy sobie guzik, który przy odciągnięciu wtył, pozwoli wyjąć dno mechanizmu

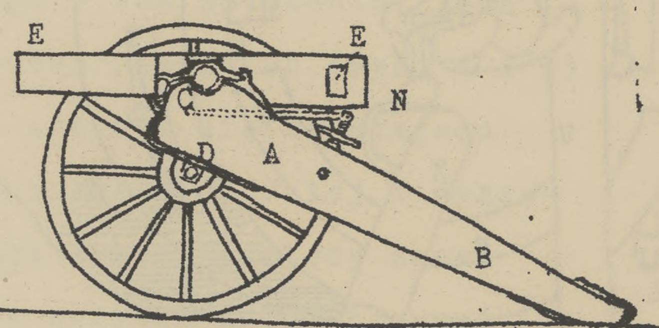


Karabin przed nabiciem w przecięciu.



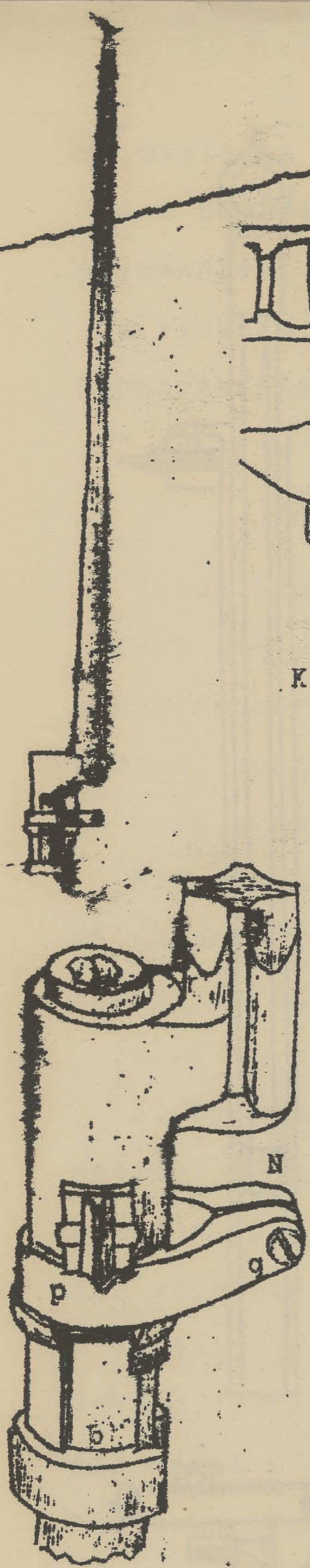
Karabin po nabiciu w przecięciu.



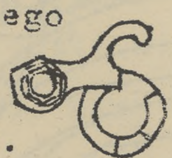


Rys. 2.
Ogólny widok armaty ztyłu

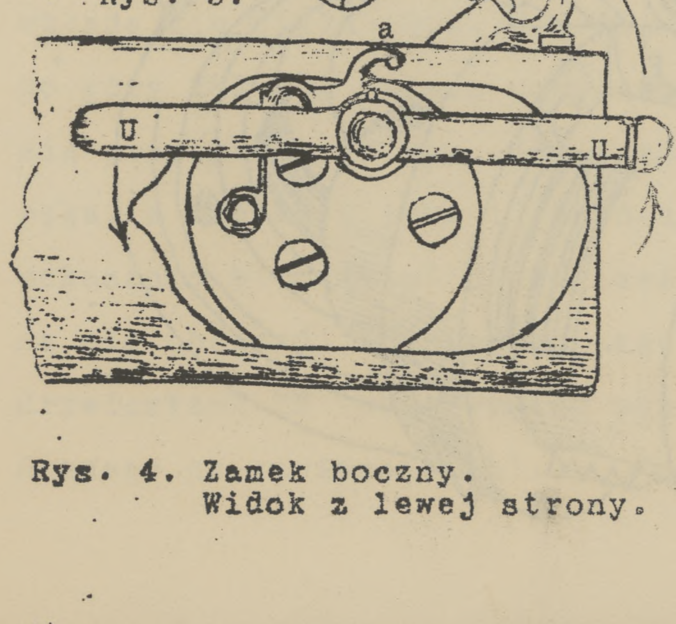
Rys. 1.
z boku ze zdjętem lewemkołem.



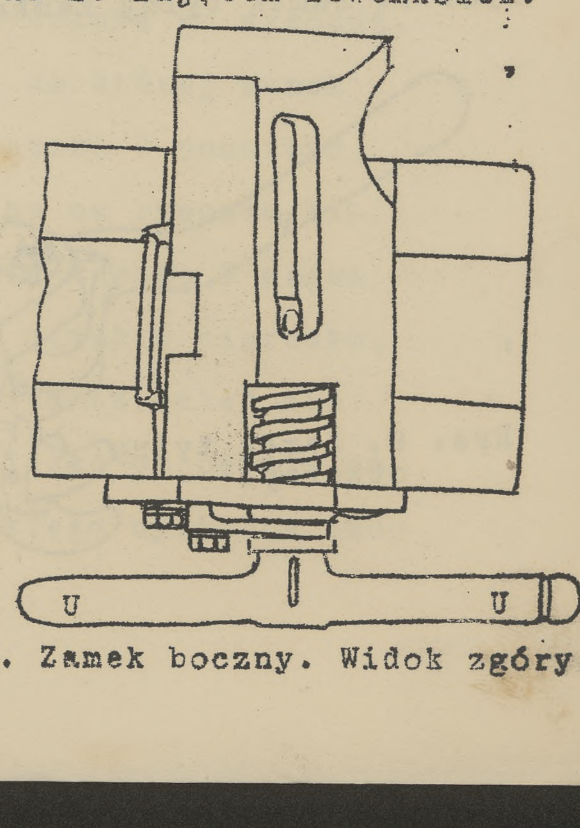
Bagnet i jego obsada.



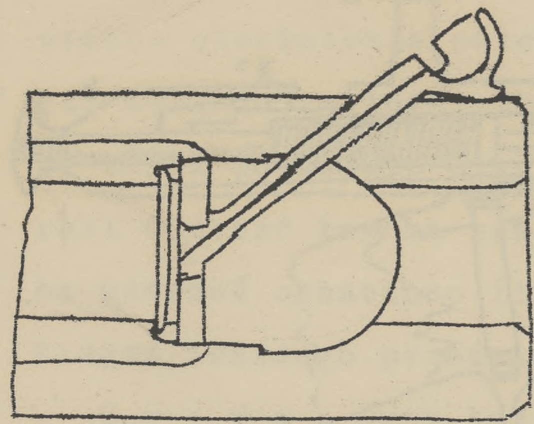
Rys. 3.



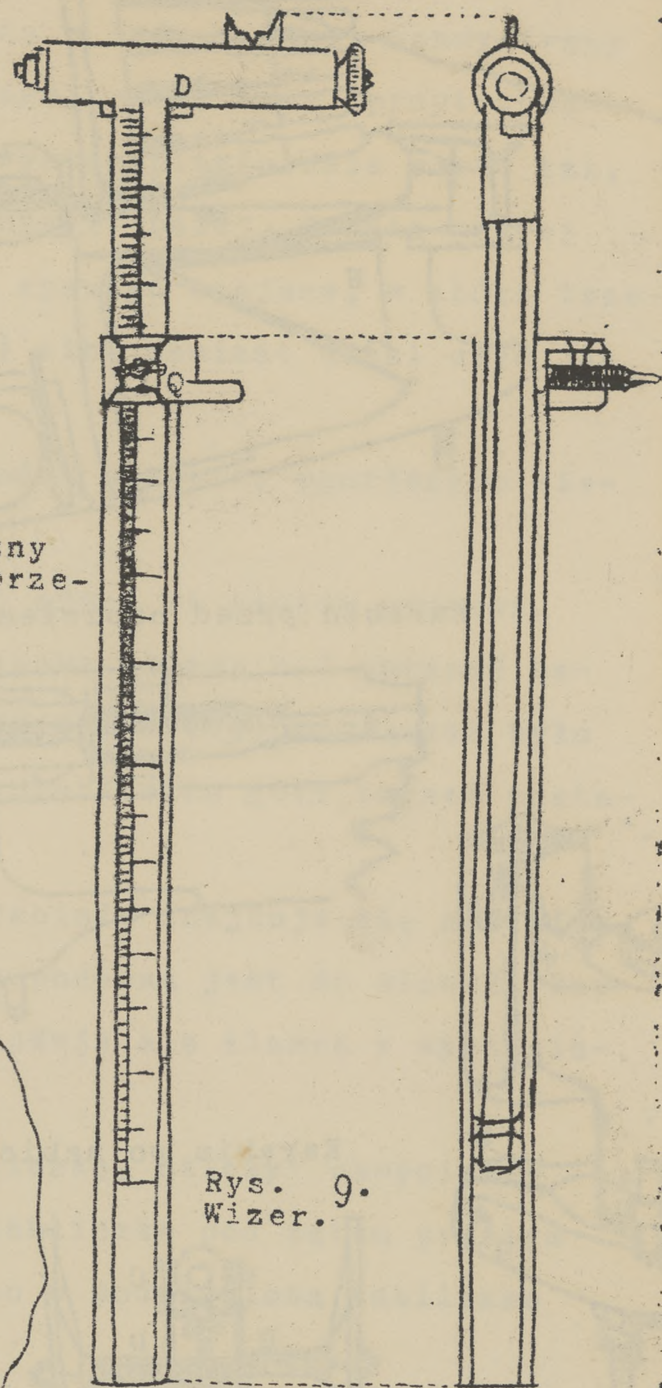
Rys. 4. Zamek boczny.
Widok z lewej strony.



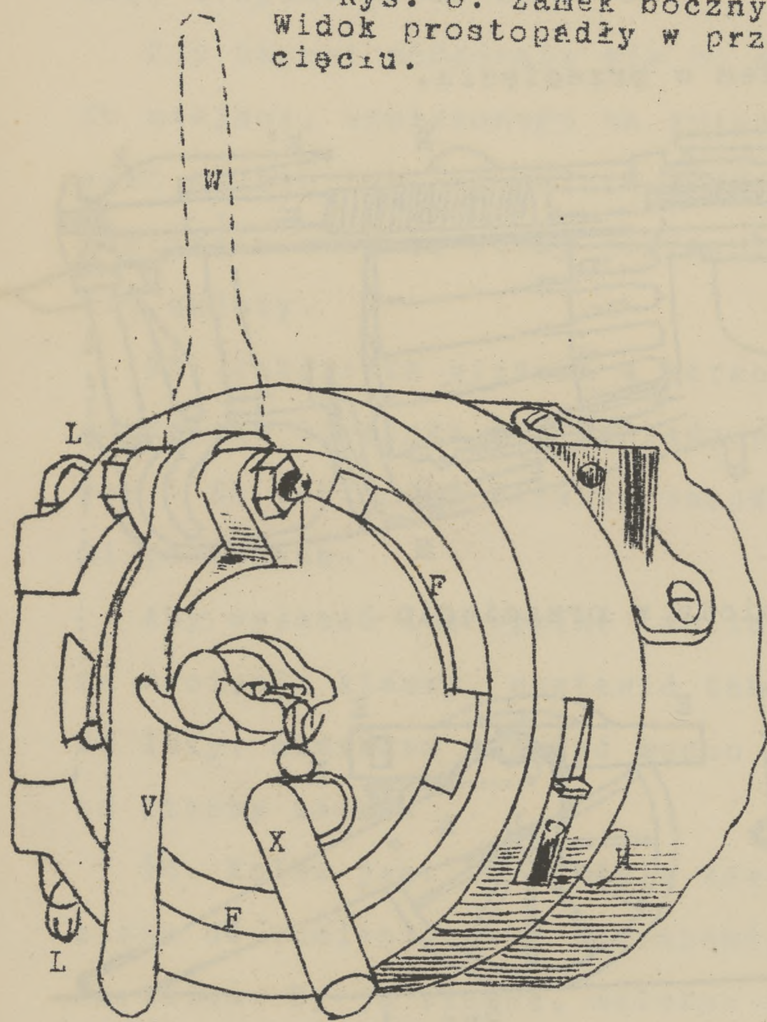
Rys. 5. Zamek boczny. Widok zgóry.



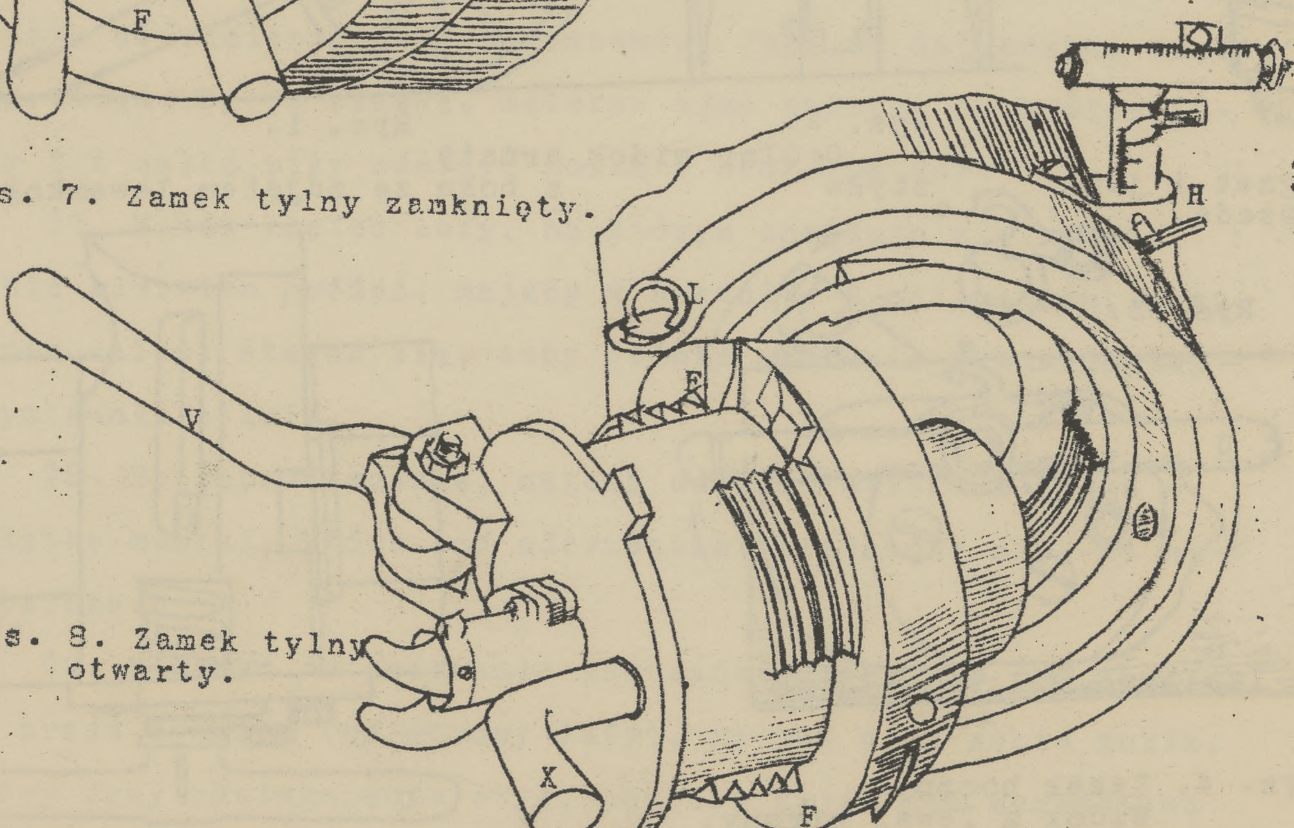
Rys. 6. Zamek boczny
Widok prostopadły w przecięciu.



Rys. 9.
Wizer.



Rys. 7. Zamek tylny zamknięty.



Rys. 8. Zamek tylny
otwarty.

za nacięcia (oznaczone na rysunku literą M); gdy ten koniec dna z nacięciami zostanie wyjęty, to cały mechanizm opadnie nazewnątrz, wtedy należy przycisnąć platformę (oznaczoną na rysunku literami N-Q) do dna i pociągnąć cały mechanizm jednocześnie wtył i nadół.

II. N I S Z C Z E N I E   A R M A T

Każda armata składa się z następujących części: lufy (EE), lafety (AB), osi (DD)(Rys. 1 i 2), capf(C), zamku (na rys. 1-m widocznym jest tylko otwór dla zamku, oznaczony lit. N), wizera, muszki i mechanizmu, podpierającego i podnoszącego lufę armaty (M).

Niszczenie armat może być robione dwojakim sposobem: 1) za pomocą siły człowieka, posługującego się w niektórych wypadkach młotkiem i 2) za pomocą materyałów wybuchowych.

1) Z a   p o m o c ą   s i ł y   c z ł o w i e k a.

A. By wyjąć zamek, wkładany do armaty z lewej strony, należy: podłożywszy zdołu duży palec pod występ zatrzasku zamku a (Rys. 3 i 4), utrzymywać go w tem położeniu, lewą zaś ręką uderzać zdołu w prawy koniec rączki UU (Rys. 4 i 5) i obrócić ją tak, by prawy koniec znalazł się na miejscu lewego, potem wyciągnąć zamek o ile można najdalej i wykręcić zapał O (Rys. 4 i 6), jak zwykłą śrubę, a wtedy zamek bez trudności da się wyjąć. Należy przytem mocno trzymać za rączkę UU, by zamek nie upadł na nogi (waży około 110 funtów). Jeżeli zamku nie można wynieść, trzeba go zakopać.

B. Jeżeli mamy do czynienia z armatą, do której zamek wkłada się ztyłu (Rys. 7 i 8), należy: rączkę V podnieść do góry tak, by zajęła położenie, pokazane na rysunku linią przerywaną (W rys. 7), ująć nieruchomą rączkę X prawą ręką, a rączkę W lewą i, obróciwszy cały zamek w kierunku, pokazanym strzałkami o 1/6 część koła (zresztą dalej nie da się obracać), wyciągnąć zamek,-wtedy leżeć on będzie na drzwiczkach FF (mają wygląd pustego, nizkiego cylindra chodzącego na zawiasach LL).

Wizer (Rys. 9) stale znajduje się po prawej stronie lufy, a może być umieszczony i na tylnej ścianie lufy z prawej strony (w armatach moździerzowych), albo w specyalnych otworach (Rys. 7 i 8 H) niedaleko od tylnej ścianki lufy. Dla wyjęcia wizera należy: odkręcić trochę śrubkę Q (Rys.9) i za poprzeczną rurkę wizera D wyciągnąć go do góry

Muszka mieści się na prawej capfie,-ma wygląd stożka; zbija się ją młotkiem.

B) Z a p o m o c ą n a b o i p i r o k s y l i n o w y c h .

§1. Piroksylinowe naboje są najlepszym środkiem do niszczenia armat; poniżej podajemy dane cyfrowe dla niszczenia części składowych armaty. (Nabój piroksylinowy składa się z 4 tak zwanych „kawaleryjskich szaszek", waży 1 funt.)

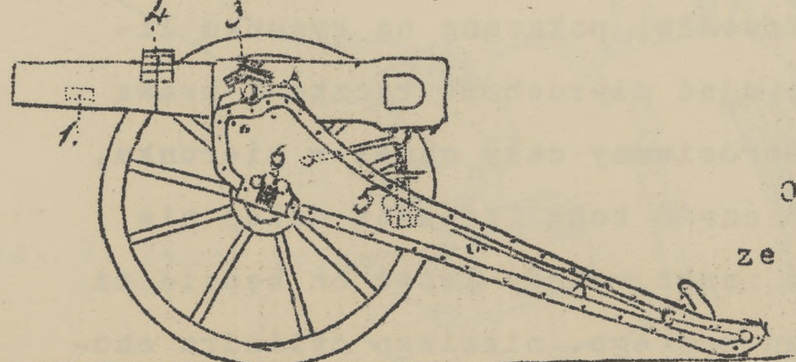
§2. Dla zniszczenia lufy armaty należy włożyć do lufy 1 nabój piroksylinowy od strony wylotu kuli (Rys. 10,1)

Używać można i innego sposobu: nakłada się na lufę nazewnątrz 6-8 naboi, kładąc je jeden przy drugim (Rys. 10,4) i przywiązuje się mocno do lufy sznurkiem.

§3. Dla zniszczenia „capfy" A, należy położyć na nie 2 naboje na krzyż(na rys.10,3). Armata ma dwie capfy, więc należy na obydwie nałożyć po 2 naboje.

§4. Dla zniszczenia osi armaty (przodka, „jaszczyka" lub „dwukołki") należy wzdłuż osi położyć jeden przy drugim 3 naboje (Rys. 10, 6).

§5. Dla zniszczenia lafety należy położyć wewnątrz pudełka lafetowego za mechanizmem, podnoszącym lufę, 1 nabój piroksylinowy (Rys.10, 5)



Rys. 10.
Ogólny widok armaty
ze zdjętem lewem kołem.

P I S T O L E T M A U Z E R
DZIESIĘCIOSTRZAŁOWY

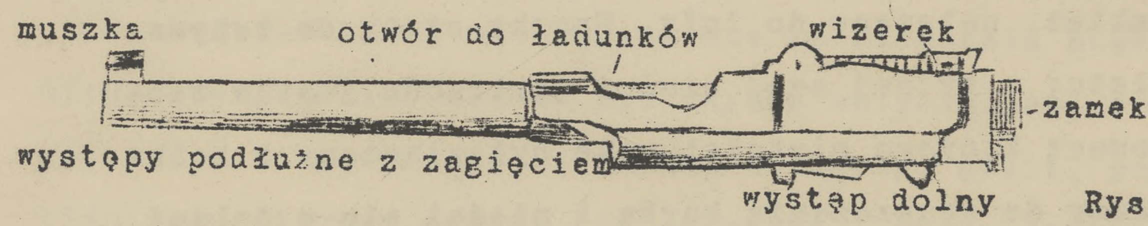


Rys. 1.

K a l i b e r , t.j. średnica kanału lufy 7,63 milimetra. Początkowa szybkość kuli (zaraz po wylocie z lufy)-400 metrów na sekundę.

Pistolet Mauzer składa się z następujących części: lufy, pudełka ładunkowego z rączką, mechanizmu do podawania ładunków, mechanizmu kurkowego, zamku, zatrzasku bezpieczeństwa i kolby-futerału.

1. Lufa służy do nadania kuli kierunku przy strzale. Ma ona w tylnej swej części otwór, odpowiadający rozmiarom



Rys. 2.

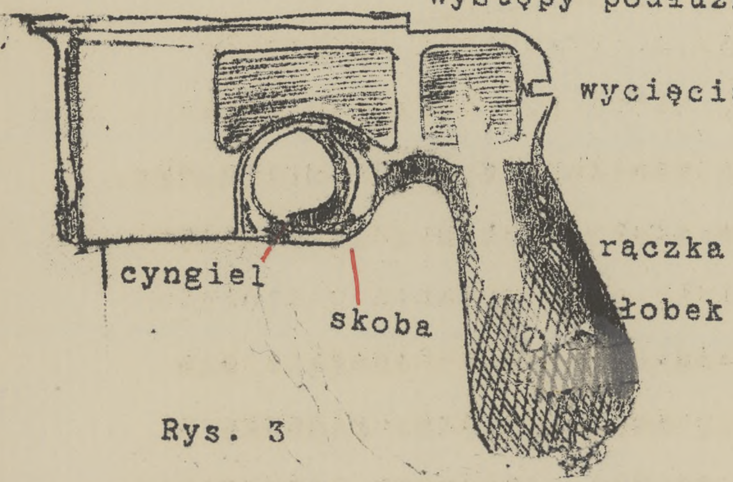
zamka; na niej mieści się wizerek i muszka. W środkowej części lufy jest otwór do nakładania ładunków i wycięcia do wkładania blaszki z ładunkami. W dolnej części lufy nazewnątrz widzimy dwa występy podłużne z zagięciami, w które wchodzą odpowiednie występy pudełka ładunkowego; w dolnej części lufy znajdują się krzywe występy do przyczepiania mechanizmu kurkowego.

2. Wizerek służy do celowania; ma on wycięcia do celowania i tabliczkę ruchomą na osi; na tabliczce znajdują się kreski, między nimi są postawione liczby: z lewej stro-

hy 50,150,250,350,450,600,800 i 1000; z prawej strony 100, 200,300,400,500,700 i 900. Po tabliczce można przesuwać klamrę, która z prawej strony ma guzik do przyciskania niewidzialnej sprężynki.

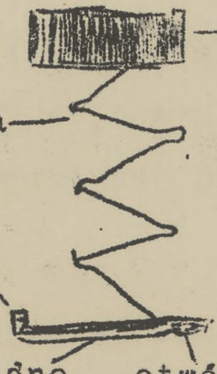
3. Muszka mieści się na końcu lufy i służy do celowania wspólnie z wizerkiem.

4. Pudełko ładunkowe służy do umieszczenia ładunków.



Rys. 3

Ma ono rączkę,cyngiel i skobę. Dno pudełka(Rys. 4.) stanowi dolną część mechanizmu, podającego ładunki; aby dno mocno było osadzonem w pudełku, mamy guzik ze sprężyną i wycięcie, odpowiadające formie występu dna. Ztyłu pudełka znajdują się wycięcia do wkładania występów mechanizmu kurkowego. W górnej części ma pudełko występy podłużne, wchodzące w takież, należące do lufy. Rączka służy do trzymania pistoletu; w tylnej swej części opatrzoną jest w żłobek, za pomocą którego pistolet może być złączony z kolbą. Cyngiel służy do spuszczania kurka i mieści się w dolnej części pudełka. Skoba służy do chronienia cyngla od przypadkowego pociągnięcia.

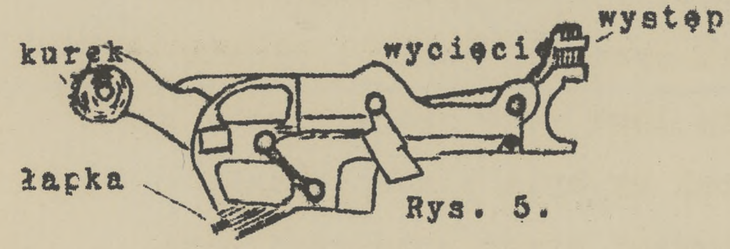


Rys. 4.

5. Mechanizm do podawania ładunkówma: dno, sprężynę i platformę, połączone ze sobą. W dnie widzimy otwór dla guzika ze sprężyną i występ do wkładania dna do pudełka ładunkowego.

6. Mechanizm kurkowy służy do umocowania kurka i połą-

czenia go z cynglem. Ma on: kurek, zatrzask bezpieczeństwa, dwa występy po bokach do połączenia go z pudełkiem ładunkowem (te występy wchodzą w odpowiednie wycięcia w pudełku), łapkę ze sprężynką do łączenia mechanizmu kurkowego z pudełkiem ładunkowem i odpowiednie wycięcie do zakładania mechanizmu kurkowego na krzywe występy lufy.



Rys. 5.

7. Zamek służy do zamykania lufy i wyrzucania wystrzelonych gilz. Ma on wewnątrz igłę, która po uderzeniu kurka wysuwa się i swem uderzeniem zapala kapslę ładunku. Do odciągania zamku przed nabijaniem służą występy z nacięciami.

8. Zatrzask bezpieczeństwa służy do zamykania pistoletu i chroni od przypadkowego strzału. Zatrzask mieści się z lewej strony kurka i ma wygląd małego pustego cylindra z nacięciami na stronie zewnętrznej dla dogodnego podnoszenia i opuszczania.

Dla zamknięcia pistoletu należy zatrzask przesunąć do góry; by otworzyć,- przesunąć go na dół.

9. Kolba-futerał ma: wydrążenie do wkładania pistoletu, wtedy gdy pistolet nie ma być użytym natychmiast; drzwiczki, które zamykają się za pomocą sprężyny; guzik, przy naciśnięciu którego odsuwa się sprężyna i wtedy drzwiczki mogą być otworzone; występ ze sprężyną do połączenia kolby z pistoletem.

KORZYSTANIE Z ROZMAITYCH CZĘŚCI PISTOLETU.

I. W y j m o w a n i e p i s t o l e t u z k o l b y - f u t e r a ł u , z ł ą c z e n i e k o l b y z p i s t o l e t e m , roz ł ą c z e n i e i c h i w ł o ż e n i e p i s t o l e t u d o k o l b y .

Wyjmowanie pistoletu z kolby-futerału:

1. Bierze się prawą ręką kolbę-futerał w węższem miej-

scu tak, by guzik, odsuwający sprężynę,dla odemknięcia drzwiczek, był widocznym zgóry.

2. Wyjmuje się futerał przed siebie i podchwytuje się lewą ręką drzwiczkitak, by cztery palce były tam, gdzie klamerka kolby, a dużym palcem nacisnąć guzik i dłonią otworzyć drzwiczki. Dalej, ująwszy lewą ręką zgóry rączkę pistoletu, wysunąć go trochę, tak by była widoczna cała skoba i część pudełka ładunkowego; wtedy przełożyć lewą rękę, tak by duży palec tej ręki był na tabliczce wizerka, a inne palce objęły zdołu pudełko ładunkowe i skobę. T a k t r z y m a j ą c p i s t o l e t , wyciągnąć go zupełnie z futerału i obrócić lewą rękę paznogciami do góry,-wtedy lufa będzie zwrócona wlewo. Po wyciągnięciu pistoletu prawą rękę obrócić kolbę drzwiczkami do swych piersi i, nacisnąwszy je, zamknąć. Potem obrócić prawą rękę tak, by szersza część kolby znalazła się pod prawą pachą (wystającą częścią kolby do góry)-przycisnąć górną częścią prawej ręki kolbę do siebie. Dalej, wskazującym palcem prawej ręki nacisnąć na występ sprężyny, zbliżyć pistolet do kolby i wsunąć występ kolby w żłobek rączki.

By odjąć kolbę od pistoletu należy, uchwyciwszy lewą ręką pistolet tak samo, jak przy składaniu, a prawą ręką kolbę, nacisnąć wskazującym palcem występ sprężyny kolby, wysunąć występ ten ze żłobka rączki,pociągnięciem kolby nadół. Gdyby to się nie dało zrobić, należy: oprzeć pistolet o stół lub jaki inny twardy przedmiot (n.p. mur, parkan),pudełkiem ładunkowem i wyciągnąć kolbę z pistoletu, przyciskając występ sprężyny kolby.

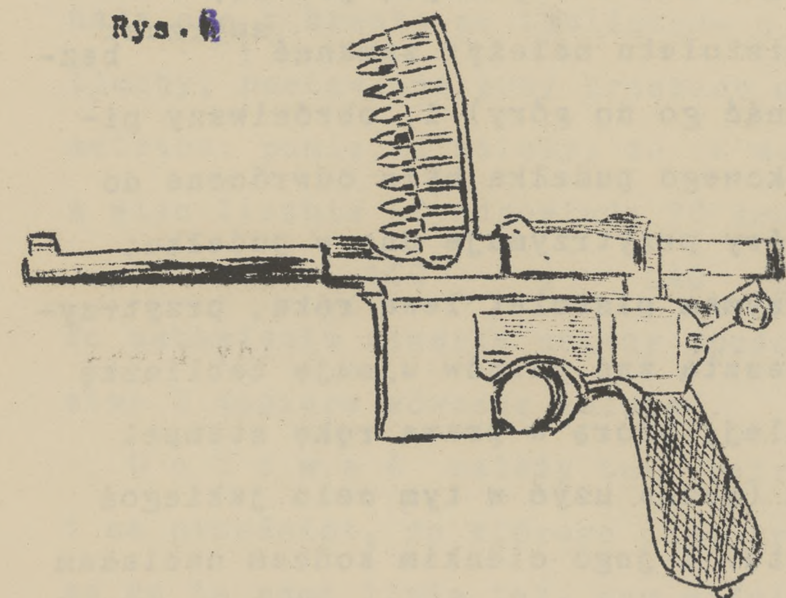
Po odłączeniu kolby od pistoletu (bez pomocy kawałka drzewa) dla włożenia pistoletu do kolby należy: nie zmieniając sposobu trzymania pistoletu lewą ręką, dużym palcem prawej ręki nacisnąć guzik kolby, a wskazującym palcem, wsunąwszy go w otwór w kolbie dla rączki pistoletu, otworzyć drzwiczki, potem wsunąć pistolet w wydrążenie kolby i zatrzasnąć.

II. Nabijanie pistoletu i rozładowanie.

1. Jeżeli kolba nie jest przyczepioną.

Należy, trzymając prawą ręką za rączkę pistoletu, schwycić mocno występy z nacięciami zamku dużym i wskazującym palcami lewej ręki i odciągnąć zamek wtył, o ile się da najdalej. Potem wziąć lewą ręką pudełko ładunkowe zdołu, a prawą ręką ująć blaszkę z ładunkami, wstawić ją jej podłużnemi występami w wycięcia w otworze do wkładania ładunków, znajdujące się bliżej wizerka, i dużym palcem naciskać ładunki wdół, - przytem duży palec należy trzymać jak najbliżej blaszki. Gdy ładunki zostaną już wciśnięte, należy wyjąć blaszkę, a zamek sam się zamknie szybko, dostawszy przytem jeden ładunek do lufy.

Rys. 6



U w a g a . Przy odciąganiu zamka--zamek odciąga kurek, a przy automatycznem zamykaniu się zamka, - kurek zostaje odciągniętym. O tem należy pamiętać.

Jeżeli niema się zamiaru natychmiast strzelać, to po nabiciu pistoletu należy opuścić kurek;

dużym palcem prawej ręki posuwa się zatrzask bezpieczeństwa do góry, przy tem na cynglu palca trzymać nie należy; 2) bierze się kurek dużym i wskazującym palcami lewej ręki z boków kurka mocno, naciska się cyngiel i stopniowo opuszcza się kurek, a zatrzask bezpieczeństwa posuwa się dużym palcem prawej ręki do góry.

U w a g a . Wogóle, przy broni nabitej, jeżeli nie za-

raz mamy strzelać, należy zatrzask bezpieczeństwa zawsze trzymać podniesiony do góry.

2. Jeżeli kolba jest przyczepiona.

Należy, trzymając dolną część pudełka ładunkowego lewą ręką, a kolbę pod prawą pachą, dużym i wskazującym palcami prawej ręki schwycić mocno występy z nacięciami zamka i odciągnąć zamek wtył jak najdalej. Wkładanie ładunków robić tak, jak i w pistolecie bez kolby.(Opis pod 1.)

3. Dla rozładowania pistoletu należy: zamknąć zatrzask bezpieczeństwa (t.j. przesunąć go do góry) i, obróciwszy pistolet tak, by dno ładunkowego pudełka było odwrócone do góry, nacisnąć guzik, który przytrzymuje dno w pudełku; zrobić to należy tak: trzymam pistolet lewą ręką, przytrzymuję dno dużym palcem, resztą zaś palców ujmuję tabliczkę wizerka i część lufy; dalej, biorę w prawą rękę stempel do czyszczenia pistoletu (można użyć w tym celu jakiegoś innego twardego przedmiotu) i jego cienkim końcem naciskam guzik, nadając temu ciśnieniu kierunek w stronę końca lufy. Wtedy mechanizm do podawania ładunków wyskoczy sam do góry, a będzie przytrzymywany wielkim palcem lewej ręki. Położywszy prawą rękę zamiast dna, wyjętego lewą ręką przed chwilą, obracam pistolet,-ładunki wypadną na rękę. Nie zapomnieć o tem, że wlufie jest jeszcze jeden ładunek, który da się wyjąć odciągnięciem zamka wtył; odciąganie zamka przytem należy robić nad stołem, by ładunek nań upadł.

U w a g a . Przed odciągnięciem zamka należy zatrzask bezpieczeństwa opuścić.*)

*) Przy ćwiczeniach, gdyby trzeba było zamknąć otworzony poprzednio zamek, należy: uchwycić dużym i wskazującym palcami prawej ręki występy zamku, odciągnąć go trochę wtył,- dużym zaś palcem lewej ręki przez otwór do wkładania ładunków nacisnąć platformę mechanizmu do podawania ładunków i stopniowo pozwolić zamkowi zamykać się; jednocześnie w miarę posuwania się zamku naprzód,-wyjąć duży palec lewej ręki z otworu. Zaleca się przytem ostrożność.

III. U ż y w a n i e   w i z e r k a.

Wizerek należy ustawiać po nabiciu pistoletu i po podniesieniu zatrzasku bezpieczeństwa, bezpośrednio przed strzelaniem.

Aby ustawić wizerek, należy wziąć klamrę wizerka dużym i wskazującym palcami prawej ręki, unieść ją razem z tabliczką trochę do góry, nacisnąć wskazującym palcem guzik i przesunąć klamrę tak, by ona przednim swym brzegiem zrównała się z kreską na tabliczce- z liczbą nam potrzebną. Liczby, postawione przy kreskach oznaczają odległości w metrach; pamiętać należy, że 10 metrom odpowiada 14 kroków. A więc liczbie 50 odpowiada 70 kroków,

„ 100 „ 140 „ i t.d.

Po ustawieniu wizerka należy opuścić zatrzask bezpieczeństwa i dopiero wówczas celować.

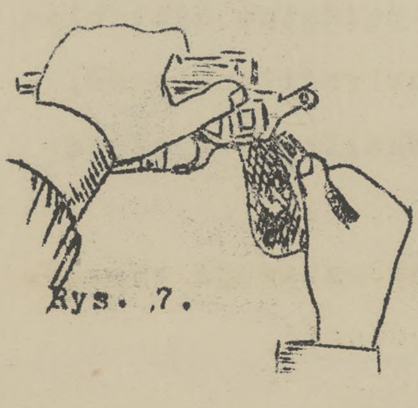
C e l o w a ć należy tak: patrzę na wycięcie wizerka i na przedmiot, do którego chcę trafić i podprowadzam muszkę na tę samą linię tak, bym widział ją pośrodku wycięcia i narówni z brzegami wycięcia wizerka.

IV. R o z k ł a d a n i e   p i s t o l e t u.

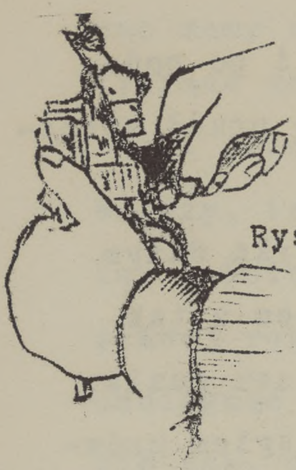
Rozkładanie pistoletu polega: na odłączeniu mechanizmu podającego ładunki od pudełka ładunkowego, na odłączeniu pudełka od lufy i na odłączeniu mechanizmu kurkowego od lufy.

1. Odłączenie mechanizmu podającego ładunki od pudełka ładunkowego podane zostało w punkcie 3-m rozdziału II-go, gdzie mówimy o rozładowaniu pistoletu.

2. Odłączenie pudełka ładunkowego od lufy robi się tak: odciąga się kurek dużym palcem prawej ręki, bierze się pistolet lewą ręką i, objąwszy jego lufę zgóry, nadaje mu się położenie, przedstawione na rysunku; prawą ręką ujmuje się stempel za rączkę (lub dłutko) i naciska się końcem użytego przyrządu łapkę sprężynki, znajdujący się niżej od kurkowego mecha-



Rys. 7.



Rys. 8.

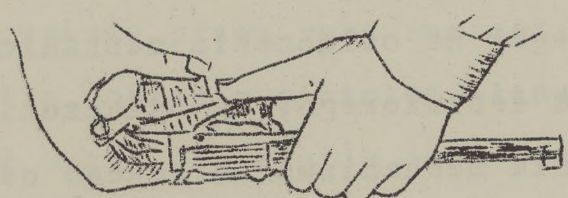
nizmu (patrz rys.7 .); nacisnąć tę łapkę w stronę kurka. Pod naciskiem łapka się przesunie. Potem należy wziąć prawą ręką za rączkę pistoletu i pchać ją wdół (rys. 8.)-dopóty, dopóki pudełko nie zostanie oddzielonem od lufy,-wówczas odłożyć je na bok.(Patrz rys. 3.)

U w a g a . Przed odłączaniem mechanizmu kurkowego należy obejrzeć uważnie z boku, jak on jest nałożonym na występy lufy.

3. Odłączenie mechanizmu kurkowego od lufy robi się w sposób następujący: biorę palcami prawej ręki tę część kurkowego mechanizmu*), która leży bliżej kurka, i wtedy prawą ręką odchylam kurkowy mechanizm wprawo,-da się on z łatwością zdjąć z występu lufy.

Składanie pistoletu odbywa się w odwrotnym porządku.

1. Złączenie mechanizmu kurkowego z występem lufy,-wziąwszy lewą ręką lufę w sposób, wskazany na rysunku 8.-m, prawą ręką nakładam kurkowy mechanizm tak, by występ jego (patrz rys. 5.) wszedł w dolne wyżłobienie zamku, a występ lufy,-w odpowiednie wycięcie, znajdujące się w kurkowym mechanizmie,-wtedy naciskam kurkowy mechanizm (patrz rys. 9.) dopóty, dopóki nie połączy się on ściśle z występem lufy, co poznam po lekkim trzasku.



Rys. 9.

2. Złączenie pudełka ładunkowego z lufą:-nasuwam z tej samej strony, w którą zdejmowałem, ładunkowe pudełko na lufę tak, aby występy pudełka weszły w podłużne wyżłobienia lufy. Gdybym przy końcu dosuwania natrafił na opór, muszę wtedy odciągnąć wtył kurek, a z wszelką pewnością

----

*) Pistolet trzymam lewą ręką tak, jak wskazuje rys. 8.

pudełko da się nasunąć zupełnie.

U w a g a . Łapka sprężynki, łączącej kurkowy mechanizm z pudełkiem ładunkowem przyjmie swoje zwykłe położenie dopiero po opuszczeniu kurka.

3. Włożenie mechanizmu do podawania ładunków do pudełka ładunkowego:- wziąwszy pistolet za lufę lewą ręką, trzymam go tak, by miejsce dla dna było zwróconem do góry; prawą ręką wkładam mechanizm do podawania ładunków (należy trzymać go za platformę) platformą naprzód, uważając, by otwór w dnie dla guzika w pudełku był po tej samej stronie, co i guzik. Potem dużym palcem naciskam dno tak, aby przedewszystkiem guzik pudełka schował się wgłąb, a występ dna wszedł w odpowiednie wycięcie w pudełku,-wtedy dosuwam dno w kierunku skoby. Ostateczne dosunięcie poznam po tem, że guzik wyjdzie przez otwór w dnie i, wychodząc, stuknie.

V. C z y s z c z e n i e p i s t o l e t u .

Czyszczenie pistoletu bywa częściowe i detaliczne.

1. C z ę ś c i o w e c z y s z c z e n i e: przeczyszcza się tylko lufę i mechanizm do podawania ładunków.

Ten sposób czyszczenia pistoletu należy stosować po każdym powrocie z wyprawy do domu.

Dla przeczyszczenia lufy należy: wziąć stempel, jego koniec z nacięciami owinąć suchą pakułą lub ściereczką i włożyć do lufy odstrony muszki. Przesunąwszy kilka razy przez długość lufy, a ż d o o d c i ą g n i ę t e g o z a m k a , wyjąć stempel i dopóty zmieniać na nim pakuły lub ściereczki, dopóki nie okażą się zupełnie czystemi; wtedy, zdjąwszy ściereczkę ze stempla, nałożyć nową, zmoczoną w oliwie i przetrzeć lufę znowu kilkakrotnie.

U w a g a . Nie należy oliwy brać za dużo.

Dla przeczyszczenia mechanizmu do podawania ładunków, należy wyjąć go z pudełka ładunkowego (patrz str. 6.) i wytrzeć każdą jego część ściereczką suchą, a potem zmoczoną w oliwie; następnie włożyć mechanizm do pudełka ładunkowego (patrz wyżej) i opuścić kurek (patrz str. 6 i 12).

2. C z y s z c z e n i e d e t a l i c z n e pistoletu polega na szczegółowem oczyszczeniu wszystkich jego części składowych; do tego pistolet naturalnie powinien być rozłożony podług wskazówek, zamieszczonych w rozdziale o „Rozkładaniu pistoletu".

Detaliczne czyszczenie powinno stosować się tylko wtedy, gdy przy strzelaniu pistolet działa nie jak należy (dowodziło by to o zanieczyszczeniu, złamaniu lub uszkodzeniu rtórejkolwiek części jego składowych, co należy sprawdzić). Po oczyszczeniu trzeba wszystkie części pistoletu, oprócz drewnianych, lekko wysmarować oliwą.

U w a g a . Przy czyszczeniu występów, wyżłobień, nacięć i innych podobnych części pistoletu należy używać pałeczek z drzewa, owiniętych gałgankiem, lub pakułą, a n i g d y metalowych. Pałeczki na końcach swoich nie powinny być większych rozmiarów od wyżłobień, nacięć i t.p..

UŻYWANIE PISTOLETU MAUZERA.

Do wszystkiego, cośmy powyżej napisali, dodać musimy jeszcze kilka ważnych uwag:

1. Mauzer jest bronią, która może być używaną jako pistolet i jako pistolet-karabin. Z Mauzera-pistoletu korzystać należy tylko wtedy, gdy odległość do celu nie jest większą nad 70 kroków i gdy czas nie pozwala na złączenie kolby z pistoletem; a więc, przy strzelaniu z Mauzera-pistoletu nigdy nie zachodzi potrzeba ustawiania wizerka. Wogóle zaś poleca się używanie Mauzera jako karabinu (przez złączenie pistoletu z kolbą)-strzały wtedy będą celniejsze.

2. Zabezpieczanie pistoletu od przypadkowego strzału przez podniesienie zatrzasku bezpieczeństwa bez opuszczania kurka nie powinno być używanem, gdy mam zamiar schować pistolet do kolby, bo pistolet zpodniesionym kurkiem nie zmieści się w kolbie-futerale.

3. Przy strzelaniu należy lewą ręką trzymać pudełko ładunkowe zdołu, trzeba przytem uważać, aby palce nie doty-

kały górnej części pudełka,-tam, gdzie są podłużne występy, za pomocą których pudełko łączy się z lufą. Jeżeli zaniedbamy tego, sparzymy palce przy strzale. (Lufa przy strzale cofa się wtył i nagrzewa). Prawą ręką należy trzymać za rączkę pistoletu, a wskazujący palec mieć na cynglu i po wycelowaniu stopniowo, nie gwałtownie, naciskać cyngiel dla opuszczenia kurka.

4. Jeżeli się strzela z pistoletu-karabinu, to szeroką część kolby należy przycisnąć mocno do prawego ramienia i wtedy dopiero celować i strzelać.

5. Pierwsze nabijanie i rozładowywanie pistoletu robić w domu.

6. Wyjęcie z kolby pistoletu i połączenie go z kolbą robić na ulicy przed strzelaniem. Wkładanie do kolby-futerału robić również na ulicy, po skończonej akcyi.

7. W domu nałożyć ładunki do wszystkich blaszek i zabrać je ze sobą, jak również i zapas ładunków.

8. Nakładanie ładunków do blaszki robi się tak: ująwszy blaszkę w lewą rękę, prawą biorę po jednym ładunku za gilzę, wsuwam ładunek do blaszki w ten sposób, by okrągły występ gilzy wszedł w podłużne występy blaszki, potem biorę następny ładunek i t.d. (Do blaszki można nałożyć 10 ład.).

9. Nabijać pistolet można i pojedyńczymi ładunkami, a do tego należy: odciągnąć zamek i, trzymając go mocno lewą ręką,-prawą wciskam w otwór do wkładania ładunków po jednym ładunku tak,by ładunek wszedł do pudełka. Potem należy opuścić zamek i dlatego puścić go z palców lewej ręki. (Opuścić kurek i podnieść zatrzask bezpieczeństwa).

10. Blaszki od ładunków chować do kieszeni.

11. Przy celowaniu na małą odległość należy celować w środek celu, przy dystansach średnich - w górną część celu.

12. Blaszkę z ładunkami należy wkładać tak, by kule zwrócone były ku lufie.

13. Można używać jeszcze jednego sposobu opuszczania kurka, gdy pistolet nabity: wkładam duży palec prawej ręki między podniesiony kurek a zamek i, nacisnąwszy cyngiel

wskazującym palcem tejże ręki, stopniowo wysuwam go zpod kurka, przytrzymując kurek.

14 Przed włożeniem pistoletu do kolby po strzelaniu z podniesionym wizerkiem -należy wizerek opuścić.

-----::((0)):--—--

B A R Y K A D Y .

Obok umiejętności celnego strzelania ważnym czynnikiem powodzenia jest umiejętność korzystania z zasłon (naprz., rosnącego drzewa, załomu muru i t.p.). Zasłony mogą być też sztucznie zrobione. Zasłony, zbudowane dla kilku lub kilkunastu ludzi na ulicy, noszą nazwę barykad.

Barykady muszą odpowiadać dwom zadaniom: 1) dać możność strzelcom dobrego ukrycia się, nie zmniejszając ich ognia i 2) utrzymać nieprzyjaciela jak najdłużej (choć kilka minut) pod najskuteczniejszym ogniem. Pierwszemu odpowiada sama barykada, drugiemu -sztuczne przeszkody na pewnej odległości od barykady.

Dawniej barykady budowano z mebli, drzewa, skrzyń, cegieł, rzucając i piętrząc te materyały wpoprzek ulicy, budując coś w rodzaju muru, przegrody i im były wyższe, tem uważano je za lepsze. Teraz, wobec nowoczesnej broni, jako zasłona nie mają żadnego znaczenia; używać takie można chyba jako cel dla wojska, dla zwabienia go w tę stronę lub ulicę. Natomiast, jako istotną ochronę od kul nieprzyjacielskich barykady należy budować nie w górę, a wgłąb ziemi,kopiąc rów i nasypując przed siebie (w stronę oczekiwanego wroga) wał. Im głębszy rów , a grubszy wał, tem barykada lepsza, bo 1) grunt stawia większy opór kuli, niż nasypana ziemia, i 2) nie znaczna z odległości nie daje dobrego celu dla przeciwnika. W tym celu dobrze jest zamaskować barykadę, t.j. jeżeli jest nasypana z piasku, należy zewnętrzną stronę przysypać ziemią, żeby się nie różniła rażąco od otaczających przedmiotów, nie rozrzucać naokoło niepotrzebnych sprzętów, nie zatykać czerwonych sztandarów i t.d.. Zewnętrzna strona nie powinna mieć ostrych konturów, natomiast musi nieznacznie zlewać się z powierzchnią ulicy.

Budować barykady lepiej na ulicach wązkich, brukowanych kamieniami lub kostkami drewnianemi (asfalt trudno się przebija); dobrze jest w pobliżu budujących się domów ze względu na gotowy materyał. Skrzydła powinny przytykać do bram

domów, bo tam umieszczamy rezerwę i urządzamy ambulans dla rannych. Sama budowa odbywa się w następujący sposób: ustawia się w poprzek wybranej ulicy szereg ludzi z łopatami o krok jeden obok drugiego i kopie się rów; wykopaną ziemię wyrzucać przed siebie, bacząc pilnie na grubość, a nie na wysokość nasypu; nasyp należy udeptywać; w tym celu stawi się przed barykadą drugi szereg ludzi. Żeby ziemia się nie osypywała do rowu, należy dać fundament z ułożonych jeden na drugim worków lub skrzyń z piaskiem, słupów telegraficznych, desek, belek, kostek brukowych, materaców, mocno związanych poduszek, sztuk materyi ze sklepów, wreszcie kamieni; w ostatnim wypadku nie należy dociągać fundamentu do samego grzbietu barykady, bo kamienie rozpryskują się od kul i dają odłamki.

Dla lepszego ukrycia głowy i ramion strzelca służą tak zwane strzelnice, t.j. usypane z ziemi w poprzek nasypu wałki lub ułożone z worków albo skrzyń z piaskiem, zgóry zakryte lub nie.

Przed barykadą należy zniszczyć wszelkie zasłony, mogące służyć nieprzyjacielowi i na pewną odległość zniszczyć bruk, żeby kule wroga nie dawały rikoszetów.

Barykada na dwa fronty musi mieć pośrodku wał, przynajmniej o 10 cali wyższy od nasypu barykady, żeby chronić strzelców od kul, puszczanych ztyłu.

Jeżli chcemy skoncentrować ogień na jeden punkt (naprz., przy obronie mostu), dobrze jest dać barykadzie kształt wklęsły; dla tego samego celu może służyć grupa barykad na początkach równoległych ulic. Jeśli chcemy zza barykady bronić jakiegoś placu, nadajemy jej kształt wypukły.

Wysokość barykady od dna rowu do grzbietu jej -2 łokcie (głębokość rowu 1,3 łokcie i wysokość nasypu 0,6 łokcie); szerokość rowu na dnie 1 krok. Szerokość nasypu zależna jest od materyału, z jakiego zbudowana:

z ziemi..................................2 łokcie
„ piasku.................................1,3 „
„ gliny..................................2,5 „
„ śniegu.................................4 „
„ cegły..................................1 „
„ kamienia tłuczonego między deskami.....0,5 „
„ drzewa.................................2 „

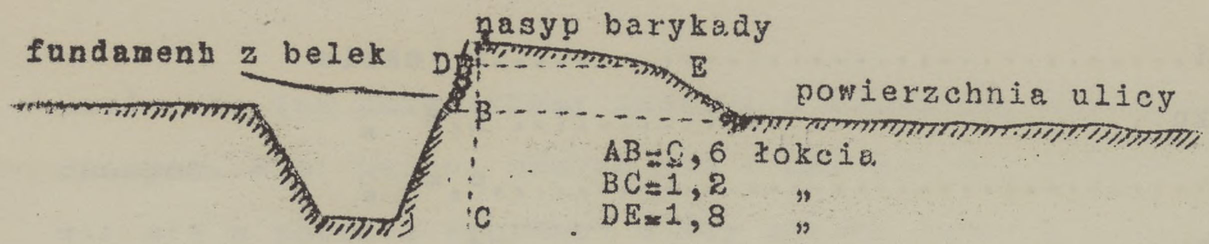
Dla urządzenia sztucznej przeszkody najlepszy jest drut; jeżeli niema innego, to z telegrafu lub telefonu. W odległości 50 kroków od barykady powbijać kołki drewniane w kilka rzędów i naciągnąć między nimi drut, tworząc przeplataną siatkę. Kołki należy wbijać mocno, jeden od drugiego o 3-6 łokci. Wysokość przeszkody powinna sięgać kolan. Na chodnikach nie zostawiać wolnych przejść, a zagrodzić je tak samo, przywiązując drut do rynien, okien parterowych, drzwi i t.d.

Jeżeli niema czasu na urządzenie takiej siatki, to wprost w poprzek ulicy przeciągnąć drut w kilka rzędów tak, żeby nie można było przeskoczyć.

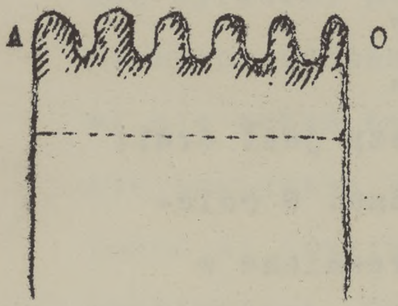
Jeśli można, to urządzić taką przeszkodę przed poprzecznemi ulicami, to chroni w taki sposób z trzech stron.

W braku drutu dobry i mocny sznur.

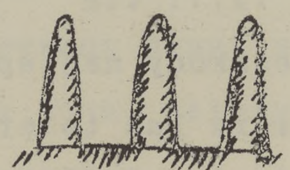
Przeciwko kawaleryi dobrze jest gęsto usypać ulicę ostremi gwoździami o czterech ostrzach: konie napewno dalej nie pójdą.



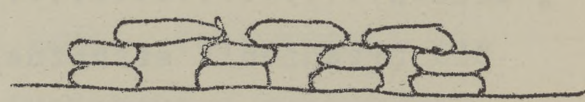
Barykada w przecięciu podłużnem.



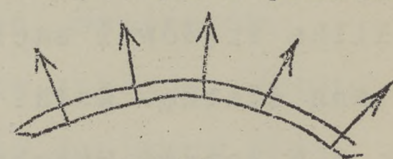
Strzelnica odkryta ztyłu.



Strzelnica zgóry (po linii AO)



Strzelnica zakryta z worków lub skrzyń z piaskiem

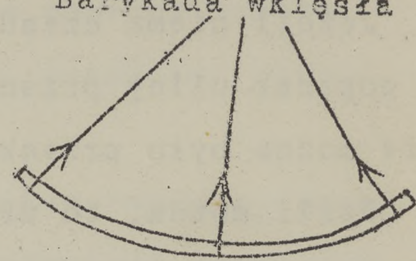


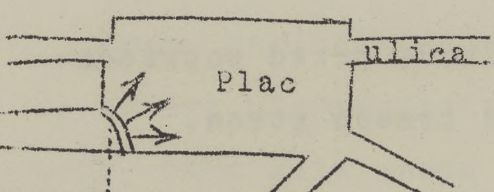
wypukła barykada.



Barykada na 2 fronty.

Barykada wklęsła

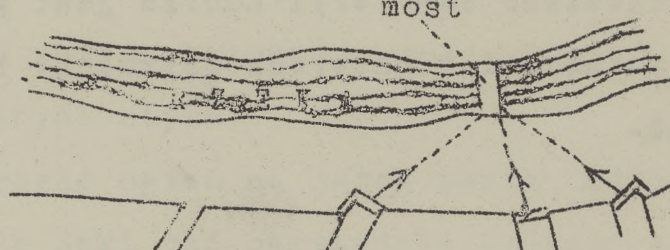




wypukła barykada

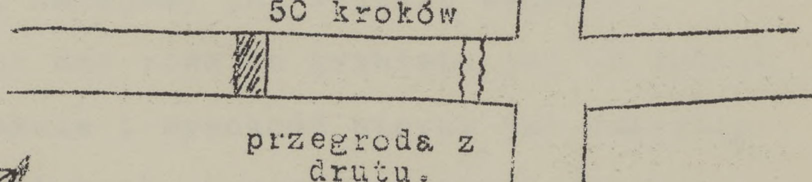


wypukła barykada.

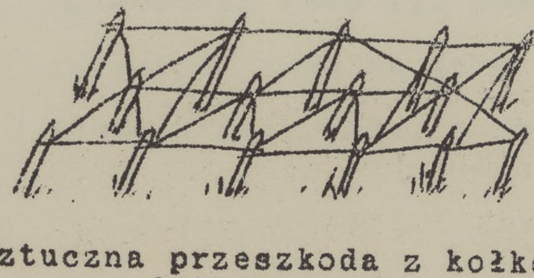


Grupa barykad dla obrony mostu

Sztuczna przeszkoda przed barykadą.



przegroda z drutu.



Sztuczna przeszkoda z kołków z drutem.



Gwóźdź o 4 ostrzach.

62 U N I E R U C H O M I E N I E
T E L E G R A F U I T E L E F O N U .

N a c z a s k r ó t k i, paru godzin unieruchomić linie telegraficzne i telefoniczne, można w następujący sposób: przypasawszy do nóg łyżwy telegraficzne, które powinny odpowiadać grubości słupów telegraficznych i, wlazłszy na słup, przeciąć obcążkami pierwszy górny drut tak daleko od słupa, jak ręką sięgnąć można. Pozostały po przecięciu koniec drutu krótki należy okręcić (zapleść) na innych nieprzeciętych drutach przy samym słupie, tak aby wszystkie były w wzajemnem metalicznem połączeniu przy samych izolatorach, dłuższy zaś koniec po przecięciu upadnie na ziemię; należy go wetknąć w wilgotną ziemię.

N a c z a s d ł u ż s z y można daną miejscowość (stacyę, miasto i t.p.) odosobnić w następujący niezawodny sposób: zaopatrzywszy się w szpulkę, nawiniętą cienką nitką drutu z nowego srebra (Neusilberdraht) o grubości mniej więcej 0,05 mm. należy na łyżwach wdrapać się na upatrzony poprzednio słup telegraficzny lub telefoniczny i, owinąwszy pierwszy górny drut przy samym izolatorze ową srebrną nitką,- dalszym jej ciągiem raz przewinąć hak od tegoż izolatora, dalej słup dookoła, następny hak, niżej umieszczony okręcić również, zaczepić odnośny drugi drut, potem następny i t.d., aż wszyszkie druty będą z sobą za pośrednictwem srebrnej nitki w metalicznem połączeniu; koniec zaś znów można raz okręcić koło słupa. Należy przytem uważać, aby nitka zdołu nie była widoczną, a to w tym celu, żeby przeszkoda w korespondencyi nie zaraz mogła być usuniętą przez dozorcę linii telegraficznych; można go także w błąd wprowadzić przez powtórzenie o kilka słupów dalej sposobu zwykłego przecięcia linii telegraficznej, jednakże bez okręcania jednego końca na innych drutach i bez rozmyślnego osadzania drugiego końca w ziemię, ponieważ taka rzecz mo-

głaby odrazu naprowadzić na myśl złośliwego uszkodzenia i tem ściślejszą spowodowałaby rewizyę wszystkich linii telegraficznych i telefonicznych.

Jeżeli dana miejscowość posiada kilka stacyi lub kilka szlaków telegraficznych lub telefonicznych, to,gdy chodzi o zupełne izolowanie jej od innych miejsc, trzeba tę samą manipulacyę powtórzyć jednocześnie przy wszystkich szlakach, któremi biegną druty.

Gdyby linie telegraficzne lub telefoniczne były tak pilnie strzeżone, że uskutecznienie wyżej wymienionych czynności okazały się zgoła niemożliwemi, to ten sam skutek osiągnąć można przy następnej stacyi w polu; oczywiście tych samych manipulacyi dokonać należy we wszystkich kierunkach, w których idą druty.

N a p a d z b r o j n y n a s t a c y ę t e l e g r a f i c z n ą może spowodować dłuższą przerwę w wymianie depesz, zwłaszcza tam, gdzie niema natychmiastowej pomocy fachowej, lub jeśli zniszczenie aparatów zostało dokonanem tak gruntownie, że potrzebnem się okaże zupełna rekonstrukcya stacyi. W tych wypadkach pamiętać należy, że najważniejszym aparatem na stole telegraficznym, bez ktorego niemożliwą się staje korespondencya, jest relais (czytaj: rele)-t.j. mały przyrząd, znajdujący się na każdym stole telegraficznym w tylu egzemplarzach, ile na nim umieszczonych jest linii, czyli kluczów, lub aparatów. Wyglądem swym przypomina znany powszechnie aparat telegraficzny, przez który przechodzi papierowa taśma, lecz jest znacznie mniejszy i umieszczony wtyle stołu. Składa się on z elektromagnesu(dwóch szpulek, nawiniętych zwojami drutu) i spoczywającej na nim kotwicy (kawałka żelaza). Uszkodzić go można bądź przez p r z e c i ę c i e z w o j ó w e l e k t r o m a g n e s u nożem, bądź też przez wyrwanie siłą lub odgięcie k o t w i c y od elektromagnesu. Także i aparat, przez który przechodzi taśma, w ten sam sposób uszkodzić można, choć nie odgrywa on tak ważnej roli, jak

releis.

U s z k o d z e n i e t e l e f o n u najprościej da się dokonać przez przebicie muszli mikrofonowej ostrem narzędziem w ten sposób, by stłuc t.zw. membranę (błonkę) węglową w niej umieszczoną, także i słuchawki przy tej sposobności tem samem narzędziem przebić należy.

W S T R Z Y M A N I E
R U C H U K O L E J O W E G O.

W y k o l e j e n i e p o c i ą g u (najlepiej towarowego) dokonać można przez:

a) rozkręcenie muter u szyny (jeśli tor jest podwójny, to najlepiej u wewnętrznej, sąsiadującej z następnym torem) i usunięcie wszelkich śladów roboty przed samym nadejściem pociągu. Najodpowiedniejszym miejscem do tej czynności jest wąwóz na łuku.

b) Przez zniszczenie lub usunięcie różnych innych części toru; (patrz niżej).

c) Przez założenie na łuku o główkę wewnętrznej szyny podkowy końskiej w ten sposób, by grzbietem swym ukośnie leżała na szynie. Udaje się ten sposób wykolejenia tylko wtenczas, gdy podkowa umiejętnie jest założona i do tego celu obrana pora nocna.

Z n i s z c z e n i e w o d o c i ą g ó w najwłaściwiej spowodować przy tak zwanej pompie, t.j. w budynku, znajdującym się na każdej większej stacyi, przez wysadzenie maszyny parowej za pomocą dynamitowego naboju etc., umieszczonego pod sztangą korbowodu lub w kanale krzyżulca. Także można wysadzić w powietrze rezerwoar z wodą.

Z n i s z c z e n i e s t a c y i e l e k t r y c z n e j dokonać można tym samym sposobem, co i stacyi pomp, a nadto, jeśli chodzi o natychmiastowy skutek, zniszczyć przy tablicy aparaty, a mianowicie tam, gdzie są akumulatory, popsuć tak zwaną ładownicę (niem. Zellenschalter), która stanowi główny przyrząd do posiłkowania się akumulatorami.

PSUCIE TORU KOLEJOWEGO.

Tor kolei żelaznej psuć należy na łukach, wysokich nasypach, obok rzek, jezior, błota, między górami, wogóle tam, gdzie łatwiej można się skryć i schować popsute częśći toru. Na stacyah powinno się niszczyć wodociągi, pompy, zwrotnice, krzyżownice, lokomotywy i tarcze obrotowe.

Zepsucie dokonane być może przy pomocy 1) narzędzi i 2) materyałów wybuchowych.

Przy pomocy narzędzi psuje się:

a) Spojenia („styki") szyn: odkręcić mutry przy pomocy francuskiego klucza; jeżeli nie można, to przy pomocy młotka i meila rozbić ją, wyjąć holce i odjąć sztabki.

b) Zwrotnice: odkręcić mutry w miejscu połączenia ruchomych szyn z nieruchomemi i pręt, łączący pióra zwrotnicy; pióro odjąć, schować gdzieś lub zakopać.

c) Krzyżownice: odkręcić mutry holców, łączących krzyzownice z podkładami, odjąć je i utopić lub zakopać. Do tego potrzebny też drąg żelazny.

d) Tarcze obrotowe: wyjąć pionową oś, małe osi na końcach lub żdjąć szyny.

e) Parowóz: zdjąć sztangę przez wyjęcie klina, rozbić manometr, inżektor, szkło miernicze, poodkręcać kurki próbne w tendrze.

Przy użyciu materyałów wybuchowych przedewszystkiem należy ułożyć i przygotować nabój. W celu zniszczenia jakiegoś przedmiotu przywiązać nabój sznurkiem lub dla przymocowania go przycisnąć deską albo kijem. Przed samym wybuchem odejść na 120-150 kroków, gdyż kawałki drzewa odlatują przytem na 60-75 kroków, a kawałki żelaza na 600-800 kroków.

Przy pomocy materyałów wybuchowych niszczy się:

a) Spojenia szyn: użyć 2 naboje piroksylinowe. Następuje przytem zniszczenie szyn na 1 1/2 stopy w obie strony.

b) Zwrotnice: użyć 4 naboje piroksylinowe i umieścić je, albo między piórem a szyną, albo koło pióra naprzeciw.

c) Krzyżownice: 4 naboje piroksylinowe umieścić po 2 w każdym ostrym kącie.

d) Tarcze obrotowe: 6-10 naboi piroksylinowych umieścić u pionowej i u małych osi.

e) Rura wodociągowa: założyć 1 nabój piroksylinowy wzdłuż rury.

f) Zbiornik z wodą: umieścić 4 naboje piroksylinowe na dnie.

g) Pompa: Przy sztandze 1 nabój pir., do ścian kotła 4 naboje, do cylindra 2.

h) Parowóz (jak wyżej).

N i s z c z e n i e m o s t ó w drewnianych:

1) Palenie: Owinąć słupy słomianemi sznurami, wymieść pokład i rozłożyć ogniska. Dobrze jest poprzednio pooblewać te miejsca naftą.

2) Przy wysadzaniu za pomocą materyałów wybuchowych, należy wiedzieć, że długość naboju powinna się równać szerokości najszerszego boku belki i musi być do niej przymocowany nabój; na balach okrągłych nabój powinien równać się średnicy bala i umieszcza się wzdłuż niego.

---0---

A. W Y W I A D Y P R Z E D W S T Ę P N E.

1. Jednym z najważniejszych warunków powodzenia każdego przedsięwzięcia jest dobry plan akcyi, oparty na możliwie zbliżonem do doskonałości obznajomieniu się ze wszystkiemi okolicznościami, wśród których akcya ma się rozwijać.

2. Wobec tego pożądanem jest zawczasu przed rozpoczęciem akcyi mieć dane do stworzenia jej planu, które to dane trzeba zebrać za pomocą wywiadów przedwstępnych.

3. Niektóre z tych danych mogą być wyciągnięte z dokumentów, książek, planów, map i t.d., lecz nigdy nie mogą one wystarczać do tego stopnia, by się obejść można było bez pomocy oczu i uszu ludzkich, te bowiem jedynie dostarczają dane szczegółowe, obfite i dostateczne dla stworzenia dobrego planu akcyi.

4. W zależności od tego, na co wywiad jest skierowany, należy zwracać uwagę na te, czy inne szczegóły, tyczące się danego przedmiotu. Innemi bowiem są szczegóły i dane, które trzeba zebrać, gdy chodzi, naprz., o dom, innemi zaś, gdy chodzi o człowieka, lub ruchy wojska. Wobec tego trzeba przy wywiadach wiedzieć, jakie dane są ważne przy tym lub innym przedmiocie.

5. Wywiady nasze są prowadzone w celach bojowych, więc obchodzić nas mogą szczegóły i dane, mogące wpłynąć na akcyę bojową, nie zás na inne czynności ludzkie. Nie obchodzi nas, naprz., czy dane mieszkanie jest suche, czy wilgotne, czy dany dom jest ładny czy brzydki,- bo to wszystko dla akcyi bojowej niema znaczenia żadnego.

6. Potrzebnemi zaś szczegółami są:

a) CZŁOWIEK - jego wygląd zewnętrzny, ubranie (osobliwie gdy jest ono stałem), uzbrojenie, jeśli jest, przypuszczalna siła fizyczna, (w wypadku, gdy dany człowiek ma straż przy sobie, lub podwładnych towarzyszących mu, ostatnie dwa szczegóły nie są ważne), zajęcie i sposób życia (tu główną rolę odegrywają stale powtarzające sie czynności w jednakowych warunkach i otoczeniu spełniane), stosunki jego i wynikająca stąd możnośc

dostępu. Mieszkanie (patrz MIESZKANIE).

b) MIESZKANIE- mieszkańce, ilość ich, czy są uzbrojeni między nimi i jak, kiedy stale wchodzą lub wychodzą z mieszkania (dalej patrz CZŁOWIEK). Pokoje- ilość ich, wielkość i rozkład, jak się mieszkańce rozmieszczają w nich w różnych porach dnia i nocy, oświetlenie pokoi w różnych porach wieczora i nocy, jak w nich ustawione meble i jakie są ściany (mur, drzewo, kotary i t.d.). Okna- ilość, pojedyńcze, czy podwójne, gdzie wychodzą, rozmiary i czem się zasłaniają. Drzwi -rozmiar, grubość, w którą otwierają się stronę, przy drzwiach zaś prowadzących do wyjścia,- i gatunek zamku oraz dzwonka. Ściany -z jakiego materyału i grubość ich. Telefon -czy istnieje i jeśli tak, to gdzie, oraz najłatwiejszy sposób przerwania drutu na zewnątrz. Piętro -na którem, oraz jakość schodów, szerokość ich i pokrycie. Otoczenie -sąsiednie mieszkania, możliwe sposoby komunikacyi pomiędzy nimi. Kto mieszka i czy niema uzbrojonych ludzi. Dom -(patrz BUDYNKI). Ochrona -najbliższe posterunki policyjne i wojskowe wewszystkich kierunkach i czas potrzebny dla przebycia przestrzeni, dzielącej od nich.

c) BUDYNKI -Najbliższe otoczenie: ulica, domy, ogrody, podwórze; jeśli budynek stoi w ogrodzie lub w podwórzu ogrodzonem, to ilość domów w tem samem ogrodzeniu, i co do każdego z nich te same szczegóły. Ogrodzenie- z jakiego materyału i łatwość przedostania się przez nie do środka, czy ogrodzenie pozwala zajrzeć wewnątrz z różnych punktów i jakie części wnętrza są widoczne. Sposoby podejścia do ogrodzenia z zewnątrz i z wewnątrz. Wejścia do ogrodzeń, szerokość ich, sposób zamykania, czy jest kto do pilnowania wejścia, jeśli jest, gdzie się zwykle w różnych porach znajduje i sposoby wywoływania go do wyjścia (dzwonki, stukanie, wołanie i t.d.) Psy -czy są na podwórzu i gdzie. Położenie domu w stosunku do wejścia i ogrodzenia, czem jest zajęta przestrzeń pomiędzy domem a ogrodzeniem, czy jest możność ukrywania się za czemkolwiek i czy jest materyał do zabarykadowania wyjść. Budynek -jego przeznaczenie, ilość mieszkań i mieszkańców, ilość ludzi uzbrojonych i jak uzbrojonych, jak są rozlokowani wogóle mieszkańcy i w szczególno-

ści mężczyźni oraz uzbrojeni po mieszkaniach, stosunek wzajemny mieszkań (patrz MIESZKANIE). Z jakiego materyału zbudowany dom. Czy są balkony lub przybudówki. Wejścia z ulicy czy z podwórza do domu-jak się zamykają, zamki, części szklane lub łatwo usuwalne. Okna -ilość i gdzie wychodzą. Oświetlenie -w różnych porach mieszkań i schodów. Schody -jakość ich i czem są pokryte. Woda -jak się dom zaopatruje w wodę. Piwnice i strychy -wejścia do nich, u kogo się znajdują klucze, łatwość wydostania się na dach. Dach -czem dom pokryty, płaski czy pochyły, możność chodzenia po nim i spuszczenia się zeń. Komunikacye -telefon czy telegraf, w jakich mieszkaniach i gdzie, w którem miejscu na zewnątrz najłatwiej przeciąć komunikacyę ze światem zewnętrznym. Drogi, prowadzące do domu, możność skrytego podejścia do domu i wyjścia zeń. Otaczające zabudowania -odległość od nich, z których i co wewnątrz ogrodzenia lub domu widać, kto zamieszkuje je. Policya i wojsko. Najbliższe posterunki policyjne i wojskowe we wszystkich kierunkach i czas potrzebny do przebycia przestrzeni, oddzialającej je od domu. Ochrona -w razie jeśli dom ma stałą straż, to jak jest uzbrojoną, z ilu się składa ludzi, gdzie się mieści, kiedy się zmienia, zwyczaje jej i opis zwykłego jej dnia roboczego.

d) URZĘDY I INSTYTUCYE PUBLICZNE. Ilość urzędników i służby niższej, oraz czy niema pomiędzy nimi ludzi sprzyjających sprawie rewolucyi. Godziny biurowe -system zajęć i rozmieszczenie urzędników w pokojach, dostęp publiczności postronnej, kiedy bywa tej ostatniej najwięcej i najmniej,w jakich przychodzi interesach. Komunikacye -telefon jeśli jest, to w którym miejscu najłatwiej zepsuć drut na zewnątrz i gdzie jest umieszczony telefon w biurze. Godziny pozabiurowe -ilość dyżurnych, ich zwyczaje i stosunek do obowiązków. Budynek i mieszkanie (patrz BUDYNEK I MIESZKANIE).

e) POLICYA, zarządy, cyrkuły i t.d.-to samo co URZĘDY z dodatkiem: jak policyanci są uzbrojeni i ilu uzbrojonych jest w godzinach biurowych i pozabiurowych. Posterunki policyjne -jakie są sygnały nawołujące, po jakiej przestrzeni przechadza się posterunek, przestrzeń, dzieląca go od najbliższych posterunków i czas potrzebny do jej przebycia, pora zmiany poste-

runków, jaksię to odbywa i skąd (z której strony) przychodzą ludzie na zmianę. Wyżsi urzędnicy policyjni (patrz CZŁOWIEK).

f) WOJSKO -jak się oddział nazywa, do jakiej broni i do jakiejjednostki bojowej należy, jeśli jednostka bojowa nie cała, to gdzie znajduje się reszta; ilość ludzi, czy niema pomiędzy nimi sprzyjających sprawie rewolucyi, jakiej narodowości są ludzie, czy niema wsród nich polaków lub żydów i ile, ilość oficerów i stosunek ich do żołnierzy, czy oficerowie mieszkają przy żołnierzach, jeśli nie, to gdzie i jak daleko od koszar. Jak żołnierze są rozkwaterowani; rozkład zajęć wojskowych i gospodarczych. Koszary -to samo, co BUDYNKI, a oprócz tego, gdzie się znajdują pokoje podoficerów, gdzie się znajduje broń w czasie, gdy żołnierz się z nią rozstaje, gdzie jest pokój i skład kapitanarmusa, jak się lokują żołnierze podczas snu; Warta i dyżurni, gdzie stają, czego pilnują, jak uzbrojeni, kiedy, skąd i jaką drogą przychodzi zmiana. Najbliższe oddziały -jak daleko są w różnych kierunkach oddziały i czas, potrzebny do przebycia tej przestrzeni. Telefony i telegrafy -jeśli są, to gdzie i gdzie najłatwiej nazewnątrz przeciąć połączenie z siecią telefoniczną czy telegraficzną. Składy wojskowe i prochowe -to samo, co do budynków i koszar, a oprócz tego, droga, po której zwykle chodzą ronty (obchody), w jakiej sile chodzą i kiedy.

g) DROGA -przestrzeń, która ma być zbadaną; nazwa drogi, lub, gdy jej nie posiada, jakość drogi, główne punkty, przez które prowadzi, zaludnione punkty na przestrzeni badanej, mieszkańce tych punktów, sposoby obejścia ich dokoła niepostrzeżenie, ruch na drodze, w jakim czasie i kto po drodze tej zwykle przechodzi czy przejeżdża. Lasy, krzaki, wąwozy i t.d. ukrycia po stronach drogi i jakie jest ich położenie w stosunku do miejsc zaludnionych, w lasach najbliższe leśniczówki, do kogo las należy i jak jest pilnowany. Rzeki, strumyki po drodze, ich szerokość i mosty na nich z jakiego materyału, błota po stronach drogi, możliwe przejścia po nich; czy są drzewa i rowy przydrożne. Czy idzie linja telegraficzna -jej stacye, jeśli nie, to najbliższe stacye telegraficzne w różnych stro-

nach; czy chodzi poczta, jeśli tak, to kiedy, oraz jej stacye. Zarządy policyjne i gminne na drodze, lub też oddalenie od najbliższych. Oddziały wojskowe na drodze lub też gdzie się znajdują w różnych kierunkach, siła oddziału, oraz czas potrzebny na przebycie tej przestrzeni. Czy są słupy wiorstowe lub inne znaki na drodze. Drogi, przecinające ją i odchodzące od niej; miejsca błędne.

h) RZEKA, strumień -szerokość i głębokość, sposoby jej przejścia w danem miejscu oraz, jeśli rzeka zbyt jest głęboka, to środki przewozowe w najbliższych okolicach; podstępy do rzeki czy są odkryte i widoczne, czy też ukryte, to samo co do miejsc przewozu czy przejścia. Miejsca zaludnione przy rzece, czy można je obejść niepostrzeżenie; szybkość prądu i jakość dna, zejście i wyjście z rzeki, jeśli ją się przekracza wbród.

i) MIASTO, miasteczko, lub część miasta -Plan miasta, pory dnia, gdy te lub inne części są bardziej ruchliwe i odwrotnie, punkty miasta najbardziej ruchliwe i odwrotnie, główne punkty zarządu danem miejscem (gubernator, policmajster, naczelnik policyi i t. d.).Oświetlenie i sposoby zatamowania światła w zupełności lub tylko w danej części. Komunikacya danego miejsca (telegrafy, telefony, koleje, drogi do innych sąsiednich punktów) i sposoby przerwania ich na czas dłuższy lub krótszy. Policya patrz POLICYA. Wojsko patrz WOJSKO, jeśli go niema, to przestrzeń, oddzielająca miejsce we wszystkich kierunkach od najbliższego oddziału wojskowego, oraz przy skombinowaniu środków komunikacyi czas możliwego przybycia wojska po alarmie. Ogrody i parki, łatwość wejścia i wyjścia w różnych porach dnia i nocy oraz łatwość użycia ich jako dróg dla ukrytego podchodzenia do celu lub odwrotu. Ulice -brak, szerokość, zakręty, ruchliwość, posterunki policyjne i wojskowe, dyżury stróżów we dnie i w nocy. Place -wielkość i oświetlenie. Mieszkańcy -nastrój w stosunku do rządu, zwyczaje (osobliwie czas zamierania ruchu i odwrotnie). Budynki (patrz BUDYNKI). Rzeka (patrz RZEKA). Składy i magazyny bro-

ni i ich ochrona.

7. Wywiady, skierowane na inne przedmioty albo są kombinacyą wyżej wskazanych, albo też muszą być czynione po otrzymaniu specyalnej instrukcyi.

8. Chociaż wszystkie szczegóły wymienione wyżej mają swe znaczenie i mogą wpłynąć na przebieg akcyi, jednak najważniejszemi dla każdego przedmiotu są: a) komunikacya ze światem zewnętrznym (telefony, telegrafy), b) ilość ludzi uzbrojonych i jakość uzbrojenia, c) posterunki policyjne i wojskowe, wokoło przedmiotu i czas potrzebny dla nich do przybycia na miejsce wypadku, i d) wszystkie szczegóły, umożliwiające ukryty i niepostrzeżony dostęp do danego przedmiotu.

9. Przy zdawaniu sprawy z wywiadów należy być jak najściślejszym. Przedewszystkiem muszą być wyłożone szczegóły co do których wywiadowca jest zupełnie pewnym, reszta zaś szczegółów musi być wyrażone jako mniej pewna albo jako przypuszczenie

10. Dla ćwiczeń się w wywiadach, które wogóle wymagają pamięci, uwagi i szybkiej orjentacyi, należy wybrać jaki przedmiot dla wywiadów, a przy każdem obejrzeniu przedmiotu sprawdzać raz już zanotowane szczegóły; po wywiadzie zapisać wszystko, co zostało spostrzeżone oraz porównać ze spisem powyższym szczegółów albo specyalną instrukcyą dla zapamiętania tego, co jeszcze dokonanem być musi. Przedewszystkiem zaś przy ćwiczeniach nie należy się kusić odrazu objąć wszystkie szczegóły. Najlepiej postanowić sobie zawczasu, jakie szczegóły mają być spostrzeżone za każdym wywiadem. W razie, gdy wywiady są prowadzone przez całą grupę ludzi pod czyimś kierownictwem, najlepiej jest, gdy wszystkie potrzebne szczegóły będą podzielone pomiędzy pary wywiadowców, tak by każda para miała swoje szczegóły do zaobserwowania, w parze zaś by każdy robił obserwacyę samodzielnie. Wten bowiem sposób wywiady pójdą szybciej z powodu podziału pracy, a będą dostatecznie pewne, bo każdy szczegół będzie zanotowany przez dwóch wywiadowców.

B. SŁUŻBA WYWIADOWCZA W CZASIE AKCYI.

1. Przedwstępne wywiady, o ile są dobrze przeprowadzone, wystarczają do ułożenia dobrego planu akcyi i do orjentowania się w położeniu, nie są jednak wystarczające dla samej akcyi.

2. Przyczyny tego są następujące:

a) Niekiedy sprawy układają się tak, że akcya musi być przedsięwziętą pomimo, że nie było dokonano dla niej wywiadów przedwstępnych.

b) Wywiady przedwstępne prawie zawsze nie są pełne i dostatecznie dokładne albo nawet błędne,-wobec tego różne szczegóły planu, opartego na tych danych, mogą uledz zmianie przy bliższem rozpatrzeniu podczas akcyi.

c) Wywiady przedwstępne nawet zupełnie pewne i dokładne pozwalają bardzo często jedynie na ułożenie planu warunkowego.

d) Nieraz się zdarza,że plan akcyi polega na czynach dokonywanych w pewnem następstwie lub koniecznych do wykonania jednocześnie, lecz w różnych miejscach, przyczem od jednego czynu, czy części akcyi, zależy powodzenie całego planu i skuteczność całej akcyi.

e) Wreszcie wszyszko na świecie jest zmiennem,i wobec tego przedwstępne wywiady nigdy nie dają pewności, że ten lub inny szczegół, niekiedy ważny dla planu akcyi, nie uległ zmianie. Obok tego żaden plan przewidzieć nie może wszystkich wypadków, które zawsze wpłynąć mogą na opóźnienie, konieczność przyspie szenia akcyi, na zmianę tego lub owego szczegółu planu, lub nawet w wielu wypadkach na zupełną przebudowę jego, czy zrzeczenie się wykonania go w danej chwili.

3. Wszystkie te przyczyny obok nieprzewidzianego wpływu na przebieg akcyi pogody, różnych por dnia i t.d. powoduje, że niekiedy przy akcyach prostych, a przy akcyi złożonej'

'Akcyą złożoną nazywamy taką, która się odbywa na większej

prawie zawsze wywiady przedwstępne dają możność ułożenia planu tylko ogólnikowego, dokładny zaś plan ze wszystkimi szczegółami powinien być ułożony przez naczelnika oddziału przed główną akcyą.

4. Wobec tego koniecznością jest by wywiad stał się nieodłączną częścią każdej akcyi, dając możność naczelnikowi oddziału dopełnienia braków pierwotnego planu, poprawienia go, gdy tego zajdzie potrzeba i zmienienia go, gdy to się okaże koniecznem.

5. Z natury rzeczy wypływa, że wywiad spełnia swą rolę jedynie podczas przygotowawczych okresów, w samej zaś akcyi nie gra prawie żadnej roli, chyba że jest ona wstępem do akcyi innej, bardziej złożonej. Więc w każdym marszu, wyczekiwaniu i temu podobnych nieodzownych częściach każdej akcyi służba wywiadowcza jest konieczną.

6. Wywiadowcy w okresie przygotowawczym do akcyi są oczami oddziału. Za pomocą nich oddział widzi, co ma przed sobą, do czego ma się przygotowywać, czego się strzedz i czego unikać. By uchronić główną siłę bojową od niespodzianek, nieodłącznych prawie od każdej akcyi, biorą oni na siebie całe zmęczenie, jakie wywołuje naprężona uwaga i całą niepewność, która jest połączona z zetknięciem z zupełnie lub napół niezbadanemi przeszkodami, grożącemi nieraz śmiercią.

7. I jak wzrok nasz zawsze wybiega naprzód, spełniając dla nas bezwiednie w każdej czynności służbę wywiadowczą, tak i wywiadowcy w oddziale idą na przedzie, przed oddziałem, badając jego drogę, ostrzegając go przed niebezpieczeństwem i niespodzianką, dając naczelnikowi oddziału dane do wydania dobrych, odpowiednich do warunków rozkazów.

8. Nie dość jednak, by nasze oczy coś spostrzegły, abyśmy
----
przestrzeni, lub trwa czas dłuższy, która wymaga współdziałania kilku części w różnych miejscach, w której bierze udział większa ilość ludzi, oraz gdy wielką rolę w planie odegrywa postępowanie naszych wrogów albo nawet większej ilości ludzi, nie należących do organizacyi.

z tego spostrzeżenia praktyczny mogli wysnuć wniosek. Trzeba , by spostrzeżenia doszły do mózgu, bo ztamtąd jedynie wyjść może to czy inne postanowienie. Więc i w służbie wywiadowczej nie dość coś dojrzeć i zauważyć, trzeba to, co zauważone, przesłać do mózgu oddziału, t.j. do naczelnika jego

9. Ze wszystkich uwag poprzednich wynika, że wywiady są nieodłączną częścią każdej akcyi w jej okresie przygotowawczym i mają na celu:

a) zbadać drogę, po której się oddział posuwa, i pole jego działania, dopełniając braki wywiadów przedwstępnych,

b) uniemożliwić zaskoczenie oddziału i zmniejszyć szkodliwy wpływ wszelkich niespodzianek i nieprzewidzianych wypadków

c) dostarczać stale naczelnikowi oddziału możliwie doskonałych danych o warunkach i okolicznościach, do których oddział stosować się musi w swem postępowaniu.

10. Dla spełnienia swego zadania wywiadowcy muszą się odznaczać zręcznością, sprytem, dobrym wzrokiem oraz dobrze wyećwiczoną uwagą i spostrzegawczością, muszą umieć orjentować się w miejscowościach we dnie i w nocy.

11. W czasie zaś służby:

a) muszą wiedzieć szczegóły z wywiadów przedwstępnych, by módz je dopełniać swoją obserwacyą,

b) pow nni rozumieć plan ogólny akcyi, aby się oryentować, czy ten lub ów szczegół, spostrzeżony przez nich, może wpłynąć na skuteczność akcyi.

c) W marszu muszą iść przed oddziałem tak, by przestrzeń pomiędzy nimi a resztą pozwalała naczelnikowi oddziału na niepostrzeżoną zmianę kierunku marszu, ukrycie oddziłu albo przygotowanie go do akcyi.

d) Obowiązani są iść możliwie nie zwracając na siebie uwagi, aby nie kompromitować całego oddziału, dając mu tę przewagę, jaką ma zawsze widzący nad niewidzącym.

e) Powinni umówić się ściśle i dokładnie z naczelnikiem oddziału o sposób komunikowania się z nim, czy toza pomocą sygnałów, czy to ludzi.

f) W razie napotkania nieprzewidzianej przeszkody, muszą natychmiast zawiadomić o tem naczelnika, nie schodząc ze stanowiska i obserwując zdala przeszkodę, by naczelnik, gdy się zjawi, miał odrazu dane do sądzenia o sprawie.

9. W czasie marszu w błędnych miejscach drogi zostawiać albo umówione zgóry znaki, albo jednego z wywiadowców dla skierowania oddziału na istotną drogę (ważne to jest przy rozwidlaniach się dróg i w miejscach, gdzie się z drogi prostej schodzi)

h) Wywiadowcy nie mają prawa rozpoczynać tej czy innej akcyi na swoją rękę, pamiętać bowiem powinni, że niosą odpowiedzialną służbę ochraniania i zabezpieczania reszty towarzyszów i że ta służba jest ich głównem zadaniem.

12. Ilość wywiadowców, wysłanych przez oddział musi być z konieczności rozmaitą, w zależności od siły samego oddziału, od danych wywiadów przedwstępnych, jakości i ilości przewidywanych przeszkód i t.d. Jeśli wywiadowców jest kilku, to musi być wyznaczony dla nich naczelnik, który podzieli pomiędzy ludzi pracę wywiadowczą, tak by nigdy nie szli kupą i żeby na samym przedzie była ich możliwie mała ilość -jeden, najwyżej dwóch.

13. Przestrzeń pomiędzy wywiadowcami i oddziałem z konieczności musi być rozmaitą w zależności od warunków. Tak więc w miejscowości, gdzie łatwo się ukryć, przestrzeń może być mniejszą, w otwartych -przeciwnie; na ruchliwych ulicach przestrzeń mniejsza, na pustych -większa, gdy wywiadowców jest więcej, odstęp pomiędzy nimi a oddziałem może być większym, w przeciwnym wypadku mniejszym i t.d. W każdym razie nie powinien on być tak duży, by komunikacya pomiędzy wywiadowcami a oddziałem stała się utrudnioną, gdyż wówczas sama służba wywiadowcza traci sens i znaczenie, a również nie tak mały, by naczelnik nie miał czasu na odpowiednie zarządzenia przy spotkaniu nieprzewidzianych przeszkód i wypadków.

14. poza służbą w ścisłem tego słowa znaczeniu wywiadowczą,

w wielu wypadkach na wywiadowców spada obowiązek rozpoczęcia samej akcyi. Zdarza się to wtedy, gdy szybko i bez hałasu (a więc przy udziale możliwie małej ilości ludzi) trzeba usunąć z drogi pierwsze przeszkody do akcyi (naprz. policyanta, żołnierza, stojącego na warcie i t.d.). Taką czynność rozpoczynać należy po otrzymaniu specyalnego rozkazu czy sygnału, gdyż ma ona znaczenie jedynie wówczas, gdy już cały oddział jest przygotowany do dopięcia zamierzonego celu.

15. Wreszcie w czasie samej akcyi wywiadowcy wypełniają rolę, wyznaczoną im w planie na równi z innymi towarzyszami.

------III------

M A T E R Y A Ł Y   W Y B U C H O W E.

Materyały wybuchowe mogą być podzielone na dwa rodzaje: miotające i kruszące.

Zasadą podziału służy różnica w czasie spalania się jednakowych ilości tych materyałów. Weźmy, naprz., proch czarny i dynamit. I proch wybucha i dynamit wybucha, lecz szybkość wybuchu prochu jest znacznie mniejsza, niż dynamitu, czas spalenia się całego prochu jest znacznie dłuższy, niż czas spalenia się takiejż ilości dynamitu, proch spala się ziarnko po ziarnku, a dynamit jednocześnie wszystkie cząsteczki; w pierwszym wypadku napięcie gazów wzrasta stopniowo w miarę spalania się ziarnek prochu i gaz łamie przeszkody po dojściu do pewnej siły napięcia, w drugim zaś odrazu momentalnie wytwarza się bardzo silne napięcie gazów, które przy rozszerzaniu się kruszą napotykane przeszkody. Dla tego to nie rozwalimy ściany przez wybuch prochu, który przyłożymy do niej,tylko za pomocą dynamitu lub piroksyliny, bo przy stopniowem spalaniu się prochu gaz ma ujście na zewnątrz, a dynamit spali się tak szybko, że nim gaz mógł by znaleźć wolne ujście, już skruszy napotkaną przeszkodę, w danym wypadku ścianę.

Weźmy inny przykład. Jeden karabin nabity zwyczajnym prochem, a drugi dynamitem. Wynik otrzymamy niejednakowy. W pierwszym wypadku karabin po wystrzale zostanie nieuszkodzony, a w drugim wystrzał rozerwie lufę. Dlaczego? A bo proch, stopniowo się spalając, stopniowo wytwarza coraz silniejsze napięcie gazu, które po pewnej chwili poruszy kulę i, zwiększając się dalej, wyrzuca nareszcie pocałkowitem spaleniu się kulę z pewną siłą. Dynamit zaś, spalając się prawie jednocześnie w całej swojej masie w przeciągu tak krótkiego czasu, jakiego sobie wyobrazić nie możemy, odrazu wytwarza tak silne napięcie gazu, że kula, zanim zdąży się poruszyć, już jest razem z lufą skruszona.

Jeszcze przykład. Pustą w środku żelazną kulę napełnijmy prochem, a drugą taką samę dynamitem i wywołajmy wybuch w jednej i drugiej. Cóż zobaczymy? Pierwsza pęknie na mniejsze lub większe kawałki, które z pewną siłą rozlecą się w różne strony, druga zaś zostanie skruszona niemal na proszek. Dlaczego tak jest--zrozumiałe.

Zależnie od sposobu działania materyałów, zastosowanie ich bywa różne. Tam, gdzie trzeba rzucić pewne ciało lub kawałki jego na znaczną odległość z pewną szybkością, używany jest materyał miotający, tam zaś, gdzie potrzebna jest raptowna siła na niewielką odległość, mają zastosowanie materyały kruszące. Promień niszczącej siły kruszącego materyału wybuchowego jest mały (siła wybuchu jest odwrotnie proporcyonalna do drugiej potęgi odległości, o dwa kroki dalej niszcząca siła wybuchu jest cztery razy mniejsza), bo gaz, rozchodząc się w powietrzu, szybko traci swe napięcie. Z całej masy różnych materyałów wybuchowych niektóre znalazły zastosowanie w technice wojennej, przemysłowej, a również i rewolucyjnej.

Z miotających materyałów wybuchowych mogą być używane następujące:

1) Proch czarny dymny i inne.
2) Prochy bezdymne.

Z kruszących następujące:

1) Piroksylina,
2) Nitrogliceryna,
3) Dynamit,
4) Piorunek rtęci.

Wyżej wymienione myteryały wybuchowe można podzielić inaczej, zależnie od zasadniczej przyczyny, wywołującej wybuch. Jeżeli proch podpalimy za pomocą zapałki lub iskry, to nastąpi wybuch, dynamit zaś od tego nie wybuchnie, lecz zacznie się palić; wybuch nastąpi dopiero przy znacznie wyższej temperaturze. Podnieść temperaturę do stopnia wybuchu moż-

na nietylko przez stopniowe nagrzewanie, lecz i innymi sposobami, naprz., przez silne uderzenie. Zwykle się jednak nie używa tych sposobów, natomiast korzysta się z własności dynamitu (piroksyliny i podobnych) wybuchania od już spowodowanego wybuchu tego samego materyału lub innego (zwykle piorunku rtęci), jeżeli takowy nastąpił tuż obok dynamitu. Widzimy więc, że jedne materyały wybuchowe eksplodują wprost od ognia, iskry, drugie dopiero za pośrednictwem innego (zwykle piorunku rtęci) jakiegoś łatwo wybuchającego materyału. Do pierwszej kategoryi, t.j. bezpośrednio wybuchających materyałów należą: 1) prochy dymne, 2) piorunek rtęci, 3) bawełna strzelnicza, zawarta w mocnym rezerwoarze, ze wszystkich stron zamkniętym

Do pośrednio wybuchających należą: 1) piroksylina, 2) nitrogliceryna, 3) dynamit, 4) proch bezdymny.

WŁASNOŚCI NIEKTÓRYCH MATERYAŁÓW WYBUCHOWYCH, PRZECHOWYWANIE I OBCHODZENIE SIĘ Z NIMI.

Proch czarny dymny.

Składowe części: węgiel, saletra i siarka. Wybucha od ognia, iskry, przy nagrzewaniu do temperatury 320° C., od uderzenia żelazem, mosiądzem, trochę trudniej miedzią. Proch jest ciałem higroskopijnem, t.j. z łatwością wchłania wilgoć z powietrza. Wilgotny proch jest niezdatny, na wygląd różni się od suchego: traci swój połysk, staje się matowym, a bardzo wilgotny tworzy grudki. Wilgotny proch można wysuszyć (na słońcu lub w suchem, ciepłem, dobrze przewietrzanem miejscu), lecz robota ta wymaga ogromnej staranności i pomimo to niezawsze proch taki jest pewny, czasami może zawieść. Przechowywać proch należy w workach (lepiej przeparafinowanych) lub w naczyniach drewnianych albo metalowych w miejscu suchem o temperaturze zwykłej pokojowej, daleko od ognia. Przy przenoszeniu lub wożeniu należy zachować pewne ostrożności: nie rzucać go na ziemię, kłaść powoli, papierosów w pobliżu nie palić i nie podchodzić z

nim blizko do ognia.

B a w e ł n a s t r z e l n i c z a i p i r o k s y l i n a.

Ściśle biorąc, bawełna strzelnicza i piroksylina jest jedno i to samo: zwyczajna nitrowana*) bawełna. W praktyce jednak rozróżnia się te dwie nazwy. Pod bawełną strzelniczą rozumieją nitrowaną bawełnę nieprasowaną, takiego samego wyglądu i konsystencyi, jak zwykła wata.
Piroksyliną zaś nazywają nitrowaną bawełnę prasowaną koloru i konsystencyi zwykłej szarej tektury; pod prasą nadają jej kształt sześcianów lub podłużnych cylindrów. Ani jedna ani druga przy zapaleniu nie wybuchają, lecz się palą (bawełna strzelnicza nadzwyczaj szybko), w większych jednak ilościach temperatura może się podnieść znacznie wyżej inastąpić wybuch; wybuch może nastąpić również i od silnego uderzenia lub silnegò tarcia między kawałkami metalu. Są to ciała higroskopijne, a więc skwapliwie wchłaniace wilgoć z powietrza, iw miarę zwiększania się zawartości w nich wody stają się mniej czułemi na uderzenia i tarcia. Żeby uchronić suchą piroksylinę od wilgoci, pokrywają ją zwykle warstwą parafiny, lub zamykają do metalowej (cynkowej), szczelnie zalutowanej lub zalakowanej formy.

W praktyce piroksylina ma większe zastosowanie, niż bawełna strzelnicza; szczególnie szerokie zastosowanie znalazła w technice wojennej rosyjskiej. Ponieważ mokra piroksylina (30% wody i więcej) nie przedstawia prawie żadnego niebezpieczeństwa, można ją bezkarnie krajać, rwać rękami, rzucać, więc przeważnie tylko taką się używa; jest przytem pewna mała niedogodność, która jednak z łatwością może być usunięta. Mianowicie: wybuch detonującego kapi-

----

*) Nitrowanie, nitracya jest to pewne chemiczne oddziaływanie kwasu azotowego na różne ciała organiczne: drzewo, bawełnę, cukier, krochmal, glicerynę, papier i t.p., po którem ciała te stają się zwykle wybuchającemi.

szonu*)(kapiszon z piorunkiem rtęci, zwykle 2 gr.) jest za słaby, ażeby wywołać wybuch mokrej piroksyliny, sucha zaś (do 3% wody) wybucha z łatwością, więc siłę kapiszonu zwiększają jednym sześcianem lub cylindrem suchej piroksyliny.

Gotowy nabój piroksylinowy układa się w sposób następujący: kilka (zależnie od siły, jaką chcemy wywołać) sześcianów mokrej piroksyliny, między nimi lub obok jeden suchy, a w nim lub tuż obok kapiszon z piorunkiem rtęci; piorunek rtęci, wybuchając, powoduje wybuch suchej piroksyliny, a ta znów wybuch mokrej. Nie trzeba dodawać , że nie możemy słyszeć stopniowych wybuchów, bo wszystko razem trwa krócej, niż mgnienie oka. W przechowywaniu mokrej piroksyliny niema żadnej trudności (najlepiej skrzynie z piroksyliną trzymać w wodzie, cysternach, na dnie stawu lub w wilgotnych miejscach, w piwnicy i od czasu do czasu oblewać wodą), suchą zaś należy trzymać pokrytą warstwą parafiny lub w cynkowych szczelnie zalakowanych formach w miejscu mniej więcej suchem o temperaturze zwykłej, pokojowej. Dodać należy, że przy działaniu dość wysokiej temperatury (ponad 50°C.) następuje rozkład piroksyliny, co może wywołać wybuch.

N i t r o g l i c e r y n a.

Nitrogliceryna jest to nitrowana gliceryna. W czystej swojej postaci, jako materyał wybuchowy, nie jest używana z powodu niebezpieczeństwa, nadzwyczaj łatwego wybuchu. Zwykle natychmiast przerabiają ją na dynamit, który pod tym względem jest znacznie bezpieczniejszy. Nitrogliceryna ma silne trujące własności. Należy unikać dotykania jej gołemi palcami, jak również oddychania jej wyziewami; objawy zatrucia nią organizmu są: silny ból głowy, nudności i potem wymioty; dla ratowania zatrutego poleca się: zimne okłady

----

*) Jeżeli wybuch jest spowodowany przez wybuch innego materyału wybuchowego, to zjawisko to nazywa się detonacyą; a kapiszon z piorunkiem rtęci-detonującym kapiszonem.

na głowę i na kark, świeże powietrze i mocna czarna kawa. Nitrogliceryna w wodzie się nie rozpuszcza, natomiast bardzo łatwo w alkoholu, szczególniej w drzewnym spirytusie, eterze, traci przytem swoje własności czystej nitrogliceryny. Dlatego też przechowują ją zwykle rozpuszczoną . Chcąc otrzymać z powrotem czystą nitroglicerynę, należy strącić ją wodą i oddzielić od reszty płynu. Zapalona pali się bez wybuchu, w większej jednak ilości temperatura może się podnieść i nastąpić wybuch. Przy powolnem ogrzewaniu wybucha przy 217°C., przy raptownem-przy 257°C. Wystawiona na stałe działanie temperatury 50° zaczyna się rozkładać a to powoduje wybuch, należy więc unikać takiego ogrzewania. Przy + 8°C. zamarza w białych kryształach i topi się przy +11°C. W zamarzniętym stanie nie jest tak czułą. Dospowodowania wybuchu nitrogliceryny zwykle używany jest piorunek rtęci.

D y n a m i t.

Dynamit jest to nitrogliceryna, zmięszana w odpowiednim stosunku z jakimś innym materyałem, naprz., węglem sproszkowanym, takąż kredą, bawełną kollodionową, przy pomocy których nitroglicerynie nadaje się konsystencyę, ułatwiającą przechowywanie i obchodzenie się z nią; zwykle jest to ciasto lub żelatyna, której nadają kształt wydłużonych cylindrów lub jakąkolwiek inną. Materyał, z którym jest zmieszana nitrogliceryna,nazywa się podstawą. Podstawy bywają bierne i czynne. Czynne są to takie, które jednocześnie z wybuchem dynamitu same się spalają item zwiększają ilość i napięcie gazów i potęgują siłę wybuchu; są to: węgiel drzewny, saletra, węgiel korkowy, specyalnie przyrządzony, mąka drzewna, siarka, bawełna kollodionowa i t.d. Bierne -takie, które się nie spalają; są to: kiselgur, kreda, czerwona i żółta ochrai t.p. Od zapalenia dynamit nie wybucha, lecz się pali, wwielkich jednak ilościach może wybuchnąć z powodu znacznego podniesienia temperatury; stale wystawiony na działanie wysokiej temperatury (50°C.) za-

czyna się rozkładać i staje się wówczas bardzo niebezpiecznym, bo nadzwyczaj łatwo wybucha, czasami bez żadnej widocznej przyczyny. Zamarza przy +8°C. Od silnego uderzenia między metalami wybucha; siła potrzebnego do wybuchu uderzenia zależną jest od rodzaju dynamitu. Rodzajów takich jest trzy: 1) zwykły dynamit, 2) wybuchowa żelatyna, i 3) żelatynodynamit

1. Z w y k ł y d y n a m i t może mieć dwojaką podstawę: czynną i bierną. Siła takiego dynamitu zależną jest nietylko od takiej lub innej podstawy, lecz w znacznym stopniu od procentu zawartej w nim nitrogliceryny. W praktyce u nas w górnictwie używany jest zwykle dynamit 65% i 45%. Przy powolnem nagrzewaniu wybucha przytemperaturze 180°C, przy raptownem-przy 230°C. Siła jego jest mniej więcej 5-6 razy większą od prochu czarnego. Dla wywołania wybuchu dostateczny jest zwykle używany w górnictwie kapiszon z 1 gr. piorunku rtęci,wybucha też od uderzenia i tarcia. Siła uderzenia powinna się równać 3/4 kilogramometra, to znaczy: jeżeli na dynamit upuścimy z wysokości 1 metra ciężar 3/4 kilograma (=1 4/5 funta), to dynamit wybuchnie. Zamarznięty trudniej, a czasami wcale nie wybucha; jeżeli bądź co bądź chcemy spowodować wybuch, to trzeba w takim razie użyć systemu podwójnej detonacyi, t.j. kapiszon z piorunkiem rtęci i kawałek niezamarzniętego dynamitu lub piroksyliny.

2. Ż e l a t y n a w y b u c h o w a -to dynamit, otrzymany przez rozpuszczenie w nitroglicerynie od 6% do 8% bawełny kollodionowej*) albo bawełny strzelniczej; jest to sprężysta masa koloru bursztynowego, na wygląd zupełnie podobna do zwykłej żelatyny; wobec tego, że bawełna kollodionowa sama też wybucha, siła żelatyny wybuchowej znacznie jest większą od zwykłego dynamitu i o 6-8 razy większą od prochu czarnego. Przy powolnem ogrzewaniu wybucha przy temperaturze 204°C, przy raptownem -przy 240°C. Jest mniej

----

*) Bawełna kollodionowa jest to nitrowana bawełna, lecz w niższym, niż strzelnicza, stopniu.

czułą od zwykłego dynamitu. Dla wywołania wybuchu od uderzenia potrzebną jest siła 3,5 kgm. (kilogramometrów); kapiszon powinien zawierać nie mniej, niż 2 gr. piorunku rtęci. Kamforowana żelatyna wybuchowa (4% kamfory) jest jeszcze więcej nieczułą, mniej niebezpieczną: dla wywołania wybuchu potrzeba więcej piorunku rtęci; lepiej jest używać systemu podwójnej detonacyi. Natomiast zamrożona jest czulszą i dlatego niebezpieczniejszą: siła uderzenia, naprz., dla wywołania wybuchu jest dostateczna 0.3 kilogramometra.

3. Żelatynodynamit. Składowe części: zwykle 60% żelatyny wybuchowej i reszta jakiejś czynnej podstawy. Konsystencya, kolor, wygląd i siła takiego dynamitu zajmują środkowe położenie między zwykłym dynamitem i żelatyną wybuchową; w stanie zamrożonym jest mniej czuła.

Przechowywanie dynamitu. Przechowywać najlepiej w miejscu suchem, o temperaturze zwykłej pokojowej, która w żadnym razie nie powinna spaść poniżej +10°C, bo przy +8°C dynamit zamarza. Jeżeli zamrożony dynamit wypadnie odtopić, to należy to robić dość ostrożnie, nie na ogniu, a w naczyniu o podwójnych ścianach, między które nalewa się ciepłą wodę (do+70°C). Odtopiony zwykły dynamit (górniczy) wymaga pewnej ostrożności w obchodzeniu się z nim, bo zawiera na swej powierzchni czystą nitroglicerynę, która występuje przy zamarzaniu i nie zupełnie wsiąka przy odgrzewaniu, a czysta nitrogliceryna łatwiej ulega rozkładowi i jest wrażliwszą na zewnętrzne bodźce, wywołujące eksplozye. Żelatyna wybuchowa i żelatynodynamit wady tej po odgrzaniu nie mają. Wobec trujących wyziewów dynamit należy trzymać w osobnym pokoju lub dobrze zapakowany w jakimś kufrze. Przy przechowywaniu należy również pamiętać i o tem, że wyziewy i zapach dynamitu wszelkich gatunków mogą zdradzać obecność jego. Przenoszenie i przewożenie dobrze zrobionego dynamitu nie wymaga zbyt wielkiej ostrożności, można go nawet bezkarnie w niedużej puszcze upuścić na ziemię. Dobrze i czysto zrobiony dynamit, chociaż zwykle się nie psuje, może jednak pod wpływem różnych zewnę-

trznych warunków uledz zmianie, która, będąc rzadko widoczną, robi go niebezpieczniejszym; wobec tego wcale nie zawadzi od czasu do czasu sprawdzać jakość dynamitu; używa się do tego niebieski papierek lakmusowy (kupić go można w składzie aptecznym, u optyka); przykłada się go lub w jakikolwiek sposób wkłada wewnątrz kawałka dynamitu i po pewnym czasie wyjmuje się; jeżeli zachował swój kolor, to dobry, jeżeli zaś papierek się zaróżowił, to dynamit już się psuje. Zepsuty lepiej zniszczyć: oblać naftą i spalić; mały kawałek można i w piecu, w większej ilości- w polu lub w lesie; póki go się jeszcze nie zniszczyło, obchodzić się z nim trzeba dość ostrożnie. Zwykły dynamit (górniczy) z bierną podstawą nie wiele wchłania wilgoci z powietrza i to bynajmniej na jakość dynamitu ujemnie nie wpływa, lecz trzymać go w wodzie nie można, bo woda wyciska część nitrogliceryny. Dynamit zaś z czynnemi podstawami hygroskopijnemi należy starannie chronić od wilgoci. To samo się tyczy i żelatynodynamitu. Dość obojętną jest pod tym względem żelatyna wybuchowa. Może ona nawet przez jakiś czas bez szkody leżeć w wodzie.

Piorunek rtęci.

Jest to proszek szarego zlekka żółtawego koloru, o trujących własnościach. Suchy - ogromnie wrażliwy na najlżejsze uderzenie lub nieznaczne tarcie. Tę nadzwyczajną wrażliwość można zmniejszyć przez zwilżenie zimną wodą i zupełnie usunąć przez trzymanie w wodzie. W zimnej wodzie nie rozpuszcza się, w gorącej rozpuszcza się w stosunku 1 do 130 na wagę (1 część piorunku rtęci na 130 wody). Jeżeli przez dłuższy czas jest wystawiony na działanie wysokiej temperatury (90°C), ulega psuciu się: zmienia kolor na brunatno-żółty i zupełnie traci zdolność wybuchową. Przy powolnem nagrzewaniu wybucha przy 152°C, raptownie nagrzany przy 187°C. Jako materyał wybuchowy niszczący nie jest używany, służy wyłącznie tylko dla wywoływania eksplozyi innego jakiegoś materyału ~~wybuchowego~~. W praktyce górniczej i wo-

jennej używany jest w miedzianych większych lub mniejszych kapiszonach (po 1 i 2 gr.). Obchodzić się z nim trzeba nadzwyczaj ostrożnie: nie dłubać ,nie rzucać, nie dotykać się, przechowywać w miejscu suchem c zwykłej pokojowej temperaturze, daleko od ognia, w stanie nieco zwilżonym, w małych pudełeczkach, owinąwszy każde w watę. Kapiszony również przechowywać poobwijane w watę.

P r o c h b e z d y m n y (ściśle małodymny)

W skład jego wchodzą piroksylina z nitrogliceryną lub bez niej i wiele innych materyałów (zależnie od gatunku), które pomimo obecności kruszących materyałów (piroksylina i nitrogliceryna) zmieniają charakter wybuchu i robią proch miotającym. Ma kształt sześciennych ziarenek, małych tabliczek lub rureczek; kolor bywa różny, najczęściej srebrno-szary. Jeżeli nie zawiera w sobie saletry, jako jednej ze składowych części,to jest prawie nierozpuszczalny w wodzie i nie wrażliwy na wilgoć. Na tarcie i uderzenie jest dość nieczuły (pod względem wybuchowym); zapalony pali się; wybucha od piorunka rtęci. Do temperatury 70°C jest trwały. Przechowywać go należy w pokojowej temperaturze, lepiej w miejscu suchem, zdala od ognia.

F O R T Y F I K A C Y A D O M U.

Dom należy wybierać murowany z cegły albo, jeszcze lepiej, jeżeli mamy do wyboru, z kamienia, i im wyższy i większy, tem lepiej, bo ściany są grubsze.

1. ZABESPIECZENIE SIĘ OD POŻARU:

a) usunąć łatwo zapalne przedmioty,

b) dach, jeżeli nie jest obity blachą, rozebrać; krokwie, belki, deski przydadzą się do wewnętrznego zabarykadowania się,

c) przepierzenia drewniane z desek też rozebrać,

d) zaopatrzyć się w wodę, piasek (często jest na strychu albo pod podłogami), ziemię, wreszcie nawóz na wypadek pożaru. Beczki, wiadra lub inne naczynia z wodą, jak również trochę ziemi, (najlepiej w workach) dobrze jest mieć we wszystkich pokojach, na dachu też;

e) zabarykadować okna piwnic i suteryn cegłą lub workami z ziemią, żeby nieprzyjaciel nie mógł stamtąd podpalić dom.

2. ZABARYKADOWANIE WEJŚĆ, WZGLĘDNIE DRZWI:

zabarykadować wszystkie wejścia do domu, oprócz jednego, meblami, cegłami, deskami, belkami, materacami, mocno związanemi poduszkami, workami z piaskiem, i, jeżeli potrzeba, zrobić w nich strzelnice.-W bramie należy mieć przyszykowany do zawalenia materyał.

3. URZĄDZENIE STRZELNIC W OKNACH I BALKONACH:

a) okna parteru zabarykadować przynajmniej na 6 stóp, żeby nieprzyjaciel nie mógł wsadzić karabinu i strzelać,

b) okien wyższych pięter można nie zabarykadowywać, a jeżeli, to tylko do wysokości ramienia. Należy przytem pamiętać, że lepiej jest nie wzmacniać zasłony, jeżeli przez to ma się zmniejszyć nasz ogień. Okien górnych pięter w górnej części nie należy też zakrywać ze względu na wentylacyę.

c) w ścianach, jeżeli zachodzi potrzeba, można po-

wybijać strzelnice;lepiej jest urządzać je tam, gdzie nie są one zbyt grube,

d) w ścianach wewnętrznych, przytykających do sieni, strzelnice są potrzebne na wypadek wtargnięcia nieprzyjaciela do domu,

e) balkony należy wykorzystać dla obrony w następujący sposób: sztachety zawalić deskami, workami z piaskiem etc.;w podłodze balkonu, jeżeli można, urządzić strzelnice. Jeżeli balkonów niema, lub mało, a czas pozwala na ich urządzenie, to buduje się je w następujący sposób: przez okna wysuwa się belki, wewnętrzny ich koniec przymocowuje się do podłogi, na belki naściełają się deski, z boków w taki sam sposób robi się zasłony i przebija się strzelnice,

f) na strychu korzystać z gotowych otworów, albo wybić takowe, lub zrobić sobie na dachu zasłonę z worków z piaskiem.

4. ORGANIZACYA WEWNĘTRZNEJ OBRONY:

a) zajmować całe piętra, wyrzucając mieszkańców, szczególniej kobiety, dzieci i starców w miejsca bezpieczne,

b) wszystkie zbyteczne dla wewnętrznej komunikacyi drzwi zawalić czem się trafi, zostawić tylko niezbędne i przy tych przygotować materyał na wypadek potrzeby szybkiego zabarykadowania się,

c) schody, prowadzące na piętra, zniszczyć, zepsuć, lub zawalić,

d) dla komunikacyi między piętrami wybić otwory w podłogach i zaopatrzeć się w drabiny i sznury; jedno i drugie musi być na piętrze wyższem,

e) obok tych większych otworów powybijać i mniejsze do strzelania, na wypadek wtargnięcia nieprzyjaciela,

f) zabezpieczyć sobie odwrót; jeżeli możliwe, przez wybicie otworu w ścianie sąsiedniego domu lub przez dach.

..--::((C)):;--..

1. O S K A L I.

Dla zachowania na planie podobieństwa, wszystkie figury oraz granice przedmiotów miejscowości powinny być zmniejszonymi jednakowo, tak by między linjami na planie i odpowiadającymi im liniami miejscowości był zachowany stały stosunek. Ten właśnie stosunek nazywamy skalą planu. Skala wyraża zmniejszenie planu i daje możność według długości linii planu odnajdywać odpowiadającą jej długość na miejscowości.

Zależnie od stopnia zmniejszania skale dzielą się na duże i małe. Dużemi skalami nazywamy te, które przedstawiają miejscowość, mało zmniejszając ją, a małemi te, których zmniejszenie jest znacznem.

Skala może być przedstawioną w sposób dwojaki: liczbą i rysunkiem. W pierwszym wypadku skalę nazywamy liczbową, a w drugim rysunkową.

L i c z b o w a s k a l a jest to ułamek, pokazujący stosunek między długością linii planu a długością tejże samej linii na miejscowości. Mianownik tego ułamku przedstawia zmniejszenie planu.

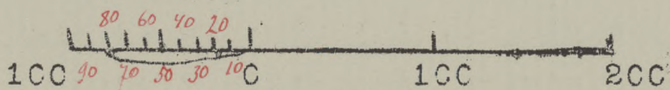
Naprzykład: przy zmniejszeniu planu 1200 razy, liczbowa skala przedstawi się ułamkiem 1/1200.-Ażeby korzystać z tej skali i odkładać linie zmierzone na miejscowości--należy zmniejszać je 1200 razy; jeżeli zaś chcemy dowiedzieć się, jaką długość ma linia planu, zrobionego w tej skali), na miejscowości, to należy tę długość powiększyć 1200 razy.

> P y t a n i a: jakie zmniejszenie przedstawia skala 1/2000?-jak z tej skali korzystać, jeśli mamy plan odrobiony w tej skali?

R y s u n k o w a s k a l a jest to linia prosta, przeprowadzona na papierze, której odpowiada określona długość na miejscowości. Według tej skali, jak przekonamy się, ła-

two jest mierzyć i odkładać linie na planie.

Naprzykład: Mamy plan odrobiony w rysunkowej skali: w 1 calu 100 sążni; ta skala będzie przedstawiała linię prostą, na której będą odłożone wielkości jednego cala; pierwszy cal będzie rozdzielony na dziesięć lub nawet więcej równych części, koło podziałek będą postawione liczby, oznaczające liczbę sążni w danym odcinku cala, licząc od zera wlewo lub wprawo. Pierwszy cal, który jest podzielony na kilka części, służy do odkładania i odmierzania długości mniejszych (w danym przykładzie) od 100 sążni; to odmierzanie należy robić od zera wlewo (Część cala, objęta kreską krzywą oznacza 80 sążni i t.p.).



Pytania: jak przedstawioną być powinna skala rysunkowa: 1000 sążni w calu?-250 sążni w calu?

Często na planach jest oznaczoną jedna ze skal: albo liczbową, albo rysunkowa. Wobec trudności odkładania i dowiedzenia się o rzeczywistej długości linii planu, odrobionego i oznaczonego tylko liczbową skalą, należy zapoznać się ze sposobem przechodzenia od skali liczbowej do skali rysunkowej; czasem potrzeba umieć przejść od skali rysunkowej do skali liczbowej,- najczęściej to jest potrzebnem przy porównywaniu dwóch planów lub map.

1. P r z e j ś c i e o d s k a l i l i c z b o w e j d o s k a l i r y s u n k o w e j.

Przypuśćmy, że mamy skalę liczbową 1/21000 i chcemy dowiedzieć się, jaka skala rysunkowa jej odpowiada.

Otóż, przypomnijmy sobie, że skala liczbowa 1/21000 oznacza, że 1 calowi na planie odpowiada 21000 cali na miejscowości. Wiemy, że sążeń ma 84 cale, więc 21000 cali=(21000:84) sążni=250 sążni. Wobec tego widzimy, że 1 calowi na planie odpowiada 250 sążni na miejscowości, t.j. że w danym przykładzie rysunkowa skala będzie 250 sążni w calu, którą należy wyrysować, by z niej korzystać.

2. P r z e j ś c i e o d s k a l i r y s u n k o w e j d o s k a l i l i c z b o w e j .

Przypuśćmy, że mamy skalę rysunkową w 1 calu 50 sążni i chcemy odnaleźć jej odpowiadającą skalę liczbową. Wiemy, że sążeń ma 84 cale, a według danej skali rysunkowej jednemu calowi odpowiada 50 sążni, czyli 50.84=4200 cali. A więc skala liczbowa będzie 1/4200.

Stąd wynikają dwa prawidła:

1. By według danej skali liczbowej odnaleźć odpowiadającą jej skalę rysunkową,-należy mianownik danego ułamku podzielić przez 84,-rezultat pokaże nam ilość sążni w jednym calu skali rysunkowej.

2. By według danej skali rysunkowej odnaleźć skalę liczbową,-należy podaną ilość sążni w jednym calu pomnożyć przez 84,-otrzymana liczba będziemianownikiem ułamku skali liczbowej.-

U w a g a . Należy podać sposób rysowania skali rysunkowej.

2. Z N A K I T O P O G R A F I C Z N E.

Na planach i mapach przedstawiamy w zmniejszeniu granice przedmiotów, czyli ich formę na płaszczyźnie poziomej. Z otrzymanych form nie można jednakże określić, jakie mianowicie przedmioty mają one przedstawiać. Wobec tego, dla jasnego ich odróżniania i wogóle dla wyrazistości planu przedmioty miejscowości jak to: łąki, lasy, budynki, oddzielne drzewa i t.p. powinny być oznaczane rozmaicie, a stale jednakowo. Przy takiem tylko stosowaniu znaków plan lub mapa stają się zrozumiałemi dla odczytującego je.-

U w a g a . Należy podać kilka znaków,- z resztą zapoznawać bezpośrednio na planach.-

3. R Ó Ż N I C E M I Ę D Z Y P L A N A M I A M A P A M I.

1. Plany zawsze mają skalę większą od map i przedstawiają stosunkowo niewielkie przestrzenie.

2. W planach wcale nie przyjmują pod uwagę krzywizny powierzchni ziemi, jej kulistości; w mapach uważają na nią zawsze.

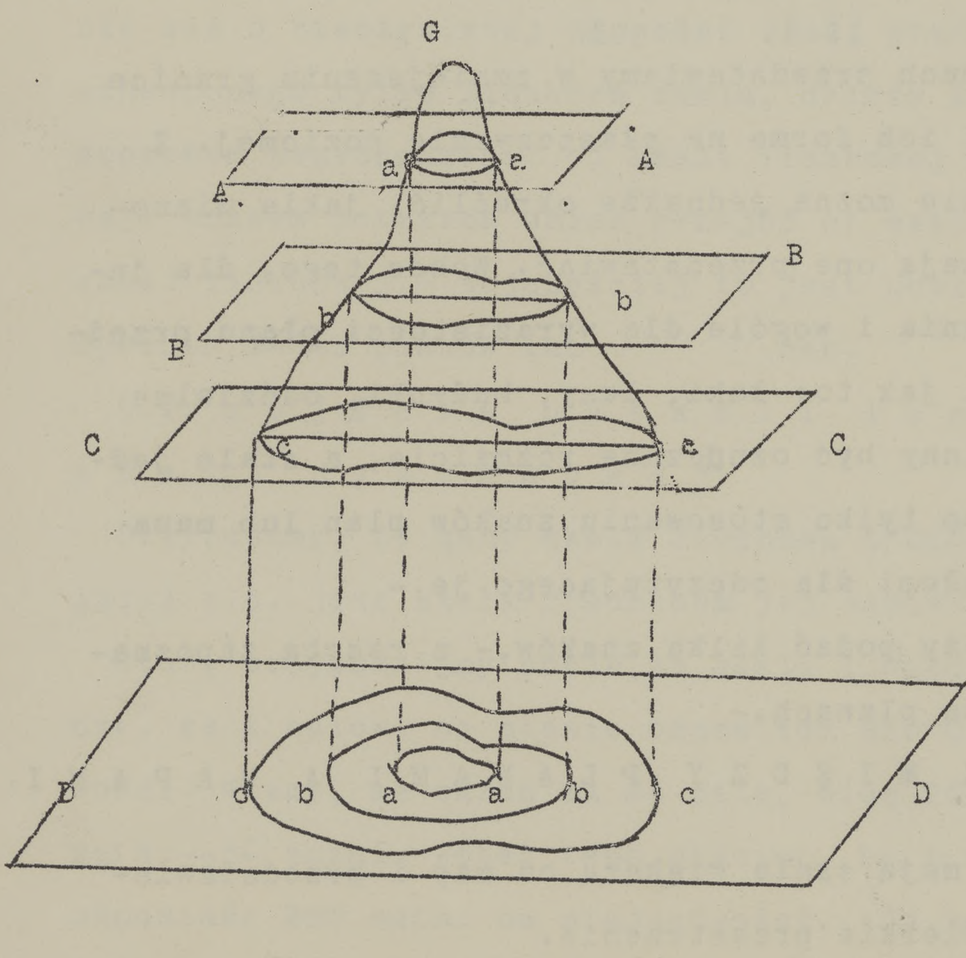
3. Na brzegach map oznaczają liczbami długości i szerokości geograficzne, na planach nigdy.

4. Na planach lasy oznaczone są figurami owalnymi, a na mapach kółkami.

4. O WYRAŻANIU NIERÓWNOŚCI POWIERZCHNI. LINIE POZIOME (WARSTWICE) I SZTRYCHY.

Plan jest przedstawieniem w podobnej, lecz zmniejszonej formie miejscowości na płaszczyznie poziomej, możemy więc na nim bezpośrednio przedstawiać tylko wierzchołki gór i ich podnóża. Dla przedstawienia zaś wysokości, stromości spadków i innych form miejscowości muszą być obrane pomocnicze sposoby, albo umówione znaki; do takich sposobów należą linie poziome i sztrychy.

A Linie poziome. Wyobraźmy sobie płaszczyzny poziome AA, BB, i CC, które przecinają górę G. Na powierzchni góry G otrzymamy przecięcia tej góry z naszemi płaszczyznami poziomemi. Wyobraźmy sobie że te przecięcia przenieśliśmy na jedną płaszczyznę DD; przecięcia nazywamy liniami poziomemi, łączą one wszystkie punkty danej góry, mające jedną i tę samą wysokość pionową.



Między przeprowadzonemi płaszczyznemi poziomemi powinna być zawsze jednakowa odległość, która dla każdego planu oznacza się skalą; odległość ta powinna być nie mniejszą od setnej części cala.

Naprzykład przy skali 100 sążni w calu--będzie 1 sążeń, przy skali 500 sążni w calu--będzie 5 sążni.

Linie poziome, otrzymane przez nas na płaszczyznie DD, przenosimy na plan w skali naszego planu. Linie te na planie pozwolą nam określić:1) wysokość wszystkich punktów miejscowości, 2) kierunek spadków i formę nierówności i 3) stromość spadków. Koło linii poziomych na planach stawiają liczby, które oznaczają wysokość; by nie zaciemniać planu, liczby są postawione tylko przy niektórych liniach poziomych, naprz. na wierzchołkach.

Wysokość punktu leżącego na linii poziomej określa sama linia pozioma. Wysokość punktu, leżącego między liniami poziomemi, określa się w przybliżeniu--do której linii punkt jest bliżej--tem wysokość jego mniej się różni od wysokości tej linii. Im odległość między liniami poziomemi na planie jest mniejszą, tem pochyłość jest większą i naodwrót.

B. Sposób s z t r y c h ó w polega na przeprowadzeniu szeregów kresek między liniami poziomemi prostopadle do tychże;-dzięki temu sposobowi plan nabiera wyrazistości znacznie większej, niż przy sposobie linii poziomych tylko. W tych pochyłościach, które są nieznacznemi, sztrychy stawiane są rzadko i są cienkie--w miarę wzrastania stromości sztrychy stawiają się częściej i są one grubsze. Miejsca niezasztrychowane (białe) w planie sztrychowanym oznaczają wierzchołki gór, tarasy, przełęcze i doliny.

5. K O R Z Y S T A N I E Z P L A N U L U B M A P Y .

1. Planów i map używamy przeważnie dla otrzymania wiadomości o położeniu rozmaitych przedmiotów, znajdujących się na otaczającej nas miejscowości i dla oryentowania się według nich.

Przedewszystkiem należy zobaczyć w jakiej skali plan lub mapa są odrobione.

2. Oryentować się w miejscowości znaczy wiedzieć gdzie się w danej chwili znajdujemy, t.j. w jakim kierunku i odległości jesteśmy w danej chwili od znanych nam punktów miejscowości. Do oryentowania się według planu i mapy potrzeba umieć rozumieć plan lub mapę i umieć porównywać je z miejscowością. porównywanie planu z miejscowością polega na odnajdywaniu według przedmiotów, oznaczonych na planie lub mapie,-odpowiadających im przedmiotów na miejscowości i odwrotnie. DO tego porównywania służą tak zwane punkty oryentacyjne, są to przedmioty miejscowości, które zdaleka już widać i które, dzięki swemu kształtowi, wprost rzucają się w oczy;-do nich zaliczamy: kościoły, cerkwie,krzyże, drogowskazy, młyny, wiatraki, oddzielne drzewa lub budynki, oddzielne duże kamienie, kopce, jamy i t.p..

3. Oryentowanie planu polega na nadaniu planowi takiego położenia, by wszystkie jego linie były równoległemi do odpowiadających im linii miejscowości.

Jeżeli na planie wiadomym jest punkt, w którym znajdujemy się w danej chwili,to dla zoryentowania planu dość jest odnaleźć choć jeden punkt oryentacyjny; mając te dwa punkty, postępujemy, jak wyżej.

Jeżeli na planie nie możemy odnaleźć dwóch punktów, położenie których byłoby wiadomem i widocznem na miejscowości,-oryentowanie planu wówczas musi polegać na ustawieniu go według stron świata.

Na planie lub mapie północ leży w górnej części jego, lewy bok planu lub mapy będzie zachodnią jego częścią, prawy--wschodnią, a dolny--południową. Kierunek północny najdogodniej określać za pomocą kompasu, ktorego strzałka jednym końcem zawsze wskazuje północ, a drugim południe. Posługując się kompasem, przy oryentowaniu planu, ten ostatni trzeba ustawić w takisposób, by kierunek strzałki kompasu był równoległym do lewego lub prawego brzegu planu.

Jeżeli plan tym sposobem został zoryentowany, należy od-

naleźć na planie punkt, w którym znajdujemy się, a to się robi tak: przeprowadzam w myśli linie przez odpowiednie punkty na planie od widocznych na miejscowości punktów oryentacyjnych:-przecięcie tych linii oznaczy punkt w którym stoimy.

Jeżeli jednym z powyżej przytoczonych sposobów określiliśmy na planie miejsce, w ktorym stoimy, wówczas należy, przechodząc z miejsca tego na inne, porównywać bezustannie plan z miejscowością i w razie, gdyby okazało się, że plan się z nią nie zgadza, cofnąć się do tego miejsca, w którem plan zgadzał się z miejscowością.

-+-

-----IOI-----

.

69 O K R E Ś L A N I E   O D L E G Ł O Ś C I .

Przystępując do ćwiczeń w określaniu odległości, należy przeprowadzić je od odległości mniejszych, a w miarę nabierania wprawy przechodzić do określania większych. Ćwiczenia te należy rozdzielić na kiłka lekcyi:

1) Określanie odległości na oko do przedmiotów odległych o 5,10,15 i 30 kroków

2) Określanie odl. na oko do prz. odl. na 75 i 150 kr.

3) „ „ „ „ „ „ „ „200,300,400„

4) „ „ „ „ „ „ „ „500,800,1200 „

Przy każdej następnej lekcyi należy powtarzać ćwiczenia z lekcyi poprzednich. Należy dojść do takiej wprawy, by w ćwiczeniach z pierwszej lekcyi nie było wcale omyłek; przy ćwiczeniach z drugiej lekcyi omyłka nie powinna być większą nad kroków 10; przy ćwiczeniach z trzeciej lekcyi omyłka nie powinna przewyższać kroków 20; w czwartej zaś lekcyi omyłki mogą dochodzić do 40 kroków dla odległości 500-800 kroków i do 80 kroków dla odległości 1200.

Sprawdzanie rzeczywistych odległości odbywać się powinno mierzeniem krokami. Wszystkie wyliczone ćwiczenia należy robić na mijscowości możliwie poziomej i dopiero, gdy wyćwiczenie będzie dostateczne, to wybierać miejscowość górzystą. U w a g a . W miejscowości górzystej oko ma skłonność do skracania odległości

S p o s ó b   p r z e p r o w a d z a n i a   ć w i c z e ń .

Wysyła się jednego z uczących się w jakimś kierunku, by odmierzył pewną ilość kroków; reszta zaś nie powinna wiedzieć, na jaką odległość on został wysłany. Gd yjuż wysłany odmierzy wskazaną odległość, wszyscy nań patrzą i po kolei każdy mówi, w jakiej odległości znajduje się wysłany. Każda wypowiedziana liczba powinna być zapisana, a koło niej należy postawić rzeczywistą odległość. Po zebraniu zdań od wszystkich, należy powiedzieć, jaką jest rzeczywista odległość do wysłanego i wezwać wszystkich do dokładnego przyjrzenia się tej odległości i zapamiętania tego, jak

człowiek przedstawia nam się z tej odległości.

Należy przeprowadzać jak największą ilość ćwiczeń, lecz z powodu braku czasu pozwala się ograniczać się do 5 ćwiczeń na każdą wyżej podaną odległość.

W miarę możności nie należy nigdy zaprzestawać tych ćwiczeń i stale przyzwyczajać oko do zapamiętywania wielkości człowieka z rozmaitych odległości.

Ponieważ często miejscowość mierzona bywa niedostępna, a mierzenie na oko wymaga dłuższej wprawy, więc polecamy sposób, który należy stosować przy określaniu odległości do przedmiotów o znanej nam wysokości lub długości, a zatem dla określenia naszego oddalenia od stojącego człowieka (przeciętna wysokość człowieka 170 cm.), od płotu znanej nam wysokości, od domu, gdy wiadoma wysokość jego, od wozu - zaprzężony wóz wraz z końmi ma długość średnią 640 ctm. i t.p.

Wiadomo, że odległe przedmioty zakrywają się przed naszym wzrokiem mniejszymi przedmiotami, które znajdują się bliżej nas i im dalej będzie się znajdował przedmiot odległy, tem mniejszym przedmiotem można go przed naszym wzrokiem zakryć.

Opierając się na tem, podajemy ten sposób, który należy wykonywać za ścisłością.

1) Każdy człowiek powinien wymierzyć odległość między swym prawym okiem, a zgiętymi palcami swej wyciągniętej naprzód lewej ręki. W tym celu staje się pod prostopadłą ścianą tak, by głową i łopatkami dotykać ściany, wtedy dopiero wyciągnąć lewą rękę naprzód i przy pomocy towarzysza wymierzyć tę odległość, która dla każdego będzie inna. Odległość tą zapamiętać należy raz na zawsze. Naprzykład: u Michała ta odległość wynosi 60 ctm.

2) Biorę do lewej ręki sztywną miarkę centymetrową, wyciągam rękę przed siebie z miarką, uważając, aby palce były zawsze j e d n a k o w o zgięte i patrzę, ile centymetrów i milimetrów zakrywa przedmiot, do którego określam odległość. Najlepiej robić to tak, aby zakrywał przedmiot

ten kawałek miarki, który wystaje ponad rękę; w tym celu należy wysuwać mirkę w górę lub opuszczać w dół, stale trzymając po dawnemu wyciągniętą rękę albo też przesuwając duży palec wzdłuż miarki. V(Jeżeli niema pod ręką miarki, to można użyć innego przedmiotu ostałych wymiarach, naprz., pudełko zapałek bywa zwykle 5,5-6 ctm. długości, a szerokości 3,5.)

U w a g a . Przy określaniu odległości do przedmiotów prostopadłych miarkę należy trzymać prostopadle, a do przedmiotów poziomych - poziomo.

3) Jeżeli określam odległość do człowieka, to mnożę moją stałą długość ręki przez 170; (dla wozu przez 650 i t.d.); otrzymaną liczbę dzielę przez 10; ten rezultat należy pamiętać,-on będzie innym dla każdego człowieka, naprz., dla Michała on będzie: gdy określa odległość do człowieka 1020, gdy do wozu - 3900 i t.p.

4) Gdy określiżem w ten sposób wielkość w milimetrach zakrywającą dany przedmiot, to dzielę stałą liczbę, otrzymaną w punkcie 3-m przez ilość tych milimetrów, - rezultat będzie poszukiwaną odległością, wyrażoną w metrach

U w a g a . Jeśli chcemy otrzymać tę odległość w krokach, to powinniśmy pamiętać, że 10 metrom odpowiada 14 kroków.

-----:---((0))---:-----

M A R S Z Z W Y C Z A J N Y .

Dla marszu zwyczajnego komend się nie podaje, natomiast przed wyruszeniem starszy lub komendant wydaje rozkaz do odpowiedniego rodzaju marszu zwyczajnego. W marszu zwyczajnym można zależnie od okoliczności nie przestrzegać ściśle odległości pomiędzy jednym a drugim numerem.

U w a g a . Wszyscy ludzie z piątki są ponumerowani; starszy jest Nr 1, zastępca Nr 2.

Rodzaje marszu zwyczajnego: 1) gęsiego, 2) zwartemi dwójkami i 3) luźnemi dwójkami.

Gęsiego znaczy: jeden za drugim w odległości, wedle rozkazu, do 6 kroków jeden od drugiego. Przykład:

```
 1   2   3    4    5
-◇  -o  -o   -o   -o
```

-po jednej stronie ulicy.

Zwartemi dwójkami znaczy: parami (w parze obok lub za), odległość między nimi określa starszy, do 30 kroków. Przykład:

```
 1  2
-◇ -o   4  5
    3  -o -o
   -o
```

-po jednej stronie ulicy.

Luźnemi dwójkami:-znaczy: parami, przyczem jeden od drugiego w parze w pewnym dość znacznym odstępie, przypuszczalnie o szerokość ulicy; odległość między parami wyznacza starszy, również do 30 kroków. Przykład:

```
      2     4
     -o    -o
 1    3     5
-◇   -o    -o
```

po obu stronach ulicy.

M A R S Z R E G U L A R N Y .

Dla marszu regularnego podaje się odpowiednie komendy. Odległość między numerami musi być ściśle przestrzegana. Marsz zaczyna się od lewej nogi. Przez cały czas marszu należy iść w nogę.

Rodzaje marszu regularnego: 1) frontowy, 2) podłużny, i 3) kolumna.

W marszu frontowym numery idą w jednej linii jeden obok drugiego w odstępie jednego kroku.

W marszu podłużnym numery idą jeden za drugim na długość wyciągniętej ręki.

W kolumnie para za parą o krok w odstępie i dystansie.

U w a g a . Odstępy jest to odległość między numerami, jeżeli stoją jeden obok drugiego na szerokość; dystans jest

to odległość między numerami, jeżeli stoją jeden za drugim w głąb.

Żeby ruszyć w jakim kolwiek z marszów regularnych należy przedtem uformować odpowiedni szyk.

S Z Y K I .

Szyki są: 1) frontowy zwarty, 2) frontowy luźny, 3) podłużny zwarty, 4) podłużny luźny, 5) szereg podwójny, 6) czworobok, 7) półkole zwarte i 8) półkole luźne.

Frontowy zwarty szyk jest to taki, w którym ludzie stoją w jednej linii obok siebie w odstępie jednego kroku w porządku numerów, zaczynając od prawego skrzydła, to znaczy: na prawem skrzydle Nr 1, na lewem Nr5 . ◇1 o2 o3 o4 o5

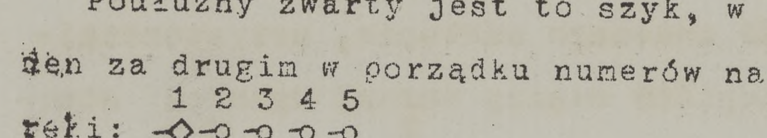
Frontowy luźny szyk różni się od poprzedniego tylko odstępami, które zależnie od komendy mogą być od 2ch do 6ciu kroków: o5 o4 o3 o2 ◇1

Podłużny zwarty jest to szyk, w którym ludzie stoją jeden za drugim w porządku numerów na długość wyciągniętej ręki: ◇1-o2-o3-o4-o5

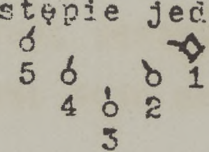
Podłużny luźny różni się od poprzedniego tylko odstępami, które zależnie od komendy mogą być od 2ch do 6ciu kroków: ◇1 -o2 -o3 -o4 -o5

Szereg podwójny jest to szyk, w którym jedna para stoi za drugą, w parze ludzi, jak w szyku zwartym i jedna od drugiej o długość wyciągniętej ręki; w pierwszym szeregu NNr 1,2 i 3, a w drugim Nr4 za Nr2 i Nr 5 za Nr 3: 3 2 1 / 5 4

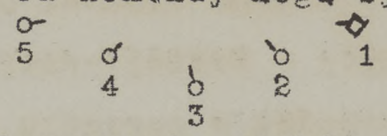
Czworobok jest to szereg podwójny, w którym pary są odwrócone do siebie plecami, Nr1 może stać w pierwszym szeregu, w drugim, między Nr2 a 4, lub 3 a 5 plecami do środka:



Półkole zwarte jest to szyk, w którem ludzie, stojąc obok siebie w porządku numerów w odstępie jednego kroku, tworzą półkole twarzą do wewnątrz:



Półkole luźne różni się od poprzedniego tylko odstępami, które zależnie od komendy mogą być od 2 do 6 kroków:



Komendy do formowania szyków są następujące

Dla frontowego zwartego szyku: Frontowy zwarty - formuj!

" " luźnego: Frontowy luźny, wprawo (wlewo, od środka),2 (3,4,5,6) - formuj!

U w a g a . 2 (3,4,5,6) oznacza wielkość odstępów w krokach.

Dla podłużnego zwartego szyku: Podłużny zwarty - formuj!

" " luźnego: Podłużny luźny - w prawo, (w lewo, od środka),2(3,4,5,6)- formuj!

" szeregu podwójnego: Szereg podwójny - formuj!

" czworoboku: Czworobok - formuj!

" półkola zwartego: Półkole zwarte - formuj!

" " luźnego: Półkole luźne - formuj!

Żeby zwrócić szyk w prawą stronę, w lewą lub w tył, podaje się następujące komendy:

Na prawo: Wprawo zwrot!

Na lewo: Wlewo - zwrot!

W tył : W tył - twrot!

U w a g a . Zwracać się wtył należy wlewo.

Dla rozpoczęcia marszu służy komenda: Naprzód marsz!

Dla zatrzymania marszu służy komenda: Stój!

U w a g a . Komendę "Stój" należy podać w momencie stawiania nogi na ziemię, wtedy robi się jeszcze jeden krok, staje się i przystawia drugą nogę.

Marsz może się odbywać także biegiem. Komenda: Biegiem naprzód marsz! jeżeli z miejsca; jeżeli zaś w marszu: Biegiem - marsz!

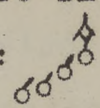
Żeby przejść z biegu na krok, daje się komendę: Krokiem - marsz!

F O R M O W A N I E S Z Y K Ó W . .

Żeby przejść z **szyku frontowego zwartego** do **szyku podłużnego, zwróconego twarzą w stronę frontu**, po ostatnim słowie komendy: **Podłużny** zwarty - **formuj**!-wszyscy oprócz Nr 1 robią zwrot wprawo i zachodzą w porządku numerów jeden za drugiego:



Żeby to samo zrobić w marszu, Nr 1 idzie nie zatrzymując się w dalszym ciągu, a reszta nie zmieniając kroku, zachodzi mu wtył w porządku numerów:



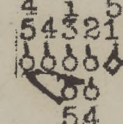
U w a g a. Jeżli chcemy sformować szyk podłużny ze zmianą frontu, to należy szyk frontowy zwarty obrócić na prawo lub na lewo: 

Żeby przejść z szyku podłużnego do szyku frontowego, wszyscy, oprócz Nr 1, robią półzwrot wlewo i wstępują na linię frontu.

Żeby to samo zrobić w marszu, Nr 1 idzie naprzód półkrokiem, a reszta wstępuje na linię frontu i w miarę wstąpienia na nią idzie też półkrokiem; gdy się zmiana szyku zakończy, to na komendę: „Naprzód"!-wszyscy zmieniają krok na cały.

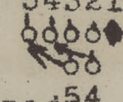
U w a g a . Jeżeli chcemy uformować szyk frontowy ze zmianą frontu, to dość jest szyk podłużny obrócić na prawo lub na lewo.

Żeby z szyku frontowego przejść do kolumny, NN 4 i 5 robią zwrot wprawo i zacho dzą za NN 2 i 3:



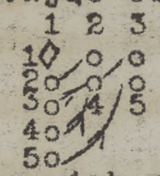
Żeby to samo zrobić w marszu, NN 1,2 i 3 idą, nie zmieniając kroku naprzód, a NN 4 i 5 zachodzą wtył NN 2 i 3.

Żeby z kolumny przejść do szyku frontowego, NN 4 i 5 po zrobieniu półzwrotu wlewo, wstępują na linię frontu:



Żeby to samo zrobić w marszu, NN 1,2 i 3 zmniejszają krok na pół, a 4 i 5 wstępują na linię frontu; na komendę „Naprzód!"-wszyscy ruszają pełnym krokiem.

Żeby przejść z szyku podłużnego do kolumny (szereg podwójny), NN 2 i 3 wstępują na linię frontu, stając obok N 1, N 4 staje o krok za N 2, a N 5 obok N4 za N 3:



Żeby to samo zrobić w marszu, postępuje się, jak poprzednio z tą tylko różnicą, że N 1 odrazu zmniejsza krok, a reszta w miarę formowania koluzny; pełnym krokiem ruszają na komendę: „Naprzód"!

Półkole zwarte tworzy się ze zwartego szyku frontowego; skrzydłowe NN wysuwają się trochę naprzód, zawracając się nieco do środka.

Odwrotnie, z półkola zwarty szyk frontowy:-skrzydłowe NN cofają się na linię frontu.

P Półkola luźne formują się z luźnego szyku frontowego i odwrotnie.

Szyki luźne tworzą się z odpowiednich zwartych: frontowy na komendę: szyk luźny - wlewo (wprawo, od środka) 2-6 formuj! Wszyscy, oprócz N 1 robią wlewo zwrot i odchodzą, spoglądając przez prawe ramię wtył, żeby stanąć w odpowiednim odstępie; w miarę stawania na swoim miejscu, robi się front.

Jeżeli komenda brzmi: szyk luźny wprawo 2-6 formuj!- to się w taki sam sposób odchodzi, tylko w prawą stronę, spoglądając przez lewe ramię, a N 5 stoi w miejscu.

Od środka! -to samo wlewo i wprawo od N 3, który stoi w miejscu.

Odwrotnie - z luźnego na zwarty, schodzić się do N 1, do 5lub 3 zależnie od komendy: szyk zwarty, wlewo (wprawo, do środka)- formuj!

Komenda przy strzelaniu z Browninga: Broń!-Cel!-Pal!-

Na komendę: Broń! -wyjąć broń i trzymać w spuszczonej prawej ręce.

Na komendę: Cel! - mierzyć we wroga.

Na komendę: Pal! - przycisnąć cyngiel.

Jeżeli w niektórych wypadkach nie można podać głośnej komendy, porozumiewać się należy przy pomocy odpowiednich zgóry umówionych znaków. Znaki powinny być wyraźne i jednocześnie należycie konspiracyjne. Są jednak sygnały stałe, mianowicie: baczność, stój i marsz.

Baczność i stój mają jeden sygnał.

Sygnały we dnie:

Baczność . stój - sygnalizujący przekłada laskę z prawej ręki do lewej, bierze ją wpół i trzyma poziomo.

Marsz - bierze laskę napowrót do prawej ręki.

Sygnały w nocy:

Baczność i stój - sygnalizujący, odwróciwszy się w stronę reszty piątki, naciska guzik lampki elektrycznej i świeci parę sekund.

Marsz - to samo robi 2 razy.

--0--0--0--o--o--

Wydawnictwo Polskeij Partyi Socyalistycznej. 45

Wskazówki dla walczących.

Ponieważ policya i wojsko coraz częściej w zwierzęcy sposób rzucają się na tłum zebrany na ulicy, strzelają do niego, kaleczą i mordują go szablami i bagnetami, dajemy więc ludziom posiadającym broń parę wskazówek, jak powinni oni bronić tłumu i siebie, i jak należy rozbijać oddziały wojska.

I.

WSKAZÓWKI OGÓLNE.

Rewolwer nabij w domu, ładunki — do kieszeni. Rewolwer schowaj tak, byś go mógł łatwo w każdej chwili wyciągnąć.

Nie zapomnij ręcznej broni : dobry nóż, młot, ciężki klucz ślusarski, mocny kij, kastet.

Na miejscu zbiorowem, jeśli masz broń, połącz się w małe oddziały ze znajomymi

towarzyszami i staraj się być na czele tłumu, albo też na jego bokach lub tyle.

Staraj się ochraniać tłum ze wszystkich stron. Wybieraj miejsce tak, by tłum nie przeszkadzał ci strzelać lub przesuwać się z jednego miejsca na drugie.

P r z y p i e r w s z e m z a j ś c i u z p o l i c y ą l u b w o j s k i e m w s z y s c y u z b r o j e n i p r ę d k o p r z e s u w a j ą s i ę w s t r o n ę s o ł d a t ó w.

Ze środka tłumu nie strzelaj : zranisz towarzyszy. Strzelając, uważaj, by rewolwer wysunąć dalej, niż twarz przed tobą stojącego towarzysza, by go ogniem z boku nie osmalić i nie oślepić.

Szanuj naboje — na wiwat nie strzelaj !

Idąc nie strzelaj — chybisz. Stań, zmierz, pal i dalej naprzód.

Jeśli trzymasz rewolwer nabity, a nie możesz strzelać — palca na cynglu nie trzymaj, trzymaj lufą do góry.

Każdy z uzbrojonych winien dbać o to, by możliwie długo i skutecznie bronić cały tłum. Dlatego: jeśli masz koło siebie słup, wóz, zagłębienie w murze, kiosk lub jakikolwiek przedmiot, za którym można choć częściowo ukryć się przed strzałami sołdatów, ukryj się tam ; stań lub klęknij tak,

by ci wygodnie było strzelać, oprzyj broń lub rękę, by módz dobrze celować i by ci broń nie drgała. Strzelając z rewolweru, trzeba: przymrużyć lewe oko, lub zakryć je lewą ręką, prawem okiem celować: **na 10 kroków — w kolana żołnierzowi, na 20 kroków i dalej — w nogi.**

Rewolwer przy strzale podrywa i mierząc w nogi, trafisz w brzuch lub pierś.

Zawsze lepiej trochę niżej celować — trafisz w bruk niedaleko sołdata — kula odskoczy i trafi w niego; celujesz wysoko — kula przeleci nad głową i nie zabije.

Przy każdem starciu z policyą lub wojskiem, staraj się przedewszystkiem zabić oficera lub dowodzącego. Wojsko często po zabiciu oficera cofa się.

II.

STARCIE Z PIECHOTĄ.

Piechota lub policya blizko.

Namacaj broń w kieszeni, żebyś mógł ją w każdej chwili wyciągnąć i strzelić. Piechota będzie albo strzelać, albo rzuci się na tłum na bagnety.

Pamiętaj, że piechota idąc nie strzela; by strzelić, piechota staje i gotuje się do strzału: 1) nabija broń (sołdaci trzymają

karabiny przy boku pod łokciem, słychać komendę i trzaskanie zamków karabinowych, poczem sołdaci podnoszą karabiny do ramienia) lub też 2) piechota odrazu podnosi poprzednio nabite karabiny do ramienia i celuje.

Prędko wyciągnij broń, zatrzymaj się i razem z towarzyszami zmierzywszy dobrze, wal do wroga raz, drugi, trzeci. **Nie daj się sołdatom wyprzedzić i strzelaj do nich pierwszy.** Tylko przy strzelaniu nie spiesz, celuj dobrze na 10—20 kroków — w kolana.

Jeśli oficer lub dowodzący sołdatami jest niedaleko ciebie, jak tylko zauważysz, że sołdaci gotują się do strzału, strzelaj, nie czekając na towarzyszy, wprost do oficera, staraj się go zabić, nim skończy komendę.

By podać komendę do strzału, oficer staje za żołnierzami.

Jeśli piechota nie staje, a wali na tłum z nastawionymi bagnetami. podpuść ją na 20—30 kroków i potem daj ognia do niej dwa, trzy razy.

Strzelając tylko z rewolwerów, nie obronisz się przed kulami i bagnetami sołdatów. Karabin o wiele lepszy i silniejszy od rewolweru, odrazu parę ludzi zabić może.

Sołdaci dadzą do tłumu parę salw, potem rzucą się na tłum zwartymi szeregami na bagnety; cofnąć się niema gdzie, kula sołdata dopędzi i zabije. Pobiją dużo ludzi, a resztę rozpędzą lub zaaresztują.

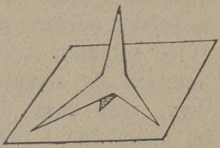
Lecz sołdatom do strzału i do działania bagnetem potrzeba dość dużo wolnego miejsca; w ścisku ani strzelać, ani dźgać bagnetami nie mogą: są prawie bezbronni; tymczasem tłum uzbrojony w rewolwery, noże, pałki, w ścisku odrazu stanie się panem walki. Więc sołdatom trzeba nie dać swobodnego miejsca do strzału i dlatego strzeliwszy dwa, trzy razy do sołdatów, nie daj się im opamiętać i razem z towarzyszami z krzykiem „naprzód" leć na nich pędem, wszyscy razem uzbrojeni i nieuzbrojeni, kupą, wbij się klinem w środek ich szeregów, działaj rewolwerem, nożem, pięścią... Sołdaci, zmieszawszy się z tłumem, po paru chwilach zechcą cofać się, a ty wal ich dalej aż zaczną pędem zmykać. Tylko pamiętaj: gdy tylko pierwsi towarzysze rzucą się do ataku z krzykiem „naprzód"! — przestań strzelać, by ich nie zabić; prędzej staraj się dopędzić towarzyszy, by możliwie większą kupą runąć na wojsko.

III,

STARCIE Z KAWALERYĄ.

Kawalerya atakuje, przeważnie rozsypawszy się w całą szerokość ulicy — kłusa lub cwałem.

O ile znajdą się dorożki, wozy — starać się wysunąć je przed tłum: to złamie linię konnych i wstrzyma ich pęd.



Jeśli kto ma ćwieki o 4 szpicach — [wszystkie szpice jednakowej wielkości; ćwieki te padają zawsze jednem ostrzem w górę] rozsypać je w znacznej ilości o kilkadziesiąt kroków przed tłumem: po tych ćwiekach konie nie przejdą, odrazu wstrzymają swój pęd, przyczem jeźdzcy często spadają. Jeśli masz broń, staraj się wysunąć trochę przed tłum i stań wzdłuż murów, jeśli można z prawej strony. Z konia trudno jest razić przeciwni-

ka, będącego na lewo od jeźdzca, i koń na mur nie pójdzie.

Staraj się, by kawalerya nie mogła dojść do tłumu i dlatego: puść ją na 50—60 kroków i daj ognia wzdłuż całej linii konnicy.

Strzelać do konnicy możliwie szybko i często.

Jeśli kawalerya dotarła, nie cofaj się i nie rozpraszaj się. Rozproszonych kawalerya odrazu pobije.

Zbij się możliwie ciaśniej w jedną kupę, koń na mur ludzi nie pójdzie.

Jeśli kawalerya zmieszała się z tłumem, ścieśnij się, strzelaj do konnych, ściągaj ich z koni, konie dźgaj nożami.

Tak samo jak przy starciu z piechotą, tak i z kawaleryą staraj się zabić przedewszystkiem oficera.

Do kawaleryi celuj od 20—60 kroków w pierś konia i niżej.

Ale przy starciu z kawaleryą baczną miej uwagę na policyę, której jest w takich razach dużo.

Policyę trzeba atakować tak samo, jak piechotę.

IV.

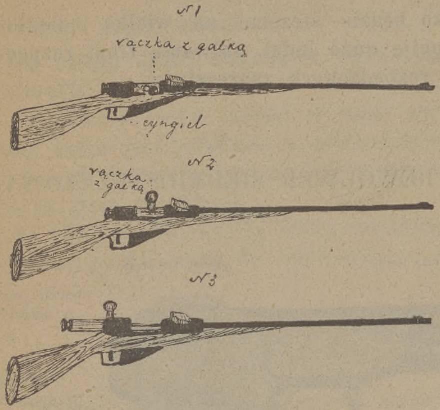
PO STARCIU CZY TO Z PIECHOTĄ CZY POLICYĄ LUB KAWALERYĄ:

Przedewszystkiem nabij broń, by być przygotowanym do powtórnego ataku wojska.

Jeśli są ranni towarzysze — zabrać od nich broń i ładunki, rannych odstawić do znajomych ci ludzi, wyszukując bliższe domy, by daleko ich nie prowadzić.

Jeśli sołdaci po cofnięciu się zostawili karabiny: 1) Jeśli możesz przechować u siebie lub znajomego karabin — zabierz go, nie zapomnij zabrać naboje u rannego lub zabitego sołdata. Sołdat ma naboje w skórzanej ładownicy na pasku. 2) Jeśli nie możesz ukryć karabina, musisz go zepsuć.

Karabin można zepsuć łatwo w następujący sposób: Prawą ręką przekręć wystającą z prawej strony karabina rączkę z gałką do góry [jak pokazane na rysunku Nr. 2], przesuń rączkę w tył w stronę kolby [patrz rysunek Nr. 3.], naciśnij cyngiel i wyciągnij rączkę w tył. Karabin bez tej części nie strzela. Wyciągniętą część wyrzuć albo schowaj tak, by jej sołdaci nie odnaleźli.



Jeśli uie potrafisz zupełnie wyciągnąć z karabina rączkę, przesuń ją do góry, odciągnij ją możliwie w tył [patrz rysunek Nr. 3] i uderz mocno o ziemię karabinem tak, by wystający z tyłu nad kolbą koniec zgiąć lub złamać.

Po zrobieniu tego spokojnie iść do domu, nawołując towarzyszy do rozejścia się. Po drodze do domu nie iść kupami, nie śpiewać, każdy sam z osobna.

Jeśli nie rozejdziesz się i będziesz stał w kupie, pamiętaj, że policya bardzo prędko przyszle silny oddział sołdatów. Woj-

sko będzie strzelać na wielką odległość, pobije dużo ludzi, salwami tłum rozpędzi, a rozpędzonych zaaresztuje.

V.

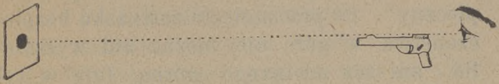
REWOLWER SIEDMIOSTRZAŁOWY „Browning".



Do czego służą składowe części rewolweru.

1) Górna lufa mieści w sobie sprężynę, która jest połączona z mechanizmem kurkowym i z mechanizmem wyrzucającym zużytą gilzę po strzale.

2) Górny występ, który ma żłobek, oraz muszka służą do celowania.



Celować należy w następujący sposób: Przymrużyć lewe oko, prawą ręką skierować rewolwer tak, by, patrząc prawem okiem przez żłobek górnego występu na wierzchołek muszki, widzieć miejsce do którego się celuje.

3) Boczne występy z nacięciami służą do odciągania w tył górnej lufy przy nabijaniu rewolweru.

4) Dolna lufa dla nadania kierunku kuli.

5) Cyngiel dla spuszczania ukrytego kurka.

6) Szkoba dla ochronienia cyngla od przypadkowego pociągnięcia.

7) Z a t r z a s k   b e z p i e c z e ń s t w a służy do zamykania rewolweru i ochronienia od wypadkowego strzału przy naciśnięciu cyngla. Zatrzask bezpieczeństwa jest to mała zasuweczka z guziczkiem. Zatrzask bezpieczeństwa przesuwa się z góry na dół i napowrót, zakrywając owym guziczkiem po przesunięciu w górę wyraz francuski „feu“, co znaczy „ogień“, i wtenczas widać napis „sur“, co znaczy „bezpieczny“. Po przesunięciu zatrzasku bezpieczeństwa w górę nie można ani wystrzelić, ani też odciągnąć górną lufę w tył dla nabicia rewolweru — rewolwer jest zamknięty. Jeśli przesunąć zatrzask bezpieczeństwa na dół tak, by guziczek zakrył wyraz „sur“, to rewolwer nie jest zamknięty i można strzelać.

Jeśli rewolwer jest nabity, zatrzask bezpieczeństwa należy przesunąć do góry, by rewolwer zamknąć i ochronić się od wypadkowego strzału. Przed strzelaniem zatrzask należy przesunąć w dół, ponieważ rewolwer inaczej nie strzeli.

8) M a g a z y n.

Magazyn ma w środku sprężynę, do której jest przymocowana g ó r n a   r u c h o m a   p ł y t k a. Sprężyna podaje naboje z magazynu

do lufy. W bocznych ściankach magazynu jest 6 okrągłych otworów, przez które widać ilość naboi, znajdujących się w magazynie.

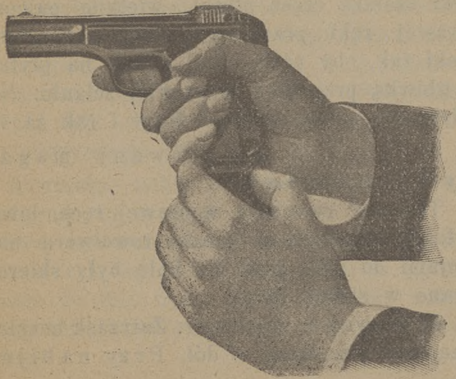
Dolny mały występ magazynu służy do wyciągania magazynu z rewolweru.

9) Rączka rewolweru służy do trzymania rewolweru. Na dole rączki wystaje koniec sprężyny, która przytrzymuje magazyn i nie pozwala mu wypaść.

Nabijanie rewolweru.

Dla nabicia rewolweru należy:

1) Wyciągnąć schowany w rączce magazyn a dla tego:



wziąć rewolwer w prawą rękę: wielkim palcem lewej ręki nacisnąć w stronę lufy wystający koniec sprężyny, który jest w samym dole rączki; jednocześnie palcem wskazującym lewej ręki zaczepić dolny występ magazynu [też w dole rączki, lecz ze strony przeciwnej niż koniec sprężyny] i wyciągnąć zupełnie magazyn.

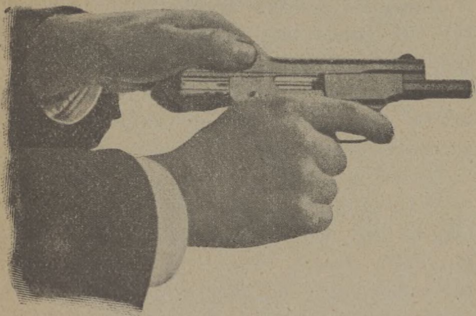
2) Naładować magazyn a dlatego: Objąć dłonią lewej ręki magazyn tak, by górna, ruchoma płytka była u góry, a dolny występ — skierowany w stronę prawej ręki. Wielkim i wskazującym palcem prawej ręki wziąć jeden nabój, trzymając go główką do góry. Nacisnąwszy rąbkiem główki szerszą część płytki, wielkim palcem prawej ręki przesunąć nabój pod zgięte boki tak, by cały nabój leżał na płytce i główką przylegał do wązkiej ścianki. Na pierwszy nabój wcisnąć drugi i tak aż 7.

3) Włożyć naładowany magazyn do rewolweru.

Trzymać rewolwer w prawej ręce, lewą włożyć magazyn w rączkę rewolweru nabojami do góry tak, by kule były skierowane w stronę lufy.

4) Nabić rewolwer. Zatrzask bezpieczeństwa przesunąć w dół. Przy nabija-

52



niu palca na cynglu nie trzymać. Trzymać rewolwer w prawej ręce. Wielkim i wskazującym palcami lewej ręki mocno wziąć za boczne, nacięte występy górnej lufy i odciągnąć górną lufę w tył, o ile można; poczem zamknąć go powoli. Przy odciąganiu górnej lufy w tył jeden nabój przechodzi z magazynu do lufy.

Rewolwer nabity: by wystrzelić, dość pociągnąć za cyngiel.

Przy wystrzale nabój sam odsuwa górną lufę w tył, wyrzuca zużytą gilzę i wprowadza do lufy nowy nabój, tak iż, żeby wystrzelić powtórnie, dość pociągnąć za cyngiel.

Rewolwer trzymać trzeba tylko za rączkę tak, by górna lufa, odsuwając się w tył, nie kaleczyła ręki.

Jeśli rewolwer nabity, a niema się zamiaru chwilowo z niego strzelać, należy zatrzask bezpieczeństwa przesunąć w górę.

By wyjąć naboje z rewolweru, należy: Wyciągnąć magazyn; w ten sposób wyciągnie się wszystkie naboje, prócz jednego, który jest w lufie. By wyciągnąć ostatni nabój, dość odsunąć górną lufę w tył: nabój sam wypadnie.

Czyszczenie rewolweru.

Po strzelaniu należy przeczyścić kanał dolnej lufy rewolweru i następnie wysmarować go trochę oliwą. By zrobić to, należy: odsunąć górną lufę w tył, potem przesunąć zatrzask bezpieczeństwa w górę.

Po przesunięciu zatrzasku w górę rewolwer trzyma się sam otwarty i w tej pozycyi łatwo da się wyczyścić.

Printed and published by J. Kaniowski,
London.

Bibljoteka Uniwersytetu

Jagiellońskiego



w Krakowie